Była prezes ZUO bez aresztu str. 2
Wielki nalot w małej wsi str. 3
Wakacje kredytowe? Brać! str. 5
Kłopot sołtysa str. 9
Z gorzelni popłynie woda str. 15
Gorący kartofel str. 17

Nr 31 (2087)
cena 4,20 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

3-9.08.2022

To będzie trudna zima. Bardzo. Opału brakuje, a jeśli jest, to w kosmicznych cenach.

Ludzie czekają na cud?

fot. PxHere

Składy węgla w okolicy świecą pustkami. Podobnie składy drewna. Ceny tych surowców poszybowały niewyobrażalnie. Jeśli gdzieś można je kupić „tylko" o 100% drożej, wydaje się to wyjątkową okazją.

Sprawdziliśmy, ile dziś musielibyśmy zapłacić za tonę węgla, metr drewna opałowego lub tonę brykietu. – Węgiel? – w kobiecym głosie słychać rozbawienie. – Nie ma węgla, nie ma cen, więc nie powiem pani, ile teraz kosztuje – słyszymy w jednym z siedleckich składów węgla. – Ostatnia cena, przed tym szałem w lipcu, to było 2200 zł za orzech.

Istotnie, to „stara" cena. Aktualnie dostępny węgiel w składzie pod Siedlcami kosztuje 3 tys. zł za tonę. – To import – zaznacza sprzedawca. Ale na „importy" trzeba uważać. – Kolega sprowadził węgiel z RPA. Płacił po 2800 zł, więc wiadomo, że u nas musi pójść za 3000-3200 zł, żeby coś zarobić. Ale to co przyszło, to miał. Fatalna jakość! Źródło niesprawdzone – ubolewa właściciel kolejnego podsiedleckiego składu opału. – U mnie jest końcówka węgla na składzie, sprzedaję go po 3200 zł za tonę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

R E K L A M A
SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

Letnicy wyrzucają niepotrzebne meble, ale nikt ich nie odbiera.

Wstyd, po prostu wstyd!

Stare kanapy, porozwalane meble, szyba i inne walające się śmieci. Taki widok czeka na turystów przejeżdżających przez Mierzwice i Kózki. To „prezenty" od letników. Leżą już pół roku.

CZYTAJ NA STR. 5

Ogień na polu

Zmarł 50-latek, który próbował gasić płonące zboże w Zofijówce w gminie Wojcieszków w powiecie łukowskim. – Do tej tragedii nie przyczynił się piroman – uspokaja policja.

CZYTAJ NA STR. 2

R E K L A M A
print & packaging
creative
gifts
ads
Fold
Wszystko dobrze się składa
SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10
25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL

SKUP ZBÓŻ
FIRMA Kalinowski
STARA KORNICA
ZAŁADUNEK POMPĄ
ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCHODOWE
507 557 552

R E K L A M A
NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon. - pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00
Zbadaj swoje znamiona!
Zapisz się na DERMATOSKOPIĘ już dziś!
Specjaliści zalecają badać znamiona co 1 rok
DERMATOLOGIA

Jesteśmy blisko Ciebie
DOM tel TELECOM
Internet Telewizja Telefon
25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

eprasa.pl 3a96f107bd

Ogień na polu

Zmarł 50-latek, który próbował gasić płonące zboże w Zofijówce w gminie Wojcieszków w powiecie łukowskim. - Do tej tragedii nie przyczynił się piroman - uspokaja policja.

We wtorek, 26 lipca, po godz. 12.00 dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o pożarze, do jakiego doszło na polu uprawnym w miejscowości Zofijówka. Ze zgłoszenia wynikało, że ogień zajął rosnące tam zboże i składowane nieopodal bele słomy.

Jak ustalili policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, na pole przyjechali zaprzęgiem konnym 50-latek i jego matka. Czekali na kombajn, mający wykosić ich zboże. W pewnym momencie kobieta zauważyła rozprzestrzeniający się po polu ogień. Mężczyzna zaczął gasić płomienie, w tym czasie zajęła się jego odzież.

Na pomoc przybiegli mieszkający w pobliżu sąsiedzi, którzy próbowali ugasić ją kocami. Wezwano strażaków. Do akcji przystąpiły natychmiast zastępy OSP z: Wojcieszkowa, Woli Bystrzyckiej, Serokomli i Oszczepalina Drugiego oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Łukowa.

Podczas akcji okazało się, że 50-latek doznał rozległych poparzeń. Nieprzytomny został przetransportowany śmigłowcem do specjalistycznego szpitala. Niestety mimo udzielanej pomocy nie udało się uratować życia mężczyzny.

Obecnie policjanci pod nadzorem prokuratury ustalają, dlaczego doszło do tragicznego pożaru. - Rozważamy kilka wątków - informuje asp. szt. **Marcin Józwik**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. - Na razie nic nie wskazuje na to, by doszło do celowego podpalenia, zwłaszcza że w ostatnich latach nie odnotowaliśmy na naszym terenie piromanów. Z informacji, jakie przekazali śledczym pracujący na miejscu strażacy, wynika, że najbardziej prawdopodobne jest nieumyślne zaprószenie ognia. Wiosną czy latem, kiedy jest sucho i panują wysokie temperatury, wystarczy maleńka iskra, choćby z przejeżdżającego pojazdu czy rzuconego niedopałka papierosa - dodaje. **(BS)**

fot. KPP Łuków

Kolejny zwrot w sprawie byłej prezes ZUO

Sąd Okręgowy w Lublinie zdecydował, że była prezes Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedlcach nie trafi do tymczasowego aresztu. To kolejny zwrot w sprawie.

Przypomnijmy, że do zatrzymania byłej prezes doszło 7 czerwca.

Postawiono jej trzy zarzuty. Pierwszy dotyczy tego, że pani prezes miała nakłaniać burmistrza Kałuszyna do ujawnienia informacji o przygotowanym przetargu, w tym ujawnienia tajemnicy służbowej. Tymczasem te informacje powinny zostać ujawnione dopiero w chwili publikacji ogłoszenia o przetargu. Ujawnione wcześniej stawiałyby spółkę ZUO w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych przedsiębiorców. Za ten czyn grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Dwa kolejne zarzuty dotyczą tego, że prezes miała wejść w nieformalne porozumienia z przedstawicielami dwóch firm, które wygrały przetargi realizowane przez ZUO. Zdaniem prokuratury, warunki przetargu były ustawiane z tymi firmami, za co pani prezes miała przyjmować korzyści majątkowe.

Sprawę prowadzi prokuratura w Białej Podlaskiej, która wnioskowała o aresztowanie byłej prezes. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej jednak się na to nie zgodził. Prokurator wniósł zażalenie na tę decyzję do Sądu Okręgowego w Lublinie. Ten na początku lipca zdecydował, że areszt powinien zostać zastosowany. Tym razem postanowienie sądu zaskarżył jednak obrońca podejrzanej. Sąd (w innym składzie niż poprzednio) uznał, że nie ma potrzeby stosowania tymczasowego aresztu.

- Wobec mojej osoby nie są zastosowane żadne środki zapobiegawcze – oświadczyła była prezes w mailu przesłanym do siedleckich mediów.

Rada nadzorcza miejskiej spółki zdecydowała jednak o odwołaniu jej z funkcji prezesa. **(jj)**

Śmiertelny wypadek

28 lipca ok. godz. 5.30 w miejscowości Kwasy (gm. Zbuczyn) volkswagen passat wypadł z drogi na zakręcie i dachował.

- W wyniku obrażeń 21-letni Ukrainiec, mieszkający w gminie Zbuczyn, poniósł śmierć na miejscu. Drugi mężczyzna, 22-letni obywatel Ukrainy, miał w wydychanym powietrzu 1,5 promila alkoholu. Nie wiadomo, który z mężczyzn kierował autem. 22-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące - poinformowała mł. asp. **Małgorzata Mazurek-Pawlik** z siedleckiej policji. **(AK)**

Miejsce wypadku fot. OSP Zbuczyn

Niemal w środku dnia, w centrum Siedlec...

Pobicie na Pułaskiego

W sobotę po południu w bramie kamienicy na ul. Pułaskiego w Siedlcach doszło do pobicia młodego mężczyzny.

Na początku wiadomo było tylko, że dostał on cios w głowę, a sprawcy odjechali z miejsca zdarzenia samochodem. Wezwano policję, która zbierała ślady i przystąpiła do ustalania sprawców pobicia. W dość krótkim czasie poznano ich tożsamość.

– Postępowanie jest prowadzone w kierunku uszkodzenia ciała pobitego mężczyzny – informuje mł. asp. **Małgorzata Mazurek-Pawlik** z siedleckiej policji. **(jj)**

Dlaczego młody mężczyzna zmarł?

28 lipca ok. godz. 12.30 na ul. Sobieskiego w Siedlcach znaleziono ciało 26-letniego mężczyzny.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że Straż Miejska została powiadomiona przez jednego z mieszkańców, że na ul. Sobieskiego leży młody nieprzytomny mężczyzna. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, wezwali karetkę i podjęli próbę reanimacji.

- To mieszkaniec Siedlec. Gdy policjanci dotarli na miejsce po powiadomieniu przez strażników miejskich, była już tam karetka pogotowia. Lekarz stwierdził zgon. Wstępnie ustalono, że do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie, ale prowadzone są w tej sprawie czynności wyjaśniające pod nadzorem prokuratora – powiedziała mł. asp. **Małgorzata Mazurek-Pawlik** z siedleckiej policji. **(ak)**

Nie zdążył zwolnić?

W Chodowie (DK 63) w niedzielę, 31 lipca, dwie osoby odniosły obrażenia w wypadku samochodowym.

Ze wstępnych informacji wynika, że kierowca volkswagena, jadący w kierunku Chodowa zbyt późno zauważył, iż poprzedzające go samochody zaczynają zwalniać. Prawdopodobnie jeden z nich chciał skręcić w lewo. Kierowca volkswagena, chcąc uniknąć uderzenia w samochód jadące przed nim, zjechał na przeciwległy pas, ale tam zderzył się z jadącym z naprzeciwka renaultem. W wyniku uderzenia renault zjechał do rowu z wodą. Dwie osoby jadące tym samochodem pogotowie zabrało do szpitala. Kierowcy volkswagena nic się nie stało. **(red.)**

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Upodlenie, zniewolenie

Marian Piłka, były poseł naszego okręgu, w portalu wpolityce.pl o UE, Niemcach i Rosji: ***„Dziś Unia Europejska jest instrumentem służącym pozbawieniu nas wolności i kształtowania takiego systemu europejskiego, w którym istotną rolę będzie pełniła Rosja. To zagrożenie dla nas. Naszym celem jest usunięcie Rosji z systemu europejskiego, zepchnięcie jej na margines europejskiej polityki i dlatego także musimy wystąpić z Unii Europejskiej, która dąży do naszego upodlenia i zniewolenia***".

Usunąć Rosję, usunąć Niemcy... A co potem? W XVIII wieku niejaki Krasicki napisał w pewnej satyrze: „Odbieramy Inflanty i państwa multańskie, Liczemy owe sumy neapolitańskie, Reformujemy państwo, wojny nowe zwodzim, Tych bijem wstępnym bojem, z tamtymi się godzim".

● Najważniejsze to patrzeć w lusterko

Psycholog transportu Andrzej Markowski w rozmowie z „Echem Katolickim" zwraca uwagę, że kobiety i mężczyźni inaczej zachowują się na drogach, co widać m.in. na skrzyżowaniach: ***Charakterystycznym zachowaniem panów było to, że jak spojrzeli na siebie, to po zmianie świateł na zielone każdy ruszał z piskiem opon. Natomiast kobiety w tej sytuacji... spoglądały w lusterko, by sprawdzić, jak wyglądają***.

!!!

● „Przykuc pospolity"

Publicysta „Echa Katolickiego" ks. Paweł Siedlanowski, powołując się na obserwacje ks. Rafała Główczyńskiego („ksiądz z osiedla" na TikToku), klasyfikuje sposoby przyklękania wiernych w kościele: ***„I tak możemy zobaczyć cztery »przyklęki« : »z telemarkiem«, »szybko, żeby nie zasłonić«, »sie ma Boże« i »ten właściwy«***.

A na przykład tacy Włosi w kościołach, jak widziałem, klękania nie praktykują... Niewierzący?

● Z przecieków prasowych

Gociek i Gmyz w „Do rzeczy": ***Gdyby ktoś pytał, kto ma być nowym pełnomocnikiem rządu do spraw dywersyfikacji źródeł energii - choć ta funkcja może się teraz nazywać inaczej - to odpowiadamy, że aktualnie najwyżej stoją akcje Krzysztofa Tchórzewskiego***.

!!!

Okulista Trzeci

Ludzie czekają na cud?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jeśli nie węgiel do pieca, to drewno. Ludzie szukają możliwości kupna tańszego opału. Rok temu za metr przestrzenny brzozy płaciło się po 150-180 zł. Teraz 350 zł. Dębinę można było dostać za ok. 200 zł, teraz to minimum 400 – 500 zł. Wzrost cen o bite 100%.

– Ale czy ludziom uda się je jeszcze kupić? – zastanawia się właściciel składu opału spod Łukowa. – Ja realizuję teraz zamówienia z lutego, dla stałych klientów. Czy na nowe będę miał surowiec? Ludzie, którzy „obudzą się" we wrześniu albo październiku, nie kupią już drewna, a na pewno nie suche. U mnie pod wiatą nie ma nic! Ani szczapki! To, co uda mi się kupić, pójdzie surowe do klienta.

Dramatycznie wzrosły ceny popularnych brykietów drzewnych. Właściciel kominków bardzo je cenili, bo brykiety są energetyczne, a zostawiają bardzo mało popiołu. W ubiegłym roku za tonę płacono 800-900 zł. Teraz to już 2 tys. zł!

– I ludzie tyle płacą – potwierdza właściciel składu opału. – U mnie kolejka na drewno jest na dwa miesiące, brykiet sprzedaję od ręki. Kupują go, bo co mają robić? Nie wiadomo, czy drewno będzie.

W siedleckim nadleśnictwie tłumaczą, że to naturalne, iż latem jest mniej drewna do kupienia. To sezon lęgowy ptaków, więc wycinki są wstrzymane lub ograniczone.

– Największy ruch jest na początku i pod koniec roku – mówi zastępca nadleśniczego **Michał Dziedzic**. Potwierdza jednocześnie, że zainteresowanie kupnem drewna jest wręcz olbrzymie. – Praktycznie wszystko jest sprzedane. Teraz mam dostępne tylko 20 metrów brzozy.

Kupno drewna w nadleśnictwie jest opłacalne, ale wymaga większego zaangażowania i dodatkowych kosztów. Drewno kupuje się w kłodach o długości 1,25 m lub 1,5 m. Trzeba je odebrać z lasu (są składowane przy leśnych drogach) własnym transportem, potem pociąć i porąbać. Ale ceny są atrakcyjne: 196 zł za metr brzozy, 209 zł za dąb, 184 zł za olchę.

– Lokalna ludność znowu zainteresowała się gałęziówką, czyli konarami i gałęziami z lasu. Tu też wymagany jest własny wkład pracy. Ludzie układają zrębki w jednym miejscu, leśniczy je wymierza, wylicza się należność – mówi Michał Dziedzic.

Na razie wszyscy są przerażeni cenami opału. Wielu z niedowierzaniem patrzy na nie i... czeka. Może ceny spadną? Może rząd coś zrobi? A zgodnie z kalendarzem naszego klimatu już za dwa miesiące będziemy potrzebowali dogrzewania domów...

– Czekają na cud? – pyta, kręcąc głową właściciel składu. – Obawiam się, że będzie tylko drożej.

MARIOLA ZACZYŃSKA

CBŚP zrobiło nalot we wsi...

Fabryka papierosów i narkotyków

W niewielkiej wsi Walim w gminie Stara Kornica Centralne Biuro Śledcze Policji zlikwidowało wartą kilkaset tysięcy złotych fabrykę papierosów.

Ponadto policjanci znaleźli tam amfetaminę wartą ponad 50 tys. zł. Zatrzymano trzech mężczyzn: dwóch mieszkańców Siedlec i jednego mieszkańca Walima.

CBŚP o swoim spektakularnym sukcesie powiadomiło 28 lipca. Zespół prasowy CBŚP relacjonował, że policjanci dotarli do informacji, z której wynikało, że w okolicach Siedlec może być prowadzona nielegalna produkcja papierosów.

– Po jej dokładnym zweryfikowaniu okazało się, że na jednej z posesji w powiecie łosickim dochodzi do nielegalnego procederu – informuje zespół prasowy CBŚP.

Na posesji była nielegalna fabryka papierosów, a także miejsce do pakowania wyrobów tytoniowych. W działaniach uczestniczyli także funkcjonariusze Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego.

– W pomieszczeniach znajdowały się 4 linie służące do produkcji papierosów oraz jedna linia do ich pakowania – podaje CBŚP. – Funkcjonariusze przejęli wyprodukowane papierosy, w tym niektóre z naniesionymi symbolami znanej marki tytoniowej. Dodatkowo zabezpieczono tytoń i poligrafię niezbędną do produkcji wyrobów tytoniowych. Wartość urządzeń wchodzących w skład zlikwidowanych linii produkcyjnych będzie precyzyjnie wyceniona przez biegłego, ale już ze wstępnych szacunków wynika, że jest to kwota rzędu co najmniej kilkuset tysięcy złotych.

W trakcie przeszukania posesji policjanci znaleźli też 6 kg amfetaminy w postaci stałej i 2 litry w postaci ciekłej.

– Szacunkowa hurtowa wartość przejętych narkotyków to ponad 50 tys. zł. Funkcjonariusze zabezpieczyli także przedmioty mogące służyć do produkcji narkotyków syntetycznych. Z ustaleń śledztwa wynika, że narkotyki i wyroby akcyzowe najprawdopodobniej miały być rozprowadzone na terenie Mazowsza – dodaje CBŚP.

Podczas akcji zatrzymano 3 osoby, w wieku od 35 do 42 lat, które zostały doprowadzone do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach. CBŚP nie informowało, gdzie i kiedy odbyła się akcja. Ale nam się udało ustalić, że chodzi właśnie o wieś Walim w gminie Stara Kornica. Mieszka tam zaledwie 154 osób. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dwaj mężczyźni, których zatrzymano, to mieszkańcy Siedlec, a trzeci to mieszkaniec Walima.

– To prawda, CBŚP przeprowadziło akcję w miejscowości Walim – potwierdza **Krystyna Gołąbek**, rzecznik prasowy siedleckiej Prokuratury Okręgowej. Dodaje, że Biuro przeprowadziło akcję 7 lipca. – A już 8 lipca prokuratura wystąpiła do sądu o tymczasowy areszt.

Sąd zgodził się, więc trzej panowie zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.

– Sprawa jest rozwojowa. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące posiadania znacznej ilości amfetaminy i innych substancji psychotropowych oraz produkcji papierosów bez wymaganego zezwolenia – dodaje Krystyna Gołąbek. – Każdemu z trzech mężczyzn prokurator przedstawił zarzuty posiadania znacznej ilości substancji psychotropowych, bo oprócz 6 kg amfetaminy zabezpieczono też 106 tabletek exstasy. Oprócz urządzeń do produkcji papierosów, maszynę do ich paczkowania i inne instalacje umożliwiające nielegalną produkcję wyrobów tytoniowych zabezpieczono wyprodukowane już papierosy i 67 kg tzw. krajanki. Policjanci przejęli ponad 15 tys. sztuk papierosów nieoznaczonych znakami akcyzy.

Jak mówi Krystyna Gołąbek, jedno z przestępstw, którego popełnienie zarzucono podejrzanym (posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych), jest zagrożone karą pozbawienia wolności do 10 lat. Mężczyźni będą też odpowiadać za produkcję papierosów bez wymaganego zezwolenia.

MILENA CELIŃSKA

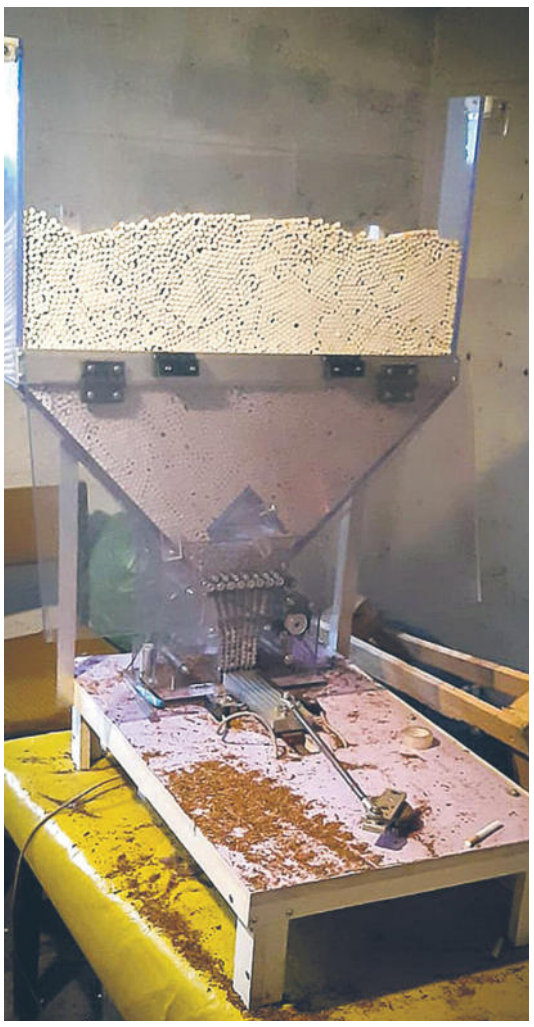

fot.CBŚP

Chirurdzy podpisali umowy

Podwyżka, ale nie o 100%

Chirurdzy, którzy do tej pory świadczyli usługi w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach, podpisali umowy na kolejny czas pracy. Przez kilka tygodni trwały negocjacje pomiędzy nimi a zarządem szpitala. Odczuli to również pacjenci, bo przez pewien czas ograniczono liczbę zabiegów i operacji.

– Skierowano mnie na zabieg – mówi jeden z pacjentów. – W szpitalu powiedziano mi, że z powodu braku chirurgów nie wiadomo kiedy zostanie przeprowadzony. Zaproponowano, że mogą mnie przyjąć, ale nie gwarantują, kiedy zabieg zostanie wykonany. Inną opcją było codzienne przychodzenie i pytanie, czy dzisiaj go zrobią. I przychodziłem. Czekałem kilka godzin, ale okazywało się, że jednak nie dzisiaj. Po kilku dniach się udało.

Te problemy były spowodowane tym, że do pierwszego konkursu na obsługę chirurgiczną szpitala nie stanął nikt. Chirurdzy pracujący w placówce chcieli bowiem wyższych stawek.

– Mowa była o stuprocentowej podwyżce – mówi członek zarządu Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, **Mariusz Mioduski**. – Nie mogliśmy się zgodzić na takie stawki, bo szpitala na to nie stać.

W drodze negocjacji ustalono więc, że podwyżka będzie, ale w wysokości 20-30%.

– Takie podwyżki dostali wszyscy, którzy stawali do konkursów – dodaje Mariusz Mioduski.

W tej chwili zabiegi w szpitalu odbywają się już zgodnie z planem. (**jj**)

W Prusie maturę jednak zdali wszyscy.

Odwołanie dało efekt

Według pierwszych informacji tylko jedna szkoła w Siedlcach mogła się pochwalić maturą zdaną w 100%. Było to IV Liceum im. Hetmana Żółkiewskiego. W „Prusie" nie zdała 1 osoba, a w „Królówce" dwie. Ale wyniki się teraz zmieniły.

Maturzystka, która „nie zdała" matury w I LO im. B. Prusa odwołała się do komisji. Odwołanie zostało uwzględnione, co oznacza, że po ponownym sprawdzeniu egzaminu dojrzałości uzyskała pozytywny wynik. Wynika z tego, że także „Prus" ma stuprocentową zdawalność matur. (**jj**)

R E K L A M A

eprasa.pl 3a96f107bd

Krzysztof Tchórzewski spotkał się z mieszkańcami podsiedleckiej Strzały.

Węgla nie zabraknie

Można się było spodziewać, że spotkanie byłego ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego z mieszkańcami Strzały będzie się odbywało w gorącej atmosferze.

Bo ludzie ostatnio mówią o drożyźnie i o węglu, który bije cenowe rekordy i którego brakuje. Tymczasem trwające blisko dwie godziny spotkanie przeszło bez większych emocji, pomimo że przyszło na nie ponad sto osób. Gdzie „gniew ludu" borykającego się z drożyzną i brakiem węgla? Na spotkaniu w Strzale go nie było.

Swego rodzaju supportem przed wypowiedzią posła było długie wystąpienie wójta gminy Siedlce **Henryka Brodowskiego**, który chwalił **Krzysztofa Tchórzewskiego** za wsparcie w pozyskiwaniu pieniędzy dla samorządu. Organizator spotkania, szef MODR i radny powiatu siedleckiego **Sławomir Piotrowski**, podsumował: – W dużej mierze dzięki wsparciu posła gmina Siedlce pozyskała 24 mln zł, a powiat kolejne 36 mln zł na budowę dróg w gminie. Dało to w sumie około 60 milionów!

INFLACJA NAS ROZKŁADA

I w takiej przyjaznej atmosferze sukcesu przebiegała większość spotkania. Krzysztof Tchórzewski odparł w rewanżu za miłe słowa, że siedleckie to jego ostoja poselska, w której zyskuje aż jedną trzecią wszystkich głosów. Zadeklarował, że nadal, oczywiście nie łamiąc przepisów, będzie wspierał gminę w pozyskiwaniu funduszy. – Wątki polityczne odsuwam na bok, a wójt gminy Siedlce jest zaradny, stara się i racjonalnie wykorzystuje środki, choć nie raz się sprzeczaliśmy – stwierdził poseł.

Krzysztof Tchórzewski poruszył także bardziej drażliwe kwestie, między innymi inflacji.

– Inflacja rozkłada nas na łopatki, ale nie zabija. Jest bardzo wysoka, dlatego pomagamy w łagodzeniu jej skutków. Trudno powiedzieć, jak długo będziemy w stanie to robić, bo gospodarczo robi się coraz trudniej. Mogę jednak zdradzić, że szykowana jest już kolejna pula funduszy z Polskiego Ładu. Mam nadzieję, że inflacja spadnie do normalnego poziomu, czyli 3-5%, ale trzeba na to poczekać jeszcze jakieś dwa lata. Unię Europejską i tak zaskoczyło to, że bez ich środków przez 1,5 roku dobrze sobie radzimy. Uważam, że za rok, dwa, wyrówna się też cena gazu, bo mamy gazociąg z Norwegii i zakontraktowane 10 mln m^3 tego paliwa. Wcześniej wymusiłem na PGNiG, aby spółka zakupiła pola naftowe. Teraz mamy udziały po kilkanaście procent w norweskich polach. Mamy też pola naftowe choćby w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Spotkanie przy pełnej sali

BITY SZCZEPKĄ DREWNA

Pytań z sali nie było. Poseł zaczął więc poruszać nieco luźniejsze, osobiste wątki. Wspomniał, że dzisiaj w Europie strzelać umie 1 na 30 mężczyzn, choć u nas jest oczywiście lepiej, bo dużo młodych garnie się do obrony terytorialnej. I w tym militarnym kontekście poseł przywołał zdarzenie sprzed lat.

– Mój ojciec był partyzantem, który się nie ujawnił i w domu chował „obrzyna" – zwierzył się. – Miałem 12 lat, gdy go znalazłem. Poszliśmy z kolegą postrzelać. Pamiętam, jak ojciec mnie wtedy zlał szczepką drewna, które akurat rąbał. Dwa tygodnie spałem na brzuchu, ale wtedy człowiek jakoś depresji nie dostawał. Nie mogę tego zrozumieć, jaka teraz w młodych ludziach zmiana nastąpiła...

Od wspomnień, bolesnych, ale nie traumatycznych, oderwało posła pytanie z sali. Dotyczyło kłopotów z węglem i cen energii. – Ludzie skasowali piece węglowe i nie wiedzą, czym teraz będą palić, bo gaz jest bardzo drogi. A pozostali nie mogą kupić węgla, który kosztuje ponad 3 tys. zł za tonę.

– Na pewno pan nie zmarznie, jestem o tym przekonany – odpowiedział poseł. – Węgla nie zabraknie. Obawiam się raczej „górki węglowej", która sprawi, że nasze kopalnie nie będą mogły sprzedać węgla używanego w gospodarstwach domowych. I nie ma mowy o cenie 3 tysięcy za tonę. Kiedy zaproponowano mi objecię funkcji wiceministra, zastanawiałem się, co mogę konkretnego zrobić. Przeprowadziłem kalkulacje, z których wynika, że tona węgla powinna kosztować 1600-1800 zł. Gwarantuję, że nie będzie to kwota 3 tysięcy. Tylko trzeba wyeliminować nieuczciwych pośredników, którzy narzucają wysokie marze.

BĘDZIE WICEMINISTREM?

Poseł wyjaśnił, jaki ma pomysł na dystrybucję węgla, by obniżyć jego koszt. Przedstawił pomysły wręcz rewolucyjne.

– Polska Spółka Górnicza zlikwiduje kontrakty z tymi, którzy sprzedają węgiel po 3 tys. zł za tonę – oświadczył Krzysztof Tchórzewski. – Jest też pomysł, aby zlikwidować pośredników, a węgiel dostarczać bezpośrednio do odbiorcy z kopalni czy portu. I to kopalnia za tę dostawę zapłaci. Węgiel będzie też trafiał do odbiorcy drogą wysyłkową z Polskiej Grupy Górniczej, po jednej tonie. Trzeba się tylko zalogować na ich stronie.

– To zima minie... – zareagował sceptyk z sali. – Co mają zrobić ci, którzy zostali namówieni na wymianę pieców i palą bardzo drogim gazem?

Krzysztof Tchórzewski

– Opalanie gazowe trzeba zrównać cenowo z opalaniem węglem – mówił poseł. – To jest naszym celem i jestem przekonany, że go osiągniemy, choćby dzięki rekompensatom rządowym dla PGNiG. Ja sam ogrzewam dom gazem, więc żona mnie z tego rozliczy. Postaramy się, żeby nie było tragedii. Chociaż pamiętajmy, że ogrzewanie gazowe zawsze było trochę droższe, bo płacimy za wygodę. Generalnie jednak gaz trzeba teraz zastępować węglem. Tymi sprawami zajmowałem się przez lata i zawsze byłem zdania, że niektóre kopalnie i kotłownie węglowe trzeba zostawić w rezerwie, ale w UE panowała forma jakiegoś ideologicznego szaleństwa.

Sławomir Piotrowski zakończył spotkanie stwierdzeniem, że w sprawie złożonych deklaracji, zapewne tych dotyczących cen, poseł będzie trzymany za słowo. A będzie miał zapewne szanse na realizację obietnic, bo zdradził w Strzale pewną ważną informację: – Na razie w 70% jestem zdecydowany, aby we wrześniu objąć funkcję wiceministra w ministerstwie aktywów państwowych.

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Każdy może pomóc

Od 1 sierpnia w Żelechowie trwają kolejne prace wykopaliskowe w miejscu dawnego zamku rodu Ciołków. Prowadzą je pracownicy Instytutu Archeologii i Etnologii oraz Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Wspomagają ich członkowie żelechowskiego Towarzystwa Historycznego, ale wolontariusze są bardzo mile widziani. Przyda się każda para rąk. Prace potrwają do 13 sierpnia. (**MB**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Stolen Memory w Mińsku Mazowieckim

Pomóż odnaleźć rodziny ofiar obozów koncentracyjnych.

Od 2 sierpnia na placu przy Pałacu Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim będzie można oglądać wystawę #StolenMemory, zrealizowaną przez Arolsen Archives - Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich. Ekspozycja prezentuje historie ofiar obozów koncentracyjnych i przedmioty zabrane im w chwili zatrzymania, a także zachęca do włączenia się w poszukiwania rodzin, którym dziś zwracane są ostatnie pamiątki po bliskich. Wśród zachowanych przedmiotów znajdują się obrączki ślubne, zegarki, długopisy czy portfele ze zdjęciami.

#StolenMemory to kampania, której celem jest zwrot zachowanych z czasu II wojny światowej depozytów. Od czasu rozpoczęcia kampanii w 2016 r. odnaleziono już ponad 600 rodzin na całym świecie. Wystawa nie jest jednak opowieścią o samych przedmiotach, ale za ich pośrednictwem odtwarzane są historie ofiar nazistowskich prześladowań i przywracana jest pamięć o ich tragicznych losach.

Otwarcie wystawy (2 sierpnia o godz. 18.00) będzie połączone z prelekcjami: **Eweliny Karpińskiej-Morek**„Prezentacja założeń i idei wystawy Stolen Memory", **Przemysława Fedorowicza** („Oficerowie 7 Pułku Ułanów Lubelskich w obozach koncentracyjnych i jenieckich") oraz **Mariusza Dzienia** („Mińszczanie i ich pomoc dla więźniów obozowych: postać Heleny Gołasz, Zofii Dłużewskiej, Adama Reneforda"). (**T.MARK**)

Przez 3 dni bez ciepłej wody Bo remontują

Mieszkańcy Siedlec, którzy korzystają z ciepłej wody dostarczanej przez Przedsiębiorstwo Energetyczne, powinni uzbroić się w cierpliwość. Od środy do piątku do północy nie będą mieli ciepłej wody.

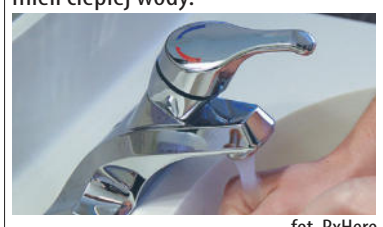

fot. PxHere

PEC tłumaczy to koniecznością wykonania pilnych prac remontowych urządzeń dostarczających ciepłą wodę.

– Za utrudnienia przepraszamy – słyszymy w PEC. – Dołożymy wszelkich starań w celu jak najsprawniejszego wykonania prac i wznowienia dostaw energii cieplnej. (**jj**)

Mijanka w Korczewie

W gminie Korczew rozpoczęła się przebudowa drogi z Korczewa w kierunku Szczeglacina. To gruntowna inwestycja, która obejmuje nie tylko wykonanie nowej nawierzchni, ale także budowę kanalizacji deszczowej. Niestety, prace drogowe będą powodowały utrudnienia w ruchu.

– Na remontowanym odcinku drogi w Korczewie konieczne było wprowadzenie „mijanki" – mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. – Aby jednak ruch odbywał się w miarę sprawnie, zamontowana została tymczasowa sygnalizacja świetlna, która w znacznym stopniu porządkuje ruch i podniesie jego bezpieczeństwo.

Prace przy przebudowie drogi mają potrwać do końca listopada tego roku, ale jest szansa, że wykonawca skróci ten termin. (**Z.J.**)

ovasa.pl 3a96f107bd

Letnicy wyrzucają niepotrzebne meble, ale nikt ich nie odbiera.

Wstyd, po prostu wstyd!

INTERWENCJA "TS"

Stare kanapy, porozwalane meble, szyba i inne walające się śmieci. Taki widok czeka na turystów przejeżdżających przez Mierzwice i Kózki. To „prezenty" od letników. Leżą już pół roku.

– W Mierzwicach kanapę ktoś wyrzucił w styczniu albo w lutym. Już nie pamiętam. Potem pojawiały się następne. Właściciele domków letniskowych i mieszkańcy ośrodków w Kózkach i Mierzwicach wystawiają wersalki, fotele i inne wielkogabarytowe śmieci przy drodze. Nikt z tym nic nie robi – mówi mieszkanka Mierzwic.

Kobieta poprosiła redakcję o interwencję, bo – jak podkreśliła – informowała o śmieciach wójta gminy Sarnaki **Grzegorza Arasymowicza** oraz łosicki zarząd dróg powiatowych (droga wzdłuż Bugu Mierzwice-Kózki podlega pod powiat).

– Wójt obiecał dwa tygodnie temu, że śmieci zostaną uprzątnięte. Obiecanki cacanki. Tłumaczenie jest takie, że nie wiadomo, do kogo należą ośrodki, czyj jest teren i kogo ukarać za wyrzucanie śmieci. A przecież gmina ma dokumenty, które wyjaśnią, do kogo należą ośrodki wczasowe – denerwuje się mieszkanka Mierzwic.

Problem zapewne polega na tym, że niegdyś ośrodki należały do zakładów pracy. Gdy je sprzedawano, domki kupowały prywatne osoby. Podobnie było z wydzierżawianiem domków. Każdy należy do kogoś innego.

Droga przy ośrodkach jest wąska. – Śmieci leżą w pasie drogowym. W zarządzie dróg w starostwie obiecano mi, że się przyjrzą sprawie – mówi mieszkanka Mierzwic. – Czy oni nie widzą, co się dzieje na ich drodze? Zarząd dróg powinien ukarać właściciela ośrodka. Jesli właściciele ośrodków biorą pieniądze za dzierżawę domków, to niech dochodzą sami, kto wyrzucił śmieci. Zarząd dróg powinien zrobić wszystko, by zmusić letników, aby śmieci nie wystawiali. A tymczasem ludzie się przyzwyczaili, że tak można. Jeżdżę po całej Polsce i nigdzie nie spotykałam takiego „syfu".

W gminie Sarnaki śmieci odbierał do tej pory siemiatycki oddział firmy z Białegostoku. Odpady wielkogabarytowe zabierano raz albo dwa razy w roku. Ale od lipca odpady z gminy Sarnaki odbiera łosicki Związek Nieskażone Środowisko. Zgodnie z harmonogramem, śmieci wielkogabarytowe od letników mają być odebrane w tym roku tylko raz: 24 sierpnia.

– Czyli miesiąc będziemy skazani na tę dekorację? Niektóre śmieci leżą na krawędzi jezdni. To jest niebezpieczne. Latem mnóstwo ludzi jeździ na rowerach, skuterach. Przyjeżdża tylu turystów, a tu takie widoki nadbużańskie... Wstyd!

Przez dwa dni w łosickim zarządzie dróg powiatowych nikt nie odbierał telefonów. Zadzwoniliśmy więc do wójta.

– Pojechałem do Mierzwic i Kózek. Nie ukrywam, że jest problem z letnikami, którzy wystawiają śmieci. Wygląda to szpetnie! Problem jest też taki, że nie ma możliwości ustalenia, kto wyrzucił te kanapy i fotele. Próbowałem to ustalić, ale każdy odwraca głowę: „To nie ja" – mówi Grzegorz Arasymowicz. – Choć śmieci znajdują się w pasie drogi, której właścicielem jest starostwo, to składam redakcji obietnicę, że w przyszłym tygodniu te śmieci znikną. My, jako gmina, je uprzątniemy.

Trzymamy za słowo!

Tekst i zdjęcie
MILENA CELIŃSKA

Wakacje kredytowe? Oczywiście brać!

Można już korzystać z wakacji kredytowych. Strony wielu banków były zablokowane już pierwszego dnia, a w placówkach tworzyły się kolejki, bo zainteresowanie składaniem wniosków było tak duże. Wszyscy chcieli mieć pewność, że się na te wakacje załapią.

– Wniosek można złożyć do dnia zapłaty raty – mówi ekspert finansowy Credipass, **Jolanta Gajowa**. – Jeśli ktoś musi ją spłacić na przykład 15 sierpnia, to jeszcze tego dnia może złożyć wniosek. Jeśli bank ściągnie z konta tę ratę, to będzie musiał zwrócić pieniądze.

Wakacje kredytowe to zawieszenie płatności rat, zarówno części odsetkowej, jak i kapitałowej raty, przez 4 miesiące w roku 2022 oraz po 1 miesiącu w każdym kwartale 2023 roku. Kredytobiorca może więc zawiesić 8 rat kredytowych.

– Pamiętajmy, że raty nie są anulowane, tylko wydłużają okres kredytowania. Kredytobiorca może zawiesić wyłącznie płatność raty, natomiast wszelkiego rodzaju ubezpieczenia muszą być regulowane terminowo – przestrzega Jolanta Gajowa.

Z wakacji kredytowych można skorzystać tylko w przypadku kredytów zaciągniętych w złotówkach i tylko na zaspokajanie własnych potrzeb mieszkaniowych. Co oznacza, że jeśli rodzice kupili mieszkanie dzieciom, to nie mogą skorzystać z tego rozwiązania. Podobnie jest w przypadku mieszkań na wynajem.

Pewne niejasności pojawiają się, gdy współkredytobiorcami jest kilka osób, np. rodzice z dziećmi czy rodzeństwem. – W takich wypadkach trzeba się skontaktować z bankiem – mówi ekspert finansowy. To dotyczy także małżonków, którzy zaciągnęli kredyt w trakcie małżeństwa, a w tej chwili są po rozwodzie. Niektóre banki wymagają, by pod wnioskiem o wakacje podpisali się wszyscy kredytobiorcy. W innych wystarczy tylko jeden.

Jolanta Gajowa przyznaje, że od kilkunastu dni głównym tematem rozmów z klientami jest to, czy korzystać z wakacji, czy nie, i jakie konsekwencje będzie to przynosiło w przyszłości.

– Dzwonią ludzie, którzy po drastycznej podwyżce stóp procentowych naprawdę nie mają pieniędzy na zapłatę raty. W takiej sytuacji nie ma się co zastanawiać, z wakacji trzeba skorzystać.

Na pewno warto skorzystać z nich nawet gdy nie ma się noża na gardle. Bo dzięki zawieszeniu spłaty rat można nadpłacić kredyt. Jolanta Gajowa wylicza, że przy kredycie o wartości 300 tys. zł, który ktoś będzie spłacał jeszcze 20 lat, można zaoszczędzić od 22 do 82 tys. zł. Zakładając, że miesięczna rata wynosi obecnie ok. 2,6 tys. zł, przy ośmiomiesięcznych wakacjach można „zaoszczędzić" ponad 20 tys. zł, którymi nadpłaci się swój kredyt (spłata kapitału). Wtedy odsetki w całym okresie kredytowania będą niższe o 22 tys. zł. Można też dodatkowo zdecydować się na skrócenie okresu kredytu, co sprawi, że rata pozostanie na tym samym poziomie, ale kredyt będzie spłacał się krócej. To pozwoli zaoszczędzić aż 82 tys. zł.

– Im krótszy jest okres kredytowania, tym więcej w każdej racie jest kapitału do spłaty, a mniej odsetek – tłumaczy ekspertka. Zastrzega jednak, że wiele banków pobiera dodatkowe opłaty za skrócenie okresu kredytowania. Czasem jest to nawet 0,5% od kwoty kredytu. Czyli przy kredycie w wysokości 300 tys. zł będzie to 1,5 tys. zł. – Oczywiście musimy przeliczyć, ile dzięki temu oszczędzamy, bo na pewno co najmniej kilkanaście razy więcej.

Szacuje się, że wakacje kredytowe będą kosztować banki około 20 mld zł. W tej chwili wiele banków zapowiada, że jeśli ktoś skorzysta z wakacji, to będzie miał obniżoną punktację w Biurze Informacji Kredytowej, co utrudni mu zaciąganie nowych kredytów alb otrzymanie leasingu na samochód.

– Ta historia w BIK ma się pokazywać do końca przyszłego roku – mówi Jolanta Gajowa. – W tej chwili nie wiemy, jak to wpłynie na historię kredytową.

Wydaje się jednak, że jeśli z wakacji będzie się korzystać masowo, to banki nie będą chciały pozbawiać się dochodów przez nieudzielanie kredytów. Na tych produktach zyskują przecież najwięcej.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

SONDA

Czy jesteś gotów zrezygnować z jedzenia mięsa i nabiału w celu przeciwdziałania zmianom klimatu?

Oddano głosów: 197

W tym tygodniu pytamy:
Który z prezydentów najlepiej zasłużył się dla Siedlec?
- Henryk Gut
- Mirosław Symanowicz
- Wojciech Kudelski
- Andrzej Sitnik
- trudno powiedzieć

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

R E K L A M A

Eurodiagnosis

ZAPRASZAMY DO PRACOWNI REZONANSU MAGNETYCZNEGO W SIEDLCACH

Badania wykonujemy przy SPZOZ w Siedlcach, ul. Starowiejska 15

Rejestracja telefoniczna na badanie rezonansu magnetycznego:

Bezpłatna infolinia: 800 70 70 72

Jak się przygotować do badania znajdziecie na naszej stronie **www.eurodiagnosis.pl**

Badania wykonujemy także w:
Sokołowie Podlaskim – SPZOZ w Sokołowie Podlaskim – ul. Ks. Jana Bosco 5
Lubartowie – SPZOZ w Lubartowie – ul. Cicha 14
Międzyrzecu Podlaskim – SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Warszawska 2-4

eprasa.pl 3a96f107bd

MOIM ZDANIEM...

Czy idą chude lata?

Dr hab. **ADAM BOBRYK**
profesor UPH, socjolog

Dawniej był popularny dowcip. Na pytanie kiedy będzie lepiej, prowadzący audycję radiową odpowiedział: już było. Ten żart coraz bardziej jawi się jako prognoza społeczno-ekonomiczna. Symptomy kryzysu w postaci rosnącej drożyzny pojawiały się od kilku lat. Wpływ na to miało szereg czynników związanych z polityką gospodarczą rządu, stanem rynków światowych oraz pandemią COVID. Obecnie mamy do czynienia z dramatycznie pogarszającą się sytuacją ekonomiczną wywołaną reakcją na konflikt zbrojny w Ukrainie. Dotyczy to zwłaszcza rezygnacji z dotychczasowych źródeł paliw służących do wytwarzania energii czy ogrzewania. Może to niewielkie pocieszenie, ale aktualnie relatywnie sytuacja jest jeszcze znośna, gdyż korzystamy z rezerw i docierają produkty, na które niedługo wejdą kolejne embarga. Dopiero zima ukaże prawdziwe oblicze kryzysu. Oby to tylko nie był początek przysłowiowych 7 lat chudych.

BARBARA MYRCHA
kierownik GOPS w gminie Siedlce

Nie wiem, czy idą chude lata, ale niewątpliwie mniej obfite niż oczekiwaliśmy. Jesteśmy jeszcze w wakacyjnej atmosferze, ale słychać już niepokój o czas jesienny i zimowy. Obawy dotyczą przede wszystkim kwestii ogrzewania mieszkań i domów. Być może trzeba będzie zmodyfikować swoje plany finansowe a najtrudniej będzie chyba ludziom spłacającym kredyty. Przygnębia też niepewność i nieprzewidywalność sytuacji za wschodnią granicą. Jej konsekwencje odczuwamy w zakresie, w jakim się nie spodziewaliśmy, począwszy od kosztów paliwa po podwyżki cen podstawowych dóbr i artykułów niezbędnych do życia. Nadzieje budzą jednak działania osłonowe, ale ponownie zastanawiamy się, tak jak na początku rosnącej inflacji, co będzie silniejsze - podwyżki czy osłona. Pewne jest jednak, że będziemy się starali chronić najbardziej potrzebujących mieszkańców, używając wszystkich dostępnych możliwości i środków, aby jak najmniej odczuli skutki trudnej sytuacji.

SŁAWOMIR IZDEBSKI
szef rolniczych związków zawodowych

Najpierw trzeba zapytać, czy poprzednie były tłuste, bo problemów w rolnictwie nigdy nie brakowało. I chyba nigdy się to nie zmieni. A na pewno do czasu, kiedy trwa wojna na Ukrainie. Rolnicy potrafią sobie jednak radzić w najtrudniejszych czasach, ale ceny środków do produkcji naprawdę zaczynają ich dobijać. Nawozy zdrożały o 100-150 procent. Mocznik kosztował 1500, a teraz 4700 złotych, saletra 1200, a teraz 3700 złotych. Nie popadajmy jednak w histerię, że produkcja rolna się załamie, a nam zabraknie żywności. Choćby obecne braki cukru w sklepach nie są spowodowane jego niedoborem w magazynach. Zresztą Polska jest dużym eksporterem żywności. Najbardziej obawiam się o braki węgla, bo na nim w dużym stopniu jest oparte nasze rolnictwo, choćby produkcja pieczarek, drobiu czy suszarnie kukurydzy. Generalnie jednak nasze rolnictwo przeżywało już trudniejsze czasy. Teraz jest jednak sytuacja specyficzna, bo staliśmy się państwem frontowym. A konsekwencje tego mogą być tylko negatywne. Ich skalę trudno jednak przewidzieć.

SŁAWOMIR JAGIEŁŁO
zastępca wójta gminy Siedlce:

Jeśli wojna na Ukrainie będzie się przeciągała, to z pewnością czekają nas jeszcze trudniejsze czasy. Trzeba pamiętać, że Polskę w dużym stopniu obciążają koszty wszechstronnej pomocy udzielanej Ukrainie. Oczywiście, że należy pomagać i robimy to z chęcią i otwartym sercem, ale to wszystko ma swoje konsekwencje. W największym jednak stopniu na obniżenie poziomu życia wpłynęły ceny surowców energetycznych. A do tego doszła spekulacja, choćby na węglu i braki surowców. Jeśli czegoś brakuje, to staje się niestety coraz droższe. I tego możemy się spodziewać. Niestety, negatywne konsekwencje wojny mogą być spotęgowane kolejną falą kronawirusa, który, jak pokazała już praktyka, ma fatalne oddziaływanie na gospodarkę. Najgorsza jest kumulacja negatywnych zjawisk, a taka nam zagraża. Myślę, że najtrudniejsza będzie wiosna przyszłego roku. Ale ciągle mam jeszcze nadzieję, że najgorsze jest już za nami. **(Z.J.)**

rys. M. Andrzejewski

Horror z przymrużeniem oka na Zamku w Liwie.

Klątwy panieńskie

Miłośnicy teatru powinni w najbliższy piątek, **5 sierpnia**, wybrać się do Zamku w Liwie. Tu o **godz. 20.30** na zamkowym dziedzińcu zostanie wystawiony spektakl „Klątwy Panieńskie", zrealizowany na podstawie „Ślubów panieńskich" Aleksandra Fredry.

Spektakl zaprezentują aktorzy Teatru Magnes. To grupa złożona z młodych aktorów, którzy poznali się i połączyli swoje ścieżki kariery w Krakowie. Reżyserem spektaklu jest **Sebastian Gontarz**, którego mieszkańcy Węgrowa znają jako aktora i reżysera miejscowego Teatru Amatorskiego.

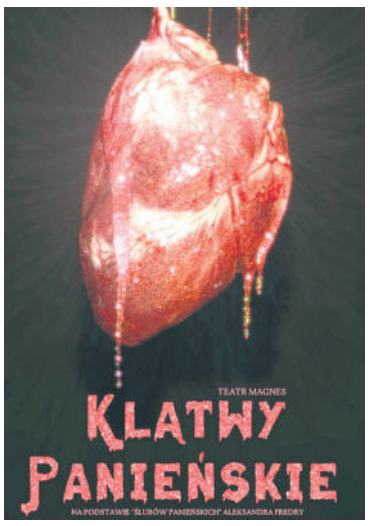

Co o spektaklu mówi jego reżyser? – „Klątwy Panieńskie" na podstawie „Ślubów panieńskich" Aleksandra Fredry to sztuka pomostowa, atrakcyjna zarówno dla fanów klasyki, jak i współczesnego widza. Za pomocą estetyki zapożyczonej z kina grozy i wampirzych romansideł opowiadamy przede wszystkim o lęku, jaki towarzyszy bohaterom tej miłosnej komedii. Pracując nad spektaklem zadaliśmy sobie pytania o strach przed: zaangażowaniem, uczuciem, utratą kontroli, inicjacją, skrzywdzeniem, zdradą, ośmieszeniem, ale też o miłość silniejszą niż śmierć, o jej cenę, o poświęcenie i ślepotę Erosa. Zapraszamy do świata wampirów, wilkołaków, wiedźm i demonów na pełną akcji komedię w konwencji horroru – mówi Sebastian Gontarz.

W „Klątwach Panieńskich" zagrają: **Zofia Wątroba, Jakub Ormaniec, Julia Smolarek, Philip Madeja, Julia Krawczyk, Maksymilian Piotrowski i Ada Widziewicz.** Charakteryzacja: **Siania Bochenek i Magda Pszyk**. Dziedziniec Zamku w Liwie, 5 sierpnia, godz. 20.30. Wstęp wolny. **(sej)**

Olga Jagieło i piosenka poetycka

Drugi koncert w ramach MOK Summer Music Festiwal to recital Olgi Jagieło – siedleckiej wokalistki związanej z Grupą Piosenki Poetyckiej, studentki wydziału jazzu w Warszawie, uczestniczki wielu ogólnopolskich festiwali muzycznych i programów telewizyjnych. W programie koncertu znajdą się utwory z kręgu piosenki poetyckiej, takich autorów tekstów i kompozytorów jak Agnieszka Osiecka, Seweryn Krajewski i Julian Tuwim. Utwory stare i lubiane oraz nowsze kompozycje, w tym autorskie, niewątpliwie przypadną do gustu miłośnikom dobrej muzyki. Oldze towarzyszyć będą znani i lubiani w Siedlcach instrumentaliści: **Izabela Skaruz** – wiolonczela, **Michał Zieliński** – skrzypce, Paweł Rymuza-gitara, **Damian Kryński** – fortepian i **Maciej Turkowski** – gitara.

Koncert urozmaici gościnny występ **Kacpra Kudelskiego** - siedleckiego rapera. W przypadku niekorzystnej pogody koncert odbędzie się w Sali Białej MOK, ul. Pułaskiego 6. **(ed)**

Retro Moto Show w Sadownem

W niedzielę, **7 sierpnia, o godz. 10.30** w Sadownem rozpocznie się ósmy zlot zabytkowych pojazdów, czyli Retro Moto Show.

Impreza, która od lat przyciąga właścicieli i miłośników starych samochodów, motocykli, traktorów i rowerów, obędzie się na placu targowym za kościołem w Sadownem. W programie wiele atrakcji, m.in.: konkurs wiedzy motoryzacyjnej dla dzieci oraz parada zabytkowych pojazdów ulicami Sadownego. **(sej)**

Przeboje Andrzeja Zauchy

To będzie prawdziwa uczta muzyczna dla miłośników twórczości Andrzeja Zauchy. Jego największe przeboje wykona wspaniała siedlecka wokalistka **Irena Kosińska**. Koncert „Tribute to Andrzej Zaucha" odbędzie się **11 sierpnia o godz. 19** na Skwerze przy Fontannie podczas MOK Summer Music Festival 2022. W programie usłyszymy największe przeboje takie jak: „Byłaś serca biciem" „Wymyśliłem Ciebie" czy „C'est la vie". Koncert będzie także okazją do poznania anegdot z życia artysty. Wokalistce będzie towarzyszył zespół Bartłomiej Tyburowski Trio. Bartłomiej Tyburowski to pianista, kompozytor oraz aranżer. Jest laureatem nagrody dla najlepszego akompaniatora podczas jubileuszowej 25. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Poetyckiej w Rybniku. **(ed)**

Muzyka i grafitti

7 sierpnia o godz. 17 na Skwerze przy Fontannie w Siedlcach zaprezentują się artyści w ramach IV Festiwalu Form Ulicznych „Summer on the street". Swój talent wokalny, muzyczny lub plastyczny ukażą szerszej publiczności młodzi ludzie, którzy zgłosili chęć udziału w tym wydarzeniu. Graffiti mają być związane z 475. urodzinami miasta.

Jesteście ciekawi, co pokażą młodzi artyści? Bądźcie na skwerze przy fontannie w niedzielę, 7 sierpnia! **(ed)**

Studio Piosenki Metro: The best of...

W piątek, **5 sierpnia, o godz. 19** Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza na „The Best of Studio Piosenki Metro".

- Podczas koncertu wybrzmią utwory musicalowe, piosenka aktorska, muzyka pop, soul, jazz oraz rock. Uczniowie SPM z Sokołowa Podlaskiego, Siedlec i Węgrowa zaśpiewają utwory, wypracowane w mijającym roku artystycznym - informuje SOK. - Usłyszymy półfinalistów trwającego do września Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego „Mikrofon dla Ciebie", zorganizowanego wspólnie z Teatrem Studio Buffo.

Uczniowie Alicji i Michała Ostromeckich plenerowym koncertem na Trawniku Coolturalnym zainaugurują wakacyjne 3. Warsztaty Musicalowe, których finał odbędzie się 12 sierpnia.

Zaśpiewają m.in.: **Zosia Ołtarzewska, Natalia Głowacz, Justyna Bujalska, Gabriela Woźnica, Zuzanna Mroczkowska, Gabriel Ołtarzewski, Janek Kraska, Paulina Zbrzeźniak, Julia Siwiecka, Tomasz Skoczek, Jakub Soszyński i Martyna Zielińska**. **(DK)**

Sierpniowe Kino na Trawniku

Znacie? To obejrzyjcie...

W najbliższy piątek „Poranek kojota", a tydzień później „Kiler" - to sierpniowe propozycje sokołowskiego Kina na Trawniku. Seanse odbywają się w piątkowe wieczory, początek o godz. 21. Znakomita okazja, by sprawdzić, czy dawne polskie filmy się nie starzeją.

Nakręcony w 1997 r. „Kiler" w reżyserii Juliusza Machulskiego, z brawurową rolą Cezarego Pazury, to już klasyk polskiej komedii. Historia o taksówkarzu, pomyłkowo uznanym z płatnego zabójcę. Parada gwiazd i niezapomniane dialogi.

W „Poranku kojota" Maciej Stuhr zagrał jedną z tych ról, które wychodzą mu najlepiej - młodego zakochanego (gdy powstawał film, miał 26 lat). Miłość w komedii to nie może być łatwa rzecz. Zwłaszcza kiedy wszyscy są przeciw. Na bohatera czyhają więc liczne, mniej czy bardziej poważne, pułapki. Film wyreżyserował Olaf Lubaszenko. Kiedyś się to nieźle oglądało, ale dzisiaj...? **(DK)**

Garwoliński szpital wprowadza komercyjne usługi. Skorzystają na tym również muzułmanie.

Kuchnia też da radę

Na oddziale dziecięcym garwolińskiego szpitala powstanie miejsce, gdzie będą mogli odpłatnie nocować pacjenci nieposiadający ubezpieczenia. Osoby towarzyszące pacjentom będą mogły z kolei kupić posiłek ze szpitalnej kuchni.

Radni powiatu garwolińskiego zmienili status SPZOZ w Garwolinie, zezwalając placówce prowadzić inną działalność niż leczniczą. Chodzi o usługi parkingowe, szkoleniowe oraz działalność gastronomiczno-hotelarską.

– Jeśli uda nam się rozkręcić, przepraszam za kolokwializm, porody rodzinne, to jest możliwość pobrania niewielkiej opłaty wyrównującej za posiłek. Jeśli osoba towarzysząca rodzącej zechce zjeść obiad, to by móc go sprzedać, musimy mieć tę usługę w statucie – wyjaśniał radnym dyrektor garwolińskiego SPZOZ **Krzysztof Żochowski**.

Rodzice dzieci przebywających na oddziale nie muszą kupować posiłków, bo zgodnie ze stanowiskiem rzecznika praw pacjenta, to szpital im go zapewnia podczas hospitalizacji dziecka. Ale już innym osobom towarzyszącym nie. One będą mogły teraz posiłek kupić.

Jest jeszcze pomysł na usługi hotelarskie. Zrodził się po rozmowie z jednym z ordynatorów. – Dotyczy oddziału dziecięcego – tłumaczył dyrektor Żochowski. – Zwrócił się do mnie ordynator, który w wolnych chwilach pełni funkcję lekarza kilku ambasad państw bliskowschodnich, muzułmańskich. Gdy trzeba je kierować na badania, to nie przysługuje im darmowa obsługa zdrowotna (ze względu na brak ubezpieczenia NFZ). Więc jeśli trzeba ich gdzieś kierować na badania, na które mają wydać pieniądze, to czemu nie do nas? Usługa hotelarska dla nich i osób im towarzyszących będzie zorganizowana bez uszczerbku dla kontraktu z NFZ. Oddział dziecięcy generuje ogromne straty, a tą usługą je zmniejszymy. Pozwoli to nam dłużej przeżyć. Jak to mówią: „grosz do grosza". A na pediatrii zwykle mamy wolne łóżka, bez uszczerbku dla świadczeń zdrowotnych możemy przeznaczyć jedną czy dwie sale na komercyjne usługi hotelarskie.

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie. Szpital może już wdrożyć nowe usługi. Dla kogo będą świadczone?

– Nie mamy z nikim żadnej umowy na kierowanie pacjentów do nas – mówi Krzysztof Żochowski. – Osoby z Bliskiego Wschodu często korzystają z usług naszego ordynatora. Wybierają na leczenie szpital, który chcą. Jeśli ich lekarzem jest nasz ordynator, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że wybiorą naszą placówkę.

Krzysztof Żochowski podkreśla, że usługi hotelarskie w żadnym stopniu nie zagrożą świadczeniu usług na pediatrii.

– Nie ograniczymy liczby łóżek na oddziale dziecięcym, które mamy zakontraktowane z NFZ. Nawet po wydzieleniu dwóch sal będziemy jeszcze dysponowali nadmiarem miejsc w stosunku do zakontraktowanych. Na oddziale dziecięcym jest pewna sezonowość, dzieci chorują najczęściej jesienią i zimą. Gdy dojdzie do jakichś skrajnych sytuacji, np. znów pojawi się COVID, masowe zatrucia czy inne choroby, to zasada jest ta sama: gdy mamy więcej pacjentów „ostrych", to planowych nie przyjmujemy.

Krzysztof Żochowski wyjaśnia, jak będzie wyglądała możliwość wykupienia posiłku przez osoby niebędące pacjentami szpitala. Placówka ma własną kuchnię, nie korzysta z usług cateringowych.

– Nie trzeba wcześniej sygnalizować, że ktoś chce kupić posiłek. To jak w domu, gdy gotujemy obiad dla 10 osób, to dla jedenastej też starczy. Gdyby zdarzyło się, że jednego dnia dziesięć pań by zaczęło rodzić, a ich partnerzy chcieliby kupić posiłek, to by nie starczyło jedzenia. Wtedy trzeba wcześniej zgłosić, że chce się kupić obiad. Ale biorąc pod uwagę liczbę porodów oraz to, że nie wszystkie są porodami rodzinnymi, nie będzie problemem dla kuchni wydanie kilku płatnych posiłków.

A co z pacjentami z Bliskiego Wschodu, którzy nie jedzą wieprzowiny?

– Jak będzie taka potrzeba, to nasze panie z kuchni wymyślą coś innego. Mamy zdolne kucharki, na pewno sobie z tym poradzą – zapewnia Krzysztof Żochowski.

MILENA CELIŃSKA

fot. arch

Krzysztof Żochowski

Gmina Halinów

Doglądał uprawy

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego mińskiej komendy odkryli w lesie w gminie Halinów nielegalną plantację konopi indyjskich.

– Zatrzymali na gorącym uczynku 56-letniego mieszkańca Sulejówka, który właśnie doglądał uprawy. Policjanci zabezpieczyli 76 roślin – mówi podkom. Marcin Zagórski z mińskiej policji.

Funkcjonariusze znaleźli w odzieży 56-latka marihuanę i haszysz, a w jego domu kolejną porcję marihuany. Łącznie kryminalni zabezpieczyli ponad 20 gramów narkotyków. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy, aby śledczy przedstawili podejrzanemu dwa zarzuty karne. Dotyczą one uprawy konopi indyjskich oraz posiadania marihuany i haszyszu. 56-latek przyznał się do tych czynów. Sprawa swój finał znajdzie w sądzie. Za te przestępstwa może grozić podejrzanemu do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został objęty policyjnym dozorem, prokurator zastosował również wobec podejrzanego poręczenie majątkowe. Jak ustalili policjanci, 56-latek był już wcześniej notowany za podobne przestępstwa narkotykowe. (**ak**)

Kradli i uciekali

Najpierw wybili szybę w skodzie, ukradli z niej laptopa z ładowarką, czytnik ebooków oraz plecak z dokumentami. Potem zatankowali swój samochód na stacji paliw w Garwolinie i, nie płacąc, odjechali w kierunku Warszawy. Ale policjanci już ich szukali.

– Dyżurny przekazał do sąsiedniej jednostki policji komunikat o trwającej akcji. Jeden z patroli ruchu drogowego otwockiej komendy zauważył na trasie S17 podejrzany pojazd. Funkcjonariusze wydali polecenie do zatrzymania, jednak kierowca zignorował je i jechał dalej. Policjanci rozpoczęli pościg. W miejscowości Zakręt uciekający samochód zderzył się z innym pojazdem. Wtedy kierowca i pasażerowie wybiegli z auta i zaczęli uciekać. Po pieszym pościgu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn. Następnego dnia zostały namierzone kolejne osoby i również trafiły do policyjnej celi – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Wszyscy zatrzymani to Gruzini w wieku 22-36 lat. Przedstawiono im zarzut kradzieży z włamaniem do pojazdu. Kierowca usłyszał również zarzut niezatrzymania się do policyjnej kontroli i spowodowania kolizji drogowej.

– Mężczyźni odpowiedzą również za kradzież paliwa. Sąd przychylił się do wniosku śledczych i prokuratora, decydując się na zastosowanie trzymiesięcznego tymczasowego aresztu. Za zarzucane im czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, a śledczy nie wykluczają przedstawienia im kolejnych zarzutów – mówi rzeczniczka. (**ak**)

I ktoś tak sobie wyrzucił lodówkę...

Teren między II a III etapem osiedla Tysiąclecia w Siedlcach od lat jest niezagospodarowany. Zdarzało się już, że bywał zaśmiecany, ale nie tak, jak obecnie. Zazwyczaj lądowały tu butelki po „małpkach", ale teraz wylądowała wielka lodówka. Komu chciało się ją taszczyć aż tutaj, skoro bliżej bloków stoją śmietniki?

Czy wyrzucona lodówka to pozostałości po jakimś likwidowanym biznesie?

Oby na ten rozległy plac nie trafiały już podobne śmieci, bo za ich usuwanie zapłacą członkowie spółdzielni. (**ZJ**)

R E K L A M A

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Od 20 lat z Wami

mistrzowskie
ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
+48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
+48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
+48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: adamczukserwisfinansowy
www.asf.com.pl

ERGO HESTIA, PTU, YOU CAR, InterRisk, GENERALI, Proama, wiener, Allianz, TUZ, PZU, warta, HDI, LINK4, UNIQA, GENERALI, UNIQA, COPERNICUS, RESO, Balcia Insurance, europ assistance, Vienna Life, SIGNAL IDUNA, EUROPA

eprasa.pl 3a96f107bd

Szpilki Zaczyńskiej

Nachapać się, roztrwonić

No i proszę. Pisowska kasta chowa wodza! To miało być wielkie tournée po kraju. Mobilizujące elektorat, wzbudzające entuzjazm i emocje. I owszem. Emocje były. Takie, że Jarosław Kaczyński i jego wyznawcy przestraszyli się. Pierwszy raz pisowcy zdejmują prezesa z frontu. Być może skala oderwania wodza od rzeczywistości nawet ich zaskoczyła. Odbierać młodym ludziom smartfony? Wyśmiewać kibolskie „Polacy, nic się nie stało!"? Toż to katastrofa.

Czy to koniec wodza, a zatem i pisowskiej dominacji? Prawdę mówiąc, każdy rozsądny obywatel tego kraju powinien iść na klęczkach z pielgrzymką do Częstochowy w intencji rychłej przegranej PiS. Bo cóż znaczą strupy na kolanach w obliczu oszczędności, jakie by się od razu pojawiły. Bizantyjskie rozpasanie pisowskich rządów przyprawia już o zawrót głowy. Nachapać się, roztrwonić...

Który kraj stać na to, aby płacić byłym sędziom Izby Dyscyplinarnej po 23 tys. zł brutto za to, że nic nie robią, bo przeszli w stan spoczynku? Młode chłopaki (przed 50-tką) zdążą uzbierać do emerytury pokaźny majątek.

Który kraj stać na to, aby utrzymywać najliczniejszy rząd w UE? Obecnie to 24 członków Rady Ministrów i 83 wiceministrów w randze sekretarzy stanu (to z reguły parlamentarzyści z rządzącej partii) i podsekretarzy stanu.

Który kraj stać na to, aby tracić miliardy na kary nałożone przez TSUE za Izbę Dyscyplinarną i Turów? Ciągle nie rozwiązano tych spraw, a licznik wskazuje już blisko 2 mld zł do zapłaty (Ach, jakże przydałyby się Polsce.)

Który to kraj? Ależ nasz, mlekiem i miodem płynący. Kraj, gdzie inflacja pożera pensje, a stopy procentowe odbierają chęć życia tym, którzy zainwestowali we własne mieszkania. To kraj, gdzie zarządcy odcinają lokatorom ciepło, bo ci nie będą w stanie zapłacić rachunków. To Polska właśnie...

Ale popatrzcie tylko na te jastrzębie, które Polska rządzą. Mamy premiera, który jako pierwszy premier w najnowszej historii Polski musiał po wyroku sądu przyznać (dwukrotnie), że publicznie mówił nieprawdę. Mamy „elitę", która radzi, aby na zimę zbierać chrust i ocieplić dom, żeby nie było zimno. I że można mniej jeść i mniej kupować, jeśli jest tak drogo. A najlepiej zacisnąć zęby i przeczekać.

Zauważcie też, że ta elita ma się dobrze. Jak swego czasu wyliczył dziennikarz RMF - niemal co czwarty parlamentarzysta z PiS ma rządową posadkę. Do poselskiej diety dochodzą apanaże z pracy w ministerstwach. Więc gdy ty, suwerenie, będziesz szedł na kolanach do Częstochowy, zrób na wszelki wypadek miejsce dla pisowskich limuzyn. Bo wiesz... Już jeden biedak zderzył się z limuzyną Szydło...

Mariola Zaczyńska

Artykuł drugiej potrzeby

Jak jeść owady i być szczęśliwym

Panie globalistki oraz panowie globaliści policzyli i wyszło im akurat to, co od dawna było wiadomo. Do produkcji bateryjek do samochodów elektrycznych potrzeba od groma metali takich jak kobalt, lit czy nikiel. Ponieważ jest ich na planecie za mało, więc na elektryki dla wszystkich nie wystarczy.

Ale nie martwcie się, znaleziono już świetne rozwiązanie: „Globaliści z Davos domagają się zakazu posiadania prywatnych samochodów". Jak donosi portal informujący o zmianach na Ziemi, zakazu domaga się globalistyczna fundacja o bardzo globalistycznej nazwie Światowe Forum Ekonomiczne.

Jak ktoś będzie potrzebował samochód, to niech sobie ewentualnie go pożyczy. Bo posiadać nie będzie wolno. Wszystko w zgodzie z hasłem globalnej przyszłości, które już zdążyło oblecieć świat: „Nie będziesz miał niczego i będziesz szczęśliwy".

Zapytacie: Gdzie święte prawo własności? Wolności obywatelskie? Gdzie konstytucja? No cóż, wolność nie jest dana raz na zawsze. Trzeba jej pilnować i strzec. Bo jak się wolności nie pilnuje, to - warto w tym miejscu przypomnieć - różnie z tym w dziejach bywało.

Jednego dnia polowałeś sobie na jelenie w prastarym lesie. Dnia następnego okazywało się, że las należy do króla. A kto zabije królewskiego jelenia, ten będzie miał dłoń obciętą. O tym, kto z zakazów nic sobie nie robił i przeżył, śpiewano pieśni i opowiadano legendy. Jak o Robin Hoodzie.

Jednego dnia uprawiałeś swój zagonek pszenicy (nasza chata z kraja), a tuż przed żniwami jasno dano ci do zrozumienia, że nie masz już żadnego zagonka. Bo całą wieś razem z twoją chałupą, polem i kawałkiem lasu książę pan darował właśnie swojemu rycerzowi albo dworzaninowi. Straciłeś swoje pole, za to dostałeś 2 dni pańszczyzny. Tak na początek.

Pomysły w rodzaju: zakazać samochodów, zakazać mięsa, zakazać mleka – niestety - krążą wśród ekoświrów. I jak czegoś z tym nie zrobimy, to zniszczą nam życie. Wiedzą oni, że pochód do szczęścia ludzkości wymaga ofiar, ale - nie miejmy złudzeń - są to ofiary, na które są, w naszym imieniu, całkowicie gotowi. Zamiast poprawiać świat po kawałku, małymi kroczkami, wielcy rewolucjoniści marzą o rozwiązaniach totalnych i ostatecznych.

Oczywiście, mamy – jeszcze – demokrację, a rządy wciąż zależą od wyborców. I to właściwie jedyna nasza nadzieja. Narodowe państwa, które zależą od wyborców. Dlatego właśnie Francuzom potrzebna jest Francja, a Polakom Polska. Z powodu wolności.

Na mądrość ewentualnego Światowego Rządu raczej bym nie liczył. Będzie miał on takie same pomysły jak ci goście z forum w Davos. Albo jak światowi miliarderzy, którzy podobno ostatnio inwestują w jadalne owady. A skoro tak, to pewnie niedługo będziemy jeść owady zamiast schabowego i klopsików. Miliarderzy nie lubią bez sensu tracić pieniędzy.

DARIUSZ KUZIAK

Wrażliwiec totalny z dystansem do świata, czyli...

My tu i teraz

Na wystawę prac **Piotra Goławskiego** w galerii CKiS muszę wrócić drugi raz. Dlaczego? Na wernisaż przybyło tylu gości (galeria pękała w szwach), że nie udało mi się obejrzeć wszystkich obrazów, tym bardziej że artysta udostępnił także segregatory z pracami, które można przeglądać jak książkę.

Lubię bezpretensjonalność i autentyzm Piotra Goławskiego. Na nikogo nie pozuje, nikogo nie udaje. Wrażliwiec, który jest jak jedna wielka antena odbierająca bodźce, ma jednocześnie spory dystans do siebie. Przyznaje się, że gdy wybiera się na rozmowy biznesowe lub artystyczne, przeżywa je jak „koń podorywkę". Wiele go to kosztuje. A potem, gdy już pokona opór, wychodzi po nich wycieńczony i targany sprzecznymi uczuciami: czy powiedział za dużo, a może za mało, a może w ogóle nie powinien tam iść... I za to się go kocha. Za kruchość, bezbronność i wrażliwość. I za talent. Piotr jest artystą totalnym. Maluje to, co czuje, a nie co widzi. Wyobraźnię ma bez granic.

W galerii CKiS wystawił różnorodne prace, choć pretekstem była prezentacja rzeźb wykonanych w ramach Stypendium Prezydenta Siedlec. Miało być ich 10, zrobił 20. Temat: „My tu i teraz". Od razu wyjaśnia, że na „tu i teraz" składa się wszystko, co przeżywamy i co przeżyliśmy do tej pory. - I oczywiście ludzie, których spotykamy, nasze relacje z nimi - dopowiada. Wtedy tworzy się „My". Z sympatiami i antypatiami, z radością i ze smutkiem. Bo „my" to zbiór uczuć, żywa tkanka. I to widać w pracach Piotra.

Piotr Goławski zrobił coś, czego unikają inni artyści. Na jednej wystawie zamieścił prace, o których mówi, że jedne są „lepsze", a drugie „gorsze". - Bo takie jest życie artysty - tłumaczy. - To sinusoida: raz masz zwyżkę formy, raz zniżkę. Nie ma się co krygować. Chciałem to pokazać chronologicznie, ale za mało tu przestrzeni - mówi, rozkładając ręce. Więc te prace istnieją obok siebie, tak jak zaistniały w życiu artysty, będąc świadectwem lepszych i gorszych dni. To piękna artystyczna kronika, zapis duchowego życia. Ale Piotr Goławski już taki jest, kokieterii nikt mu nie zarzuci.

Na wystawie „My tu i teraz" dominują uczucia, które towarzyszyły mu (i chyba nam wszystkim) w trudnym czasie pandemii, a potem wojennej agresji na Ukrainę. Powykręcane postacie, zniekształcona architektura, symbolika. Co znamienne, nie są to obrazy depresyjne. Jest w nich jakaś moc i przewrotność. Piotr zresztą często puszcza do widza oko, dając mu szerokie pole interpretacji. Wystawę zorganizował tak, by widz mógł poczuć się jak w jego pracowni. Na podłodze leżą prace, farby, papiery, pędzle. Artystyczny i intymny nieład. A w rogu pracowni stoi sedes. Nie jest on jednak fragmentem domowego życia artysty, tu Piotr Goławski pokazuje swoje poczucie humoru. Sedes nawiązuje do głośnej pracy Marcela Duchampa, który wystawił odwrócony pisuar i zatytułował go „Fontanna" (kpił z tego, że jeśli jakieś „dzieło" zaprezentuje się w muzeum, to urasta ono go rangi sztuki). Piotr zatytułował „swój" sedes: „sztuka do dupy".

Wystawa pobiła chyba rekordy frekwencji. Prace można oglądać do końca sierpnia. Warto odwiedzić galerię CKiS.

MARIOLA ZACZYŃSKA
Foto MZ i Aga Król
Więcej zdjęć na naszej stronie www

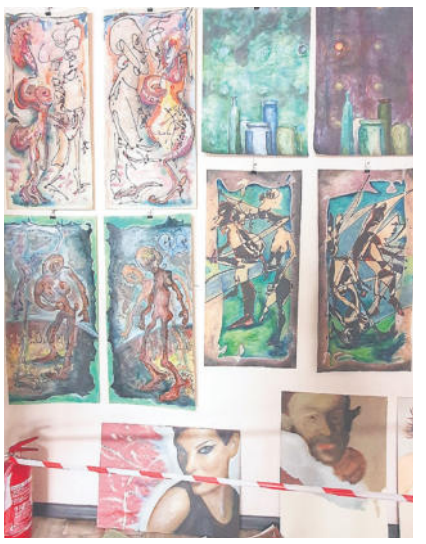

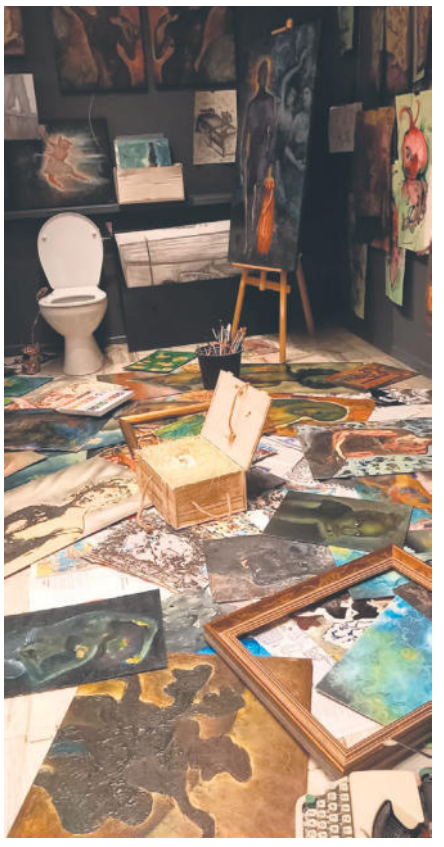

Piotr Goławski

Sołtys na własnej skórze doświadczył, że jeśli się ma miękkie serce, to trzeba mieć twardą inną część ciała...

Pryzma i kłopot sołtysa

INTERWENCJA "TS"

Szef firmy, która remontowała pobocza drogi, miał pewien problem, zadzwonił więc do wójta gminy Paprotnia Leszka Trębickiego. Ten nie potrafił mu pomóc, ale dał kontakt do sołtysa wsi Nasiłów Zdzisława Nasiłowskiego. A sołtys, człowiek życzliwy i dobroduszny, z pomocą pospieszył. Nie wiedział, że tym sobie narobi kłopotów.

fot. arch.

Skąd wziął się kłopot pana sołtysa? Otóż jedna z regionalnych firm remontowała pobocze drogi powiatowej w gminie Paprotnia. Chodziło o oczyszczenie pobocza, usunięcie z niego trawy i ziemi. Zajęcie proste i firma uporała się z nim dość szybko, tylko miała pewien problem z „urobkiem", jaki zebrano z pobocza drogi (chodziło o dziesiątki ton zanieczyszczonej ziemi).

TRZEBA CZŁOWIEKOWI POMÓC

– Zdzwonił do mnie szef firmy z prośbą, żebym mu pomógł, bo ma parę przyczep ziemi zebranej z pobocza drogi i nie ma jej gdzie złożyć – mówi sołtys **Zdzisław Nasiłowski**. – Zapewniał, że na krótko, tydzień, góra dwa, bo jak zakończy wszystkie prace, to ziemię zabierze.

Sołtys nie znał szefa firmy, ale skoro wójt go do niego skierował, to pomyślał, że człowiekowi trzeba pomóc. Bo to w końcu nic nie kosztuje, a dobry uczynek będzie mu zapisany.

Sołtys się zgodził na przywiezienie ziemi z poboczy na wiejski plac, który znajduje się przy świetlicy w Nasiłowie. I firma szybko z tego skorzystała. Plac natychmiast zapełnił się zwałami ziemi.

– Przywieźli tego co najmniej 5 wywrotek albo i więcej – opowiada sołtys. – I przy świetlicy urosła wielka pryzma ziemi. Żeby to jeszcze czysta ziemia była, to pół biedy, ale to wszystko było zanieczyszczone nie tylko trawą czy chwastami, ale też kamieniami, kawałkami asfaltu. To na pewno nie nadawało się do rozplantowania gdzieś na łące czy w ogrodzie. Było tam tyle zanieczyszczeń, że „urobek" nadawał się tylko do wysypania go w jakichś dołach albo wywiezienia na składowisko.

POMOGŁEM Z DOBREJ WOLI

To oczywiście kosztuje i to bardzo słono, a każda firma, szczególnie w obecnej dobie, „racjonalizuje koszty". Pryzma zaczęła więc porastać wysokimi chwastami. Leżała bowiem już od maja.

– Komosa to porosła prawie na wysokość dachu pobliskiej świetlicy – żali się sołtys. – A tu mija tydzień, drugi i ziemi nikt nie zabiera. I robi się problem za problemem. Zamówiłem garaż na potrzeby wiejskie i nie mam go gdzie teraz postawić, bo pryzma plac zajmuje. A tu zapowiedzieli mi, że w piątek przychodzą garaż stawiać. Uprosiłem sąsiada, żeby mi dzisiaj choć trochę tej ziemi przesunął ładowarką, byle garaż się zmieścił. Ja oczywiście cały czas dzwonię do szefa tej firmy i nalegam na szybkie usunięcie ziemi. Ciągle słyszę jednak tylko same wymówki: a to, że teraz sprzętu wolnego nie ma, a to co innego. Obiecuje, że usunie pryzmę, ale nic nie robi. Ja pomogłem człowiekowi z dobrej woli i teraz mam za swoje. Najgorsze, że to plac wiejski. Dzieciaki mogłyby tu w wakacje choćby w piłkę pograć, a teraz żadnego pola do popisu nie mają... Jak tak dalej pójdzie, to będzie tu chyba górka saneczkowa...

Szef firmy jest „nagabywany" nie tylko przez sołtysa, ale także przez wójta **Leszka Trębickiego**, u którego sołtys szuka wsparcia. Ostatnio jednak szef firmy, zdaniem sołtysa, zamiast mięknąć, usztywnił swoje stanowisko.

– Kiedy 18 lipca do niego zadzwoniłem, to usłyszałem, że tej ziemi nie zabierze – dodaje Zdzisław Nasiłowski. – Doradził mi, żebym sobie ją rozplantował wokół świetlicy. To jakieś kpiny! Mam kamienie z kawałami asfaltu porozrzucać tam, gdzie wcześniej była ładna trawa?

Sołtys wspomina, że problem można było rozwiązać, gdy w pobliskich Uziębłach kopano staw. – Dogadałem się, że wzięliby naszą ziemię, ale nie mają transportu. Zadzwoniłem do szefa firmy, żeby chociaż tysiąc złotych na ropę dołożył. A on, że co? Ziemię ma za darmo oddawać i jeszcze do tego dopłacać? – mówi Zdzisław Nasiłowski. – Tak się zdenerwowałem, że powiedziałem mu: „Chłopie, jak tego w trzy dni nie zabierzesz, to wynajmę firmę i dam ci potem fakturę". A on mi wyjaśnił, gdzie sobie mogę tę fakturę wsadzić... A ja mam tylko nauczkę, że dzisiaj nikomu wierzyć nie można, bo jak serce masz miękkie, to co innego musisz mieć twarde.

MIELI ZIEMIĘ ROZPLANTOWAĆ

– Rzeczywiście, szef firmy, która remontowała u nas drogę powiatową, poprosił mnie o czasowe zmagazynowanie ziemi – przyznaje wójt Leszek Trębicki. – Pomimo moich interwencji i składanych obietnic nie chce ziemi zabrać. Ostatnio interweniowałem w tej sprawie 19 lipca. I będę to robił aż do skutku.

Szef firmy, która wykonywała prace drogowe, twierdzi, że w rozmowie z sołtysem nie było mowy o tym, że ziemia ma być składowana tylko czasowo. – Ziemia miała być rozplantowana na działce koło świetlicy – twierdzi. – Gdyby była mowa o tym, że ma być tu tylko czasowo, a potem zostanie zabrana, to byśmy w ogóle jej nie składowali w tym miejscu, bo to dwa razy więcej roboty i kosztów. Po jakimś czasie sołtys zmienił jednak podejście do sprawy i rzeczywiście zaczął nalegać na zabranie ziemi. Z wójtem ustaliliśmy, że będzie ona wykorzystana przy budowie przepustów, ale okazało się to nieaktualne. Skoro jednak były prośby o usunięcie ziemi, potrzebowaliśmy z wójtem trochę czasu, aby zrobić to racjonalnie. A sołtys chyba niepotrzebnie zaczął się tak mocno denerwować...

– Owszem, mówił mi sołtys coś o firmie, którą wynajmie do zabrania ziemi... – przyznaje szef spółki. – Sołtys mówił, że wynajmie firmę, ale odpowiedziałem mu bez żadnych niegrzeczności, że sam będzie za to płacił. Zresztą nie ma już problemu, bo ziemię usunęliśmy. Przyjął ją mieszkaniec gminy, jest zadowolony, bo tam nie było żadnego asfaltu czy kamieni – dodaje.

Niedługo też sołtys zadzwonił do redakcji z dobrą wiadomością. – Dziękujemy za pomoc, bo ziemia jest właśnie z placu wiejskiego zabierana! A ja mam nauczkę, jak to człowiek może być łatwowierny. Jak ten szef firmy był we wsi i z samochodu wysiadał, to miałem go za prawdziwego gościa. I co, ten gość narobił mi tylko kłopotów.

■■■

Generalnie należy być bardzo ostrożnym przy udostępnianiu swoich działek na składowanie czegokolwiek, bo można się narazić na poważne konsekwencje. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu siedleckiego, na którego działkę trafiła masa beczek z groźnymi chemikaliami. Ich utylizacja ma kosztować miliony, a zgodnie z przepisami za to, co jest na działce, odpowiada jej właściciel.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Hala w Cegłowie ma patrona

Wszyscy, którzy znali Stasia, wiedzą, że sport oraz wychowanie młodzieży przez kulturę fizyczną były jego pasją i tej idei oddał wszystko, co miał najlepszego.

Stanisław Wójcik był wieloletnim nauczycielem w Zespole Szkolnym w Cegłowie, trenerem zespołów piłki ręcznej i nożnej (m.in. UKS Jutrzenka Junior). Od początku pracy pedagogicznej był szczególnie zaangażowany w rozwijanie sportu szkolnego, organizując drużyny, pozyskując środki na pomoce dydaktyczne i sprzęt. Jak mało kto zasłużył się dla rozwoju sportu w gminie Cegłów. Świadczy o tym nie tylko liczba zdobytych trofeów (120 pucharów, dyplomów itd.), ale przede wszystkim to, w jaki sposób wspominają go sportowcy i współpracownicy.

Jeśli padała nazwa UKS Jutrzenka Junior Cegłów, to zawsze nierozerwalnie wiązało się to z jego nazwiskiem. Poświęcił się pracy przede wszystkim z dziewczętami, która, jak ocenia większość specjalistów, wymaga szczególnych kwalifikacji oraz umiejętności. – I Stasio je właśnie posiadał jak mało kto – wspominają współpracownicy. Dowodem na to jest wiele jego wychowanek, które po opuszczeniu macierzystego klubu kontynuowały karierę sportową w innym miejscu, zawsze jednak pamiętając o swoim pierwszym trenerze i klubie. Niektóre, jak **Olga Adamiec, Karolina Jackiewicz** i **Joanna Marzewska** ze swoim nowym klubem i trenerem zdobywały medale Mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych, kontynuując następnie karierę w rozgrywkach I ligi. Inne udanie występowały w rozgrywkach młodzieżowych, również na szczeblu centralnym. Te sukcesy dziewczęta i ich trener osiągali nie mając własnego obiektu. Były sezony, kiedy wszystkie mecze zespół z Cegłowa rozgrywał na wyjeździe.

Własny obiekt to było wielkie marzenie Stanisława Wójcika. Marzenie, które wreszcie się spełniło. – Szkoda, że tak późno i że tak krótko mógł się nim cieszyć. W 2019 r. choroba zbyt szybko zabrała z tego świata – mówi burmistrz Cegłowa **Marcin Uchman**.

Dzięki możliwościom, jakie stwarzała nowo otwarta hala sportowa, miał wprowadzić drużynę piłkarek ręcznych na wyżyny mistrzostwa. Niestety, sam już tego nie zrobił, ale zostawił po sobie grono kontynuatorów. I to oni zwrócili się kilka miesięcy temu do rady gminy o uczczenie pamięci Stanisława Wójcika, nadając hali jego imię.

Uchwałę w tej sprawie głosowano na ostatniej sesji rady gminy. W trakcie obrad wspominano pana Stanisława. Mówiono, że był pogodnym, pracowitym człowiekiem. Sprawiedliwym trenerem, oddanym młodzieży, w którą nigdy nie wątpił, tylko dodawał im skrzydeł oraz prowadził do sukcesów, a po porażkach potrafił zmotywować. Dla wielu jednak był po prostu Stasiem. Przeciwników miał tylko na boisku, poza boiskiem – wyłącznie przyjaciół. Potrafił współpracować z wieloma trenerami i klubami. Niezwykle spokojny i kulturalny, o wielkiej dozie skromności. Jednocześnie rzeczowy i fachowy. Wielu trenerów i wychowawców mogło z niego brać przykład.

Obecna na sesji rodzina pana Stanisława nie ukrywała wzruszenia: – Wiemy i pamiętamy, jaką radością, spełnieniem jego wieloletnich marzeń i starań była dla niego hala.

fot. arch. UM Cegłów

Hala w Cegłowie

Stanisław Wójcik

Żal, że tak krótko mógł się nią cieszyć. Gdyby żył, z pewnością witałby w niej wszystkich swoim ciepłym, dobrym uśmiechem, szczerym uściskiem dłoni i serdecznym słowem.

Członkowie rodziny skierowali też kilka słów bezpośrednio do radnych i burmistrza. – Dzięki waszej decyzji Staś będzie symbolicznie witał wszystkich wstępujących w jej progi gości. Wszyscy, którzy go znali, wiedzą, że sport i wychowanie młodzieży poprzez kulturę fizyczną był jego pasją i tej idei oddał wszystko, co miał najlepszego. Cieszy fakt, że to nie zostanie zapomniane, że będzie w Cegłowie pamiętane – powiedzieli członkowie rodziny.

TOMASZ MARKIEWICZ

eprasa.pl 3a96f107bd

Są plany reaktywacji kolejnego posterunku w powiecie węgrowskim.

Policja wróci do Sadownego

W najbliższym czasie (w ciągu kilku, może kilkunastu miesięcy) w Sadownem powstanie posterunek policji. Jest już wytypowany budynek, który mogliby zająć policjanci. Teraz przyszedł czas na dopięcie i dogadanie szczegółów.

Sadowne jest jedną z wielu gmin, w których przez wiele lat funkcjonowały posterunki policji, a które, w ramach reorganizacji w 2012 roku, zostały zlikwidowane. W powiecie węgrowskim po pamiętnej reformie struktur policji ostały się tylko komenda w Węgrowie i komisariat w Łochowie, którego funkcjonariusze od 10 lat czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców gminy Sadowne.

Do przywracania zlikwidowanych posterunków przystąpiono za rządów premier **Beaty Szydło** (PiS). W październiku 2016 roku ponownie został otwarty posterunek policji w Korytnicy. Teraz przyszedł czas na Sadowne.

Z inicjatywą przywrócenia w Sadownem posterunku wystąpił komendant węgrowski policji insp. **Zbigniew Zięcina**. O tym, że taka inicjatywa się pojawiła, poinformował na ostatniej sesji wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran**. - Jest szansa, żeby posterunek do nas wrócił. Jego kadra liczyłaby 8 lub 9 policjantów. To całkiem przyzwoita obsada – powiedział wójt. – Posterunek byłby nie tylko dla gminy Sadowne, ale też dla gminy Stoczek – dodał.

O ile w przypadku Korytnicy odtworzenie posterunku było o łatwe, gdyż był gotowy lokal, to w przypadku Sadownego sprawa nie jest prosta. Budynek, w którym 10 lat temu funkcjonował posterunek, był własnością powiatu węgrowskiego, a po opuszczeniu go przez policjantów został sprzedany. Teraz na potrzeby policji należałoby znaleźć nowe lokum. Tym miałaby się zająć gmina Sadowne.

- Z naszej strony potrzebne jest zapewnienie lokalu. Tego od nas oczekuje policja i ministerstwo – powiedział Waldemar Cyran. Dodał, że w samym Sadownem takich lokali nie ma zbyt wiele, ale jest jeden, który można by policji przekazać. To budynek, gdzie do niedawna mieściło się przedszkole samorządowe. Teraz, po opuszczeniu go przez dzieci, które przeniosły się do budynku szkoły podstawowej (a niebawem rozpocznie się budowa nowego przedszkola), stoi pusty. Jak poinformował wójt, komendant powiatowy policji oglądał budynek i stwierdził, że spełnia jego oczekiwania.

- W tej sprawie jesteśmy na wstępnym etapie. Mamy przygotowany list intencyjny do ministerstwa w sprawie utworzenia posterunku w Sadownem – powiedział Waldemar Cyran. Zwracając się do radnych i sołtysów obecnych na sesji, powiedział: - Chciałbym wiedzieć, co państwo sądzicie na ten temat?

Przewodniczący rady gminy **Tomasz Szymanik** zauważył, że gminę czekają duże inwestycje, m.in. budowa nowego budynku przedszkola samorządowego. Stwierdził jednak, że utworzenie posterunku jest celowe, bo to poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Z kolei radny **Zbigniew Kłósek** podkreślił, że budynek po byłym przedszkolu to majątek, który można by sprzedać, a pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na budowę nowego przedszkola. Radny wyraził też obawę, czy po decyzji o utworzeniu posterunku remont i utrzymanie budynku nie spadną na gminę. Dodał, że byłoby dobrze, gdyby komendant powiatowy policji pojawił się na najbliższej sesji i powiedział szerzej o planach dotyczących posterunku w Sadownem.

- Ten budynek to majątek, który zapewne szybko byśmy spieniężyli, ale nie wszystko dla się przeliczyć na pieniądze – odparł Waldemar Cyran. Zaznaczył, że remont i utrzymanie posterunku będzie po stronie policji. Dodał, że gdyby odtworzony posterunek miałby być czynny od godz. 8 do 16, to nie miałoby to większego sensu. Jednak obsada 8 lub 9 policjantów zapewni oczekiwany standard. Na koniec stwierdził: - Proponuję wysłać do ministerstwa list intencyjny. Na pewno nie jesteśmy przeciwni temu posterunkowi.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dni Miasta i Gminy Mordy

Nasze miasteczko bardzo się zmieniło

Patronat „TS”

Na tę imprezę czekali dwa lata. Nadrobili ten czas z nawiązką.

Dni Miasta i Gminy Mordy trwały aż trzy dni, od 29 do 31 lipca. Tak więc statystycznie wszystko się zgadza, jakby nie było przerwy covidowej. Ale nie liczy się przecież ilość, tylko jakość. A do tej nikt nie mógł mieć zarzutów.

31 lipca na rynku w centrum Mordów odbyła się główna impreza plenerowa. Pełna elegancja i profesjonalizm. Zamontowana scena, cześć widzów pod wielkim zadaszeniem. Burmistrz Mordów **Jan Ługowski** siedział w pierwszym rzędzie w otoczeniu licznych gości. I choć to już trzeci dzień imprezy, nie wydawał się zmęczony. Wręcz tryskał energią, tym bardziej, że tuż przed godz. 16 zza ciężkich chmur zaczęło przebijać się słońce.

- W piątek mieliśmy wieczór poetycki przy fontannie - mówi Jan Ługowski. - Gościliśmy twórców z gminy i okolic. A ludzi, którzy zajmują się pisaniem, gównie poezją, tylko w naszej gminie jest kilkunastu. To wspaniałe środowisko, którego potencjał musimy wykorzystywać.

W sobotę w kościele w Mordach odbyła się uroczysta msza i nadanie wotum księdza **Władysława Augustynowicza**, bohatera niepodległej Polski 1918 roku. Dużo informacji na temat księdza ma burmistrz Mordów. - Ksiądz kanonik **Władysław Augustynowicz** był u nas proboszczem w latach 1933-59. Aktywnie uczestniczył w życiu lokalnej społeczności. To właśnie on zakładał Kasę Stefczyka w Międzyrzecu Podlaskim. Jest pochowany na cmentarzu w Mordach. W przyszłym roku planujemy uroczyste nazwanie jego imieniem placu przy kościele.

Burmistrz Jan Ługowski i wójt Henryk Brodowski

Spotkały się po latach.

31 lipca impreza zaczęła się już o godzinie... 6.00. O takiej porze aktywni bywają jedynie wędkarze. W zawodach zorganizowanych przez Koło Wędkarskie „Brzana” ze Stoku Lackiego w gminie Siedlce stanęli do walki o puchar burmistrza Mordów. Nad staw przy pałacu w Mordach już rano przybył... wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**.

- Przyjechałem dopingować wędkarzy, bo to w końcu koło wędkarskie z mojej gminy - tłumaczy Henryk Brodowski. - A było ich ponad 30, często z całymi rodzinami. Coś tam łowili, ale co? Takie ryby do kilograma, na moje oko były to głównie karpie, ale nie ręczę. Zwycięzca złowił blisko trzy kilogramy ryb. Może to i pasjonujące hobby, ale ja po ryby to do centrali rybnej...

Na placu przed sceną w centrum Mordów zajęto wszystkie miejsca pod zadaszeniem. Ze sceny, przy aplauzie widzów, schodził właśnie zespół „Zakrze Śpiewa” z Łosic. Zaśpiewali wiązankę na morska nutę „Białe żagle” czy też „Lepiej było”. Przy czym nie był to manifest polityczny, tylko piosenki ukraińskie... Zespół był w Mordach po raz drugi, ale zapewnia, że nie ostatni. - Byliśmy tu na Jarmarku na Kazimierza i chyba się spodobaliśmy - mówi pani Elżbieta. - Jak nas jeszcze zaproszą, to nie odmówimy.

- Działamy od 7 lat - dodaje pan Kazimierz. - W zespole jest 11 osób. A śpiewamy z jednego powodu: bo lubimy.

Na scenie, a nawet przed nią, wystąpił zespół „Pasieka” z Platerowa. To już profesjonaliści, ozdoba wszelkich imprez plenerowych. Ale tańce i melodie ludowe nie „porywają” jakoś szczególnie Mariusza i Bartka, którzy przyjechali na rynek rowerami. - To nie nasze rytmy - mówią nastolatkowie. - Przyjechaliśmy ot tak, zobaczyć, co się dzieje. Bo co robić w wakacje?

Dużo działo się wokół „Animekbusa”, choć to zapewne też nie propozycja dla nastolatków. Trójka zdolnych ludzi z Siedlec - Magdalena, Ania i Michał - proponowali animacje dla najmłodszych. Dzieci ruszyły do sali zabaw, piętrowego toru przeszkód i basenu z kulkami. - Musimy rywalizować z własnym Animekbusem - śmieje się Magdalena. - Malujemy dzieciom buźki, proponujemy różne zabawy. Generalnie to zabieramy je dzisiaj w podróż do Afryki.

Iwona, Janina, Małgorzata i aż dwie Kariny - to pięć wytwornych pań, które Mordy odwiedziły po latach. - Jesteśmy koleżankami z jednej klasy liceum w Łosicach, które kończyłyśmy, no... jakiś czas temu - mówi Karina. - Przyjechałyśmy do koleżanki i zobaczyłyśmy informacje o festynie. Przyjechałyśmy, bo jesteśmy z Mordów, ale nie byłyśmy tu od lat. Masze miasteczko bardzo się zmieniło, ale my nie. Dziś bawimy się do oporu.

Na placu był też Michał Przewłocki, który w imieniu spadkobierców odzyskał pałac w Mordach. - Cały czas przygotowujemy dokumenty niezbędne do jego odbudowy - mówi pan Michał. - A potem może tu osiądę nawet na stałe.

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Odpocznij na Mazowszu, czyli Press Tour po Nadbużańskiej Krainie Spokoju

To nasza mała Toskania

Grupa dziennikarzy z Polski miała okazję posmakować - nawet w dosłownym tego słowa znaczeniu - piękna nadbużańskiej krainy. Mamy nadal nieodkryty turystyczny skarb. Promuje się tu życie „slow", czyli w spokojnym rytmie, w otoczeniu przyrody.

Francois Philippe prowadził degustację win.

- To wypoczynek jakościowy - podkreślają mieszkańcy wschodniego Mazowsza, nazywanego Mazowszem Nadbużańskim.

Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna oraz Lokalna Grupa Turystyczna „LOT nad Bugiem" i Lokalna Grupa Działania „Tygiel Doliny Bugu" zaprezentowały mały wycinek nadbużańskich atrakcji, ale w takim stylu, że klękajcie narody!

- Nasze Mazowsze i Podlasie Nadbużańskie to mała Toskania, to dziewicza przyroda, piękna architektura, niepowtarzalne kulinarne smaki i historyczne perełki - mówią **Justyna Paluch** z „LOT nad Bugiem" i **Agnieszka Wojtkowska** z „Tygla Doliny Bugu".

Atrakcje Press Tuor MROT przedstawiamy naszym Czytelnikom w odcinkach. Nad Bugiem sezon turystyczny trwa przecież do późnej jesieni.

PO PROSTU, „IMPRESJA"!

Francois Philippe trzyma w ręce kieliszek z białym winem. - Trzymamy za nóżkę - instruuje. Wiadomo, białe wino musi być schłodzone, a ciepła dłoń podnosi jego temperaturę. - A to nie koniak - zaznacza Francois.

Francois i **Joanna Philippe** prowadzą w Borsukach pensjonat „Impresja", w którego piwniczkach jest sklep z winami oraz delikatesowymi przekąskami. Polsko-francuskie małżeństwo osiadło w nadbużańskiej miejscowości pięć lat temu. On przyjechał za nią do Polski, przez jakiś czas mieszkali w Siedlcach, bo Francois pracował w Drosedzie. Teraz jest importerem win, ale od czasu do czasu wspiera swoim menedżerskim doświadczeniem francuskie firmy inwestujące w Polsce.

Od czasu do czasu Francois organizuje w „Impresji" degustacje win. To wyjątkowe spotkania, bo oprócz przekazywania ogromnej wiedzy o winach (jak je oceniać i smakować, na co zwracać uwagę) Francois rozluźnia atmosferę swoim poczuciem humoru.

- A jeśli podam do ryby czerwone wino? - pyta uczestnik degustacji.

- Fhrransuzi trzymają jeszcze gilotynę - odpowiada ze śmiertelną powagą Francois.

Grupa wybucha śmiechem i zasypuje go kolejnymi pytaniami. On wszystko wyjaśnia ze swoim charakterystycznym „hrrr" zamiast „r". Joanna podaje w tym czasie przekąski. Na początek do białych win serwuje sardynki, które sprowadzają od małych producentów z Bretanii. - Tylko nie wylewajcie oleju z puszki - przestrzega. - To oliwa extra virgin! Można maczać w niej pieczywo - instruuje. Istotnie, ta zalewa jest wyjątkowa. Posłusznie jej kosztujemy i nikt nie żałuje. Potem okazuje się, że takich delikatesowych produktów jest więcej (np. wątróbka z żabnicy, nazywanej najbrzydszą rybą świata, albo pasztecik z przegrzebków z octem z sherry). Zaraz potem pojawia się deska serów. Jest na niej wiele gatunków, wiele smaków. Joanna wyjaśnia, jak sery kroić, by nie popełnić kulinarnego barbarzyństwa. Te w trójkąciki, ale ten jeden wzdłuż...

- Nakładamy na talerz od razu kilka gatunków, bo deska okrąża stół tylko raz - Joanna zdradza stołowe sekrety. - Nie wróci do nas, więc nie będzie okazji spróbowania tych, których nie nałożyliśmy. I, uwaga, ten malutki okrągły serek kroi się tak, aby starczyło dla wszystkich!

Czyli tego rarytasu będzie jak na lekarstwo, ale kultura stołu, to kultura stołu. A gdy już mamy wszystkie sery na talerzu, zaczynamy degustację od najłagodniejszych smaków do najbardziej ostrych (pleśniowych).

Francois zdradza jeszcze jeden sekret: jeśli pijemy wino, nie podajemy dań z pomidorami. Mają „duszo wody", więc zakłócają smak trunku. Chyba, że... W tym momencie na stole pojawia się tarta z pieczonymi pomidorami na musztardzie (według przepisu Joanny). Nie trzeba dodawać, że zostaje oceniona owacyjnie.

Po białych winach kosztuje się różowe, na końcu czerwone. Wszyscy dowiadują się, które wina „płaczą", zostawiając łzy na kieliszku, które wina są długie (czas, przez jaki smak zostaje na języku i podniebieniu), a także to, że człowiek, jako istota niesymetryczna, ma wrażliwszą na zapachy jedną stronę nosa. Podczas degustacji każdy próbuje sztuki oceniania wina po zapachu (odpowiednią, dominującą dziurką od nosa): czy przeważa nuta owocowa, czy kwiatowa, a może alkohol.

„Impresja" i degustacje win to jedna z nadbużańskich atrakcji, wpisanych w szlak kulinarny. Mało kto spodziewał się powiewu wielkiego świata w nadbużańskiej wiosce. A jednak. To jeden z żelaznych punktów programu zwiedzania Nadbużańskiej Krainy Spokoju.

DWÓR ZAŚCIANEK

Dwór Zaścianek w Borsukach powitał nas dziennikarskim śniadaniem. Wszyscy już słyszeli o zaściankowej kuchni. Staropolskie dania powstają z lokalnych produktów. Nigdzie tak nie smakują racuchy z konfiturą, naleśniki czy jajecznica na boczku. Dziennikarska ekipa o mało nie zaburzyła całego dziennego programu, bo mało kto chciał wstać od stołu, nie za bardzo wierząc, że spotka ich jeszcze coś bardziej pysznego...

Historia dworu jest urocza. Jak informują **Elżbieta i Zbigniew Aftarukowie**, Dwór Zaścianek powstał z prywatnego na Podlasiu, który z czasem zmieniał się, rozrastał, aż powstało miejsce wyjątkowe. - Sami się zastanawiamy, czy to pensjonat, czy hotel - śmieją się właściciele. - Pensjonat to za mało, a hotel za dużo i jakoś do nas nie pasuje. To jest, po prostu, nasz Zaścianek, z prawdziwą podlaską gościnnością „Gość w dom, Bóg w dom".

Gospodarze zapewniają wiele atrakcji, które pięknie współgrają z wypoczynkiem „slow". Oprócz dziewiczej przyrody, idealnej do spacerów i jazdy na rowerze, można tu trafić choćby na weekendy z jogą. Z racji wspaniałej kuchni, Dworu Zaścianek nie można pominąć w kulinarnych nadbużańskim szlaku.

Tekst i zdjęcia
MARIOLA ZACZYŃSKA

Śniadanie w Dworze Zaścianek w Borsukach pod okiem Kuby Aftaruka

Motocykliści ze Stoczka Łukowskiego i okolic dostali niezwykły prezent.

Aleja dla motocyklistów

Stoczkowskiemu Clubowi Weteranów Szos, skupiającemu miłośników motocykli, stuknęła czterdziestka. Z tej okazji w Parku Miejskim „Chojniak" w Stoczku Łukowskim odbyła się uroczystość, podsumowana nadaniem jednej z miejskich alej parkowych nazwy „Clubu Weteranów Szos".

Nadanie tej nazwy stanowiło punkt kulminacyjny imprezy, wcześniej zorganizowano koncert Orkiestry Dętej OSP w Stoczku Łukowskim i festyn rekreacyjny z licznymi atrakcjami, w tym turniejami dla motocyklistów. Świętowanie w „Chojniaku" zakończyła zabawa taneczna.

Na uroczystość przybyli m.in.: senator PiS Stanisław Gogacz, **Ryszard Szczygieł** - reprezentujący PiS radny wojewódzki, wojewodę lubelskiego reprezentowała **Małgorzata Bogusz** - dyrektorka bialskiej Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, a władze Stoczka Łukowskiego burmistrz **Mariusz Sętkiewicz**. **(pgl)**

Fot. Arch. CWS Stoczek Łukowski

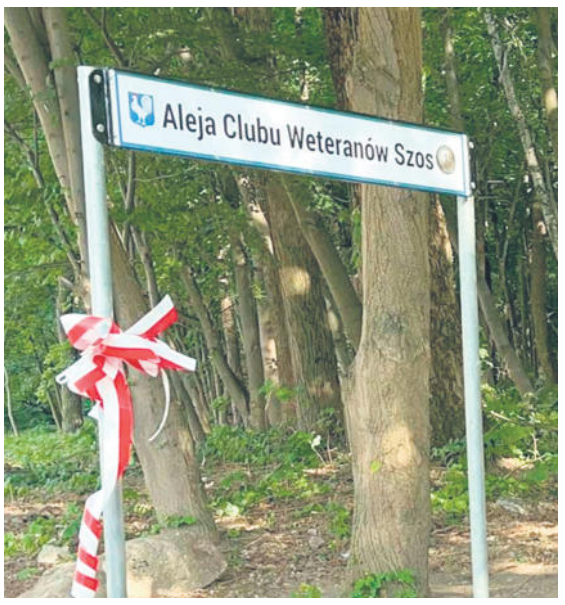

Tablica informująca o nadaniu niecodziennej nazwy jednej z parkowych alej.

Do Stoczka Łukowskiego zjechało wielu miłośników motocykli z okolic, ale też nawet z odległych stron kraju. Zainteresowani motocyklami mieli nie lada okazję, by obejrzeć historyczne motory ale i nowoczesne maszyny.

CO W KINACH

REPERTUAR 5-11.08.2022r.

PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	91	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30

FILMOWE LATO		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE LATO: BUZZ ASTRAL	104					10:30	10:30	

PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
LENA I ŚNIEŻEK - DUBBING	91	11:15 14:30 18:15	11:15 14:30 18:15	11:15 14:30 18:15	11:15 14:30 18:15	10:00 14:30 18:15	10:00 14:30 18:15	11:15 14:30 18:15
KAŻDY WIE LEPIEJ	106	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00	16:30 18:45 20:00 21:00
BULLET TRAIN - NAPISY	126	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30

POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MINIONKI: WEJŚCIE GRU- DUBBING	88	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15	10:30 12:00 16:15
NIEZGASZALNI - DUBBING	92	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15
DC LIGA SUPER-PETS -DUBBING	106	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00	11:00 13:15 15:30 18:00
NIEWINIĄTKA - NAPISY	117	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
THOR:MIŁOŚĆ I GROM -DUBBING	119	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00

Nasze nazwiska (459)

Kalinowski - jako pierwszy w „Inskrypcjach herbów z ksiąg sądowych palatynatu krakowskiego” w 1400 r. został zapisany Cristinum Kalinowsky. Do końca XVIII wieku nazwisko było związane głównie ze szlachtą. O Kalinowskich herbu Kalinowa dużo w swoim herbarzu pisze S. Uruski: „Hrabiowie i senatorowie... Stara majętna i zasłużona rodzina, jej gniazdem ma być wieś Kalinowo na Szląsku, blisko miasta Wielkie Strzelce, w której wybudowała ogromny zamek”. Herb Kalinowa nosili także Kalinowscy notowani w dawnych powiatach białostockim i brańskim oraz Kalinowscy (noszący także nazwisko Jabłonowski), dziedzice wsi Czeremoszna w dawnym powiecie złoczowskim, woj. ruskim. Według Uruskiego, Kalinowscy herbu Korwin i Ślepowron wzięli nazwisko od wsi Kalinowa w ziemi bielskiej. Kalinowscy herbów Jelita (Tatarzy muzułmanie), Kalinowa i Trójstrzał na Litwie nosili nazwisko Kalinauskas. Byli jeszcze Kalinowscy herbu Lubicz i Ślepowron notowani woj. podlaskim oraz Zaręba, którzy wzięli nazwisko od wsi Kalinowa w dawnym woj. kaliskim. Nazwisko Kalinowski powstawało głównie od nazw miejscowości, takich jak: *Kalina, Kalinowice, Kalinów* itp. Przyjmowały je także osoby, które z nich pochodziły. Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce” w niektórych przypadkach nazwisko mogło powstawać od słowa kalny, dawniej nieczysty zachowanego do dzisiaj w słowie „skalany”. W 2000 roku nazwisko Kalinowski z liczbą 32088 osób się nim posługujących było na 69. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 3787. W siedleckim - 488.

Zbojno - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Takie nazwiska, jak: Zbojny, Zbojna, Zbojno, Zbojniewicz, Zbójna wywodzi od nazwiska *Zbójnik* notowanego po raz pierwszy w źródłach w 1644 roku lub od rzeczownika *zbójnik* w znaczeniu członek bandy góralskiej trudniącej się rozbojem i kradzieżą. Jak pisze J. St. Bystroń w „Dziejach obyczajów w dawnej Polsce...” najwięcej zbójników czyli zbójców było w Karpatach Wschodnich. Zawsze dużo było także na Podkarpaciu. Szli oni zbójować, uciekając często przed batem ekonoma czy szubienicą w mieście. Zbójnicy uważani byli za bohaterów (każdy, kto miał odwagę zbrojnie występować przeciw szlachcie i rabować po drogach wozy kupieckie, musiał uchodzić za kogoś wielkiego). O zbójnikach, ich bohaterstwie i zręczności opowiadano nadzwyczajne rzeczy. Do dziś w tradycji ludowej pozostały takie postaci, jak: Janosik (wywodzący się ze Słowacji), Ondraszek w śląskich Beskidach, Proćpak w żywieckich czy Baczyński w górach sądeckich. Nazwisko może jednak także pochodzić od nazw miejscowości *Zbójna, Zbójno*. Według „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” nosiły one także Zbojna, Zbojno. Według SNWPU w 1990 roku nazwisko Zbojno nosiły w Polsce 22 osoby, z czego w dawnym woj. siedleckim - 20. Nazwiskiem Zbojna posługiwało się wówczas 166 osób, w tym w siedleckim - 21.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Uwaga: Kolejne odcinki cyklu ukażą się na początku września. Omówimy w nich m.in. nazwiska: Stelmach, Gmitrzak, Chosz, Famulski, Zalewski.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 lipca

Zdzisława Berkowska, 75 lat
Elżbieta Hys, 65 lat
Stanisław Kowalczyk, 74 lata
Władysława Teresa Banaszak, 74 lata
Krzysztof Mielcuch, 63 lata
Zygmunt Malinowski, 82 lata
Magdalena Kopyść, 37 lat
Mirosław Sekuła, 63 lata
Zofia Kwiatkowska, 82 lata
Katarzyna Balas, 90 lat
Wojciech Wysokiński, 80 lat
Katarzyna Małgorzata Bareja-Śluzek, 45 lat
Henryk Majsterek, 66 lat
Eugenia Cichecka, 88 lat
Krystyna Bachman, 86 lat
Lucjan Korycki, 90 lat
Marcin Zięcina, 41 lat
Wanda Józefa Salamonik, 92 lata
Józef Wacław Sitnik, 87 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu został sporządzony od 25 do 29 lipca

Adelajda Hryciuk, 104 lata
Leokadia Hasiura, 94 lat
Adela Jurak, 98 lat
Anna Sokołowska, 79 lat
Jadwiga Emilia Hołubiak, 95 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 22 do 28 lipca

Zofia Rubacha, 81 lat
Andrzej Tumiłowicz, 61 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 29 lipca

Zenon Eugeniusz Chojecki, 84 lata
Nataliusz Tadeusz Henryk Bielecki, 96 lat
Krystyna Suska, 77 lat
Ewa Otorowska, 74 lata
Katarzyna Prusińska, 55 lat
Lidia Irena Barej, 62 lata
Elżbieta Wróbel, 78 lat
Tadeusz Malesa, 69 lat
Krzysztof Truskalski, 63 lata
Józef Pawlik, 70 lat
Ludwika Zalewska, 97 lat
Dariusz Krzysztof Wyrzykowski, 61 lat
Tomasz Zieliński, 43 lata
Marian Dąbrowski, 88 lat
Stanisław Zemło, 78 lat
Bożena Cibor, 51 lat
Zdzisław Kazimierski, 44 lata
Marianna Prokurat, 84 lata
Stanisław Ignacy Głozak, 67 lat
Witold Chaciński, 78 lat
Kazimierz Bartosiewicz, 77 lat
Tomasz Franciszek Tobiasz, 45 lat
Lucjan Jerzy Korczak, 78 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 28 lipca

Danuta Kalicka, 76 lat
Alicja Kamont, 75 lat
Anna Horowicz, 74 lata
Marianna Żochowska, 87 lat
Stanisław Żołnik, 72 lata
Wojciech Harke, 35 lat
Irena Dmowska, 90 lat
Zdzisław Sarna, 92 lata
Ludwik Kur, 86 lat
Barbara Wolska, 82 lata

Wyrazy szczerego współczucia
Koleżance ***Iwonie Wiśniewskiej***
z powodu śmierci

MAMY

składają
Wójtowie i pracownicy Urzędu Gminy Łuków
Kierownik i pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łukowie
Dyrektor i pracownicy Gminnego Zespołu Oświatowego w Łukowie

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

Czy można być apolitycznym wójtem? To trudne, ale możliwe...

Lody zostały przełamane

Z Maciejem Błachnio, wójtem gminy Sobolew, rozmawia Mirosław Buczek.

fot. arch.

Maciej Błachnio

■ Na początku kadencji można było odnieść wrażenie, że nie wszyscy radni Panu ufali. Politycy partii rządzącej też patrzyli trochę z ukosa, bo wygrał Pan z przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości. To się jednak zmieniło. Na sesjach rady gminy nie ma permanentnych awantur o każdy szczegół, otrzymał Pan mocne wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu. Jak to się stało?

– Zanim zostałem wójtem, prowadziłem działalność gospodarczą. Zarządzanie we własnej firmie i liderowanie samorządowi gminnemu, to dwa różne światy. Polityka była dla mnie czymś nieznanym. Musiałem się dużo nauczyć. Przede wszystkim otwarcia na kompromisowe rozwiązania. Dzięki temu udało mi się porozumieć z radnymi gminnymi, z samorządami wyższego szczebla i lokalnymi politykami.

■ Musiał Pan przekonać się, że aby iść do przodu, czasem trzeba zrobić krok do tyłu.

– Tak. Niektóre sprawy trzeba odpuścić, dla wspólnego dobra przymknąć oko.

■ Można być wójtem apolitycznym?

– Jest to bardzo trudne, ale możliwe. Przecież nie każdy wójt czy burmistrz należy do partii politycznej. Pieniądze z funduszy rządowych i samorządów wyższego szczebla nie trafiają na konto wójta, to dotacje dla całej gminnej społeczności, a inwestycje nie mają barw politycznych. Wierzę, że większość polityków też tak myśli.

■ Różnie z tym bywa. Gdy politycy nie lubią włodarza, to i gmina otrzymuje mniejsze wsparcie.

– Nie narzekam na pieniądze, które nasza gmina otrzymuje z różnych źródeł zewnętrznych, chociaż z zazdrością patrzę na te gminy, które dostają jeszcze więcej. Mimo wszystko cieszę się z tego, co w obecnej kadencji udało nam się zrobić.

■ Z czego Pan jest najbardziej dumny?

– Każda inwestycja jest ważna. Dla jednych mieszkańców priorytetem są drogi, dla innych boiska. Wszystko jest potrzebne do poprawy jakości życia. W tym roku bardzo ucieszyło mnie wsparcie, w kwocie prawie 5 milionów złotych, budowy i modernizacji dróg w naszej gminie. Wykonamy dobre jezdnie o długości około 10 km. W prawie każdym sołectwie coś zostanie zrobione. Dostaliśmy też duże pieniądze na budowę oczyszczalni ścieków w Gończycach, na którą mieszkańcy czekają już 20 lat. W tej samej miejscowości kończymy już budowę pełnowymiarowego boiska o sztucznej nawierzchni za prawie 3 miliony zł. Budowa ta była swego czasu kością niezgody między poprzednim wójtem a społecznością Gończyc. Ja podczas kampanii wyborczej też nie obiecywałem, że boisko wybuduję. Mówiłem tylko, że będę się starał. Tym bardziej jestem zadowolony, że starania zakończyły się sukcesem.

■ Za dotacjami stoją konkretni ludzie. Kto najbardziej pomaga gminie Sobolew?

– Każdy po trochu. Od początku mamy wielkie wsparcie od członkini zarządu województwa mazowieckiego Janiny Ewy Orzełowskiej. Dzięki niej wykonaliśmy, między innymi, termomodernizację dwóch budynków szkół podstawowych oraz kończymy budowę pięknego obiektu sportowego. Przy ostatnich dofinansowaniach z Polskiego Ładu bardzo pomogli nam też poseł Grzegorz Woźniak i senator Maria Koc.

■ Z posłem Woźniakiem nie zawsze było wam po drodze.

– W pierwszych dwóch latach mojego urzędowania nie mieliśmy dobrych kontaktów. To się jednak zmieniło. Lody zostały przełamane i teraz śmiało mogę powiedzieć, że poseł Grzegorz Woźniak jest przyjacielem gminy Sobolew. Bardzo pomógł mi przy przekształcaniu dwóch małych szkół w placówki publiczne, ale prowadzone przez stowarzyszenie. Bez tego szkoły by nie przetrwały.

■ Będzie Pan miał w tym roku czas na wypoczynek?

– Już byłem na urlopie. W kwietniu spędziłem z rodziną dwa tygodnie w Portugalii.

Rozmawiał **MIROSŁAW BUCZEK**

W powiecie...

Powstanie strzelnica

Powiat garwoliński otrzymał 300 tys. zł na budowę strzelnicy wirtualnej oraz pneumatycznej. Strzelnica powstanie w pomieszczeniach Powiatowego Ośrodka Sportu i Zarządzania Lokalami w Miętnem.

– To kompletny, multimedialny, przenośny strzelecki system treningowy, działający w wirtualnej rzeczywistości. System umożliwia prowadzenie treningu indywidualnego od jednej do czterech osób jednocześnie – mówi starosta **Mirosław Walicki**.

Dofinansowanie na budowę strzelnicy pochodzi z programu ministra obrony narodowej „Strzelnica w Powiecie 2022".

– Program ma na celu wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w zakresie budowy i rozwoju infrastruktury strzeleckiej oraz rozwijanie sportu strzeleckiego wśród dzieci i młodzieży oraz organizacji proobronnych – dodaje starosta. (**mc**)

Kolejne wsparcie z Mazowsza

Członkinie zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** często odwiedzają gminy, ale – co warte podkreślenia – rzadko przyjeżdżają z pustymi rękami. Zazwyczaj podpisują umowy z samorządami na kolejne dotacje albo obdarowują strażaków nowoczesnym sprzętem.

Ich niedawna wizyta w Garwolinie zaowocowała podpisaniem porozumień o wsparciu finansowym budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Zapisano w nich, że samorząd mazowiecki przekaże miastu Garwolin 214 tys. zł na poprawę nawierzchni drogowej na ul. Mickiewicza (I etap) i 100 tys. zł na ul. Źródlanej.

Ze strony samorządu garwolińskiego umowy podpisały burmistrz **Marzena Świeczak** i skarbnik **Katarzyna Nozdryn-Płotnicka**. **(MB)**

W Pilawie

Piękny przykład dla młodych

Pary, które przeżyły 50 lat w związku małżeńskim, otrzymały medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Na uroczystości były także małżeństwa, które są ze sobą od 60 lat. Medale w imieniu prezydenta RP wręczyła jubilatom burmistrz **Albina Łubian**.

– Drodzy państwo, jesteście wzorem i pięknym przykładem dla wszystkich, którzy decydują się związać węzłem małżeńskim i założyć rodzinę – powiedziała burmistrz.

Nie wszyscy jubilaci mogli dotrzeć na uroczystość, ale medale i dyplomy zostaną im na pewno dostarczone.

Złote gody obchodzili: z miejscowości Jaźwin – **Teodozja** i **Kazimierz Rudniccy, Helena** i **Stanisław Witakowie** oraz **Halina** i **Tadeusz Zawadkowie**. Z Pilawy byli to **Barbara** i **Bolesław Mazkowie** oraz **Elżbieta** i **Mieczysław Szuchnikowie**, a z Trąbek **Krystyna** i **Bogdan Nowakowie**.

Wspólnych 60 lat świętowali: **Janina** i **Jan Rosłańcowie** z Jaźwin, z Pilawy **Halina** i **Stefan Lisowie** oraz **Marianna** i **Józef Kasprzakowie**, a z Trąbek **Henryka** i **Kazimierz Wardakowie**. (**mc**)

Ponad 200 tys. zł dla Borowia

Dzięki decyzjom Zarządu Województwa Mazowieckiego gmina Borowie otrzymała ponad 200 tys. zł dofinansowania.

Umowy z przedstawicielkami zarządu **Janiną Ewą Orzełowską** i **Elżbietą Lanc** gmina podpisała 8 lipca.

- Otrzymaliśmy 30 tys. zł na remont strażnicy OSP Chromin, 20 tys. zł na zakup sprzętu dla OSP Borowie i Chromin oraz 164 tys. zł na modernizację drogi gminnej na odcinku Laliny-Iwowe – mówi **Wiesław Gąska**, wójt gminy Borowie. **(mc)**

fot. arch.

Powiat garwoliński

Dostali, wyremontują

Powiat garwoliński otrzymał ponad 2 mln zł dotacji na remont drogi w miejscowości Czyszkówek w gminie Garwolin.

Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Zostanie wykonana nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego o długości 1 km i 380 metrów – mówi starosta garwoliński **Mirosław Walicki**. – Będzie też wybudowany chodnik o długości 403 m po prawej stronie i o długości 539 m po stronie lewej. Tam gdzie nie przewidziano chodników zostanie wykonane pobocze z kruszywa.

Cała inwestycja będzie kosztować prawie 2,9 mln zł. Brakujące środki, po połowie, dołoży powiat garwoliński i miasto Garwolin. (**mc**)

W Strychu Polki i oberki

Sześć kapel ludowych przygrywało podczas „Pograjki Powiślackiej" w **Strychu** (gmina Maciejowice). Dominował, rzecz jasna, repertuar tradycyjny z polkami, walcami i oberkami. Impreza organizowana jest od czterech lat i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Maciejowicki GOK poświęca ją pamięci zmarłych muzykantów z tamtego regionu. **(MB)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

APTEKI

4 sierpnia – Długa 48
5 sierpnia – Senatorska 4
6 sierpnia – Mazowiecka 17
7 sierpnia – Kościuszki 49 f
8 sierpnia – Kościuszki 4a
9 sierpnia – Dobra 1
10 sierpnia – Korczaka 35

KRONIKA POLICYJNA

UDERZYŁ W BARIERY

27 lipca w miejscowości **Trojanów** na trasie S17 w kierunku Lublina kierujący citroenem 31-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w bariery. Kierujący był trzeźwy, nic mu się nie stało. Został ukarany mandatem.

PIJĄ I JADĄ

25 lipca w miejscowości **Gończyce** 66-letni mieszkaniec pow. garwolińskiego, kierujący oplem zafirą, był pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu miał 0,72 promila alkoholu. Zatrzymano mu jego prawo jazdy, a sprawa trafiła do sądu.

Dzień później przed północą w **Garwolinie** na **ul. Kościuszki** 67-letni mieszkaniec pow. garwolińskiego kierował oplem corsą, mając w wydychanym powietrzu prawie dwa promile alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, sprawa trafiła do sądu.

NIE OTRZYMAŁ TELEFONU

W **Pilawie** mężczyzna korzystający z portalu OLX zapłacił 600 zł za telefon komórkowy, którego do tej pory nie otrzymał. Sprawę zgłosił policji.

UKRADLI ELEKTRONARZĘDZIA

26 lipca policja otrzymała zgłoszenie, że nieznani sprawcy wyłamali drzwi do budynku gospodarczego, z którego ukradli elektronarzędzia. Straty oszacowano na 4 000 zł.(**ak**)

Święto policji 80 policjantów otrzymało awans

Święto Policji w Garwolinie obchodzono przyznając awanse, nominacje oraz odznaczenia. W garwolińskiej komendzie awanse otrzymało 80 funkcjonariuszy.

Obchody rozpoczęto mszą, a potem uroczystości kontynuowano na placu przed siedzibą komendy. Komendant **Janusz Mularski** wręczył funkcjonariuszom akty mianowania na wyższe stopnie. W tym roku jeden policjant otrzymał mianowanie na wyższy stopień w korpusie oficerskim. W korpusie aspirantów awansowano 39 funkcjonariuszy, a w korpusie podoficerów – 28. W korpusie szeregowych awanse otrzymało 12 młodych policjantów.

– Chylę przed wami czoła za waszą ciężką pracę i służbę, za to, że znaczenie słowa „służba" każdy z was doskonale rozumie. Zawsze jesteście do dyspozycji innych. Zawsze pierwsi tam, gdzie trzeba nieść pomoc, bardzo często narażając własne życie po to, aby chronić życie, zdrowie i mienie innych. Niech podejmowane zadania i interwencje zawsze kończą się bezpiecznym powrotem do domu i rodziny – powiedział komendant.

Słowa podziękowania mundurowi usłyszeli również od przedstawicieli parlamentarzystów oraz samorządowców, którzy życzyli im bezpiecznej służby i kolejnych wyróżnień. (**mc**)

O powiecie garwolińskim czytaj na str. 4, 7

eprasa.pl 3a96f107bd

KRONIKA POLICYJNA

UKRADLI AKUMULATORY

Pomiędzy 22 a 27 lipca w **Starych Biernatach** (**gm. Łosice**) nieznany sprawca włamał się do koparki i ukradł dwa akumulatory. Pokrzywdzony 56-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego oszacował straty na 1000 złotych.

UKRADŁ TRZY DĘBY

W dniach 23-27 lipca w lesie w **Kózkach** (**gm. Sarnaki**) nieustalony sprawca wyciął i ukradł 3 dęby. Pokrzywdzony 82-letni mieszkaniec gminy Sarnaki oszacował straty na 6 tys. złotych.

KIEROWANIE „NA ZAKAZIE"

27 lipca w **Hruszniewie** (**gm. Platerów**) 44-letni mieszkaniec gminy Platerów kierował land roverem, pomimo orzeczonego przez sąd zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

NIETRZEŹWY BEZ UPRAWNIEŃ

28 lipca w **Próchenkach** (gm. **Olszanka**) 26-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego kierował bmw w stanie po użyciu alkoholu. Badanie wykazało 0,3 promila alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania autem.

MIAŁA PROMIL I JECHAŁA

29 lipca w **Woźnikach** (**gm. Łosice**) 45-letnia mieszkanka gminy Sarnaki kierowała renaultem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało promil alkoholu w organizmie.

PIJANY POSZUKIWANY LISTEM GOŃCZYM

31 lipca w **Czuchowie** (**gm. Platerów**) 54-letni mieszkaniec powiatu siemiatyckiego kierował citroenem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało prawie 1,8 promila alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że jest poszukiwany, na podstawie listu gończego został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 3, 5, 11

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23,
83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29, wejście od podwórka, **tel. 83 357 35 70,**
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2,
pn.-pt. 8.00-16.00,
tel. 504 221 153

Rada MiG Łosice jednogłośnie udzieliła burmistrzowi wotum zaufania i absolutorium

Nasz Mariuszek się spisał…

Radny Marek Kalicki, podsumowując pracę burmistrza, wywołał wesołość wśród obecnych na sesji absolutoryjnej. Czy chciał popisać się przed poseł Anną Siarkowską, która pojawiła się na sesji w Łosicach?

Mariusz Kucewicz

Podczas sesji absolutoryjnej, która odbyła się 18 lipca, burmistrz **Mariusz Kucewicz** przedstawił raport o stanie gminy Łosice. Przypomniał też najważniejsze inwestycje, podkreślając, że gdy został wybrany na burmistrza, budżet gminy Łosice wynosił 32 mln zł, a obecnie dochody gminnej kasy sięgają ponad 60 mln zł. Gmina dużo wydaje inwestycje (7 mln zł), ale najwięcej na oświatę i pomoc społeczną. - By utrzymać dobry poziom oświaty, dokładamy, z naszego budżetu ponad drugie tyle co otrzymujemy subwencji oświatowej – zaznaczył Mariusz Kucewicz.

Burmistrz, wyliczając najważniejsze inwestycje ubiegłego roku, zwrócił się do radnych: - Jest współpraca, bez was nie dałoby się nic zrobić, wspieracie nas i dlatego udaje się zrobić tyle dobrych rzeczy dla mieszkańców.

Marek Kalicki

W debacie nad raportem o stanie gminy nikt nie zabrał głosu. Wotum zaufania radni przyznali burmistrzowi jednogłośnie. Mariusz Kucewicz podziękował, podkreślając, że to efekt ciężkiej pracy wszystkich radnych, urzędników itd. Radny **Zdzisław Mieleszko** podkreślił: - My z naszym panem burmistrzem zrobiliśmy bardzo dużo. Inne kadencje nie zrobiły tego co my.

W tym momencie mikrofon przejął radny **Marek Kalicki**. Stanął blisko poseł Siarkowskiej, siedzącej obok burmistrza.

- Jestem radnym drugą kadencję. Jak zaczynaliśmy pracę z panem Mariuszem, to był bardzo mały budżet - zaczął Marek Kalicki. - Burmistrz pracuje sam, nie ma zastępcy i naprawdę biega, załatwia i można zobaczyć, jak się Łosice się odbudowują. Jak pracuje, było widać wczoraj na festynie (Dni Łosic – przyp. red.): cały czas nasz burmistrz tylko biegiem, biegiem...

Radny we właściwym dla siebie stylu podkreślił nie tylko zasługi burmistrza, ale też dyrektor domu kultury(„Dorotka malutka ty, ty zawsze biegiem latasz") oraz straży pożarnych i innych służb, wywołując tym wesołość na sali. - I policja tak pięknie pracowała. Straż się spisała, a najwięcej spisał się nasz burmistrz Mariuszek. Tyle zrobił, że warto jest o tym mówić. Mamy o czym mówić i będziemy dalej robić – kontynuował Marek Kalicki. - Nasz prezes Kom-Gazu się też spisuje: hydranty są czynne, nie jest tak źle. Był pożar, ja tam byłem, burmistrz był i było skąd wozić wodę...

I radny zaczął opowiadać o pożarze. W pewnym momencie zwrócił się do do obecnego na sesji wicestarosty **Michała Michaluka** z prośbą, by powiat pozyskiwał więcej pieniędzy na drogi powiatowe na terenie gminy Łosice. Przewodnicząca **Ewa Hornowska** próbowała uciszyć radnego, bez skutku.

- Może przedłużyłem, pani przewodnicząca, ale warto. Wielkie ci Mariuszku podziękowania, jak i twojej załodze: twojej skarbniczce, pracownikom. Pracujemy i będziemy robić. Życzę dużo powodzenia. Wybory już za rok. Życzę, by następną kadencję dalej nasz burmistrz działał i pomagał społeczeństwu. Dziękuję pani poseł, że przybyła, bo teraz będziemy wiedzieli, gdzie łatwo iść po pieniądze – mówił dalej Marek Kalicki.

Na sali znów wybuchł śmiech. Niektórzy bili brawo.

- Panie Marku, miało być dwa słowa, a jest ich trochę więcej – wtrąciła Ewa Hornowska. - Rozumiem, że trzeba podziękować, ale czas nas goni. Wiemy tutaj wszyscy, że pan ma lekką wymowę, nie sprawia panu to problemu. Cieszymy się, że każdy ma uśmiech po wystąpieniu, ale mamy porządek obrad.

Uchwałę w sprawie absolutorium dla burmistrza przyjęto jednogłośnie. Mariusz Kucewicz podziękował radnym za głosowanie. Poseł **Anna Siarkowska** pogratulowała burmistrzowi, podkreślając, że praca w łosickim samorządzie przebiega sprawnie i w jednomyślności, i że to wzór dla wielu samorządowców.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

Awanse łosickich policjantów

Jak co roku, z okazji Święta Policji, funkcjonariuszom wręczono awanse na wyższe stopnie. W Łosicach takie awanse otrzymało 23 policjantów.

Obchody Święta Policji w Łosicach odbyły się 25 lipca. Zaczęły się mszą w kościele pw. Świętej Trójcy znajdującym się naprzeciw komendy. Uroczyste wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne odbyło się podczas dalszej części uroczystości, w sali konferencyjnej komendy. Komendant łosickiej policji mł. insp. **Agnieszka Sienkiewicz** przywitała gości. W swoim przemówieniu podziękowała policjantom i pracownikom za służbę i pracę oraz zaangażowanie w wykonywane obowiązki.

Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe wręczyli: obecny w Łosicach zastępca komendanta wojewódzkiego policji insp. **Dariusz Król** oraz komendant Agnieszka Sienkiewicz

Na stopień sierżanta policji awansowali: **Magdalena Strużek** i **Damian Szałucha**. Na stopień starszego sierżanta: **Katarzyna Gawłowska**, **Łukasz Szupiluk** i **Marcin Szyc**.

Na stopień sierżanta sztabowego: **Tomasz Czmoch, Piotr Ignaciuk** oraz **Bartosz Kęcel**. Z kolei stopień młodszego aspiranta otrzymali: **Krzysztof Godun, Emilia Matejczuk, Maciej Kisieliński, Łukasz Daniluk, Katarzyna Wawrzyszczuk, Weronika Wujek, Paweł Sajna** oraz **Sylwester Kosiński**. Na stopień aspiranta: **Mariusz Gębacz** i **Łukasz Paczóski**. Na stopień starszego aspiranta awansował **Adam Pietruczuk**, a na stopień aspiranta sztabowego: **Andrzej Radziwonka, Anna Radzikowska** i **Mariusz Piech**. Na stopień starszego posterunkowego awansował „najmłodszy służbą" **Daniel Śledziewski**. **(mc)**

„Gaducha" już w najbliższy weekend

Od piątku 5 sierpnia do niedzieli 7 sierpnia w Sarnakach, Mierzwicach i Serpelicach zagoszczą teatry uliczne. Wszystko to w ramach Nadbużańskiego Festiwalu Teatrów dla Dzieci „**GADUCHA**".

W programie festiwalu przewidziano 14 spektakli. Podczas trzech dni festiwalu zobaczyć będzie można przedstawienia lalkowe, musicale, teatr iluzji czy cienia. Dodatkowo organizatorzy zapraszają na warsztaty i animacje dla dzieci.

W Sarnakach „Gaducha" odbędzie się na boisku przy ul. 3 Maja (za Nadleśnictwem), a w Mierzwicach i Serpelicach na placach przy miejscowych OSP. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Szczegółowe informacje na stronie www.festiwalgaducha.pl **(mc)**

Patronat „TS"

Pobiegnij w Platerowie

Właśnie ruszyły zapisy do 11. edycji biegu ulicznego, który odbędzie się 9 października w Platerowie.

Start i meta zawodów zlokalizowane będą na ul. Dworcowej w pobliżu Biblioteki Publicznej w Platerowie. Na bieg można się zapisywać do 3 października, ale tylko do końca sierpnia trwa promocja i opłaty związane z udziałem w imprezie są o 10 złotych niższe. Koszt udziału w biegu na 5 km oraz marszu Nordic Walking opłacony do końca sierpnia to 40 zł. Promocyjna cena za udział w półmaratonie wynosi z kolei 50 zł. W Platerowie nie zapomniano także o najmłodszych biegaczach. Obecnie start dla dzieci kosztuje 10 zł.

Na bieg w Platerowie można zapisać się przez stronę internetową bieg.platerow.com.pl w zakładce zapisy. **(mc)**

11 BIEGIEM PRZEZ PLATERÓW

APTEKI

3- 8 sierpnia -
ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
9 sierpnia -
ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

- Nie można pozwolić, żeby obiekt o takiej wartości historycznej popadł w ruinę - mówi Monika Wac.

Z gorzelni popłynie... woda

Dawna gorzelnia w Wólce Domaszewskiej, ostatnio kojarzona z pewną śmierdzącą aferą, znów stała się bohaterką pogłosek. Szefowa Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wojcieszkowie je potwierdza.

Dawną gorzelnię czeka remont. fot. arch.

Ten obiekt niewątpliwie może pochwalić się bogatą historią. Przed laty stanowił część parku dworskiego, którego ostatnim właścicielem był Wacław Biernawski. Potem, kiedy majątek niszczał, gorzelnia, ze względu na prowadzoną w niej produkcję, ocalała. Ale z czasem i ona upadła.

Od tego momentu budynek przechodził z rąk do rąk i popadał w zapomnienie. Na początku tego roku było o nim głośno, ale w mało przychylnym kontekście. Otóż na plac gorzelni zwieziono kilkanaście tirów... obornika. Po interwencji władz gminy składowisko, zagrażające pobliskiej rzece, uprzątnięto.

GMINNY SPIRYTUS?

Na ostatniej sesji rady gminy o dawną gorzelnię w Wólce zapytał wiceprzewodniczący **Janusz Barszcz**. - Od kilku tygodni słychać, że kupił ją Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. Czy to prawda? A jeśli tak, to na co będzie przeznaczona ta posesja? Mniemam, że choć gorzelnia to instytucja najbliższa sercu Polaka, raczej nie będziemy produkować spirytusu - dodał, nie kryjąc uśmiechu.

Monika Wac, prezes wojcieszkowskiego GZGK, potwierdziła plotkę. Jak wyjaśniła, do zakupu doszło, bo na terenie byłej gorzelni znajdują się studnie głębinowe. - Przejęcie takiego obiektu pozwoli nam na uzyskanie środków na ich modernizację bądź budowę nowych oraz budowę nowej hydroforni. Jeżeli tego nie zrobimy, w ciągu roku-dwóch w całej gminie będzie notorycznie brakować wody - wyjaśniła.

Poinformowała też, że spółka ma wobec zakupionej działki jeszcze bardziej dalekosiężne plany: - Chodzi o odnowienie budynków, które są w fatalnym stanie. I w jakiejś perspektywie udostępnienie części dla mieszkańców, choćby na potrzeby świetlicy. A w jeszcze dłuższej perspektywie być może uda się przenieść w to miejsce całą spółkę.

INWESTYCJA W WODĘ

„Tygodnikowi" pani prezes zdradza jeszcze więcej. Otóż działka z dawną gorzelnią została wystawiona przez Urząd Skarbowy w Łukowie na licytację komorniczą, bo jej właściciel, warszawskie przedsiębiorstwo zajmujące się sprzedażą internetową, zalegał z płaceniem podatków. - Wygraliśmy i zapłacimy ponad 880 tys., choć szacunkowa wartość nieruchomości to prawie 1,15 mln zł - informuje. - Teraz czekamy na zakończenie spraw formalnych. Wtedy przejmiemy całą posesję.

Monika Wac podkreśla, że GZGK Wojcieszków zajmuje się m.in. gospodarką wodno-ściekową w gminie. - Musimy modernizować sieć, rozwijać hydrofornie i oczyszczalnię, żeby ta gospodarka funkcjonowała prawidłowo i służyła mieszkańcom. Obecnie na naszym terenie działa tylko jedno ujęcie wody, w Wojcieszkowie. Na tak rozległą gminę to za mało. W najdalej odsuniętych miejscowościach zdarzają się więc problemy z ciśnieniem wody. Dlatego trzeba myśleć o rozwoju sieci wodociągowej i w nią inwestować - mówi.

GRA WARTA ŚWIECZKI

- Chcemy wystąpić o pieniądze unijne na działania związane z gospodarką wodno-ściekową poza aglomeracjami w ramach lubelskiego Regionalnego Programu Operacyjnego - informuje pani prezes. - Myślę, że realny termin ich uzyskania to przyszły rok, a wykonania inwestycji 2024 r. Oczywiście GZGK będzie musiał dołożyć, ale zawsze lepiej mieć 60 lub 70% dofinansowania, niż nie mieć go wcale. Być może w międzyczasie dostępne będą też pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, dotyczącego wzmacniania polskiej gospodarki po pandemii. Planujemy się o nie ubiegać.

Co ciekawe, na zagospodarowanie budynku spółka chce zdobyć dotację także z RPO. - Ten teren znajduje się w przygotowywanym programie rewitalizacji gminy Wojcieszków. Już złożyliśmy wniosek w tej sprawie. Może wejdziemy też w partnerstwo z gminą, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków na świetlicę itp. - zdradza Monika Wac.

I podsumowuje: - Myślę, że za kilka lat ten budynek popadłby w zupełną ruinę, a nie można pozwolić, żeby to dotknęło obiekt o takiej wartości, także historycznej. Na tym, że w niego zainwestujemy, zyska nie tylko nasza spółka czy władze gminy, ale przede wszystkim mieszkańcy. Moim zdaniem to gra warta świeczki.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Popegeerowski Ład

25 lipca w łukowskim starostwie przedstawicielom samorządów lokalnych wręczono promesy w ramach III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych ma zwiększyć skalę inwestycji publicznych bezzwrotnymi dotacjami dla samorządów i ich związków. Program realizowany jest przez promesy Banku Gospodarstwa Krajowego. Trzecia edycja naboru wniosków była skierowana do gmin i powiatów, w których działały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Trwała od 28 grudnia 2021 r. do 11 marca br.

W powiecie łukowskim największe dofinansowanie - aż 2 mln zł - trafiło do gminy Wojcieszków na kompleksową termomodernizację oraz rozbudowę budynków użyteczności publicznej w Burcu i Wólce Domaszewskiej. Tylko o 1 tys. zł mniej otrzymała gmina Serokomla, która przebuduje drogi wewnętrzne w Charlejowie. Powiat łukowski za 1,960 mln zł wyremontuje drogę powiatową Zagoździe-Niedźwiadka. Gmina Stanin może się pochwalić 1,380 mln zł na przebudowę dróg w Niedźwiadce i Kosutach. Do gminy Stanin trafiło 1,372 mln zł, za co przebuduje drogi w: Kopinie, Kierzkowie, Jeleńcu i Starej Gąsce. Najmniejszą dotację (1,176 mln zł) przekazano gminie Stoczek Łukowski, która przebuduje drogę gminną w Zgórznicy. **(BS)**

fot.: Starostwo Łuków

Ale seniorów więcej...

Łuków się wyludnia. - Liczba mieszkańców niestety ulega obniżeniu, choć nieznacznemu - mówił na niedawnej sesji rady miasta burmistrz Piotr Płudowski.

Włodarza do takich wniosków skłonił przygotowywany corocznie „Raport o stanie miasta". Wynika z niego, na koniec 2021 r. liczba mieszkańców Łukowa wynosiła 28 172 osoby. To o 386 mniej niż rok wcześniej i aż o 698 niż 2 lata temu.

Według danych magistratu, na koniec marca 2022 r. łukowian było już tylko 27 872. A ma być jeszcze mniej, bo według prognoz Głównego Urzędu Statystycznego za 3 lata ta liczba wyniesie 26 660, a za 8 - 25 034. W stosunku do roku 2018 r. będzie to spadek aż o 14,38%.

Liczby są też bezlitosne, jeśli chodzi o poszczególne grupy wiekowe. Jeszcze 3 lata temu osób do 14. roku życia naliczono w Łukowie prawie 4,5 tys. Dziś to 4,2 tys., w 2025 ma ich być nieco ponad 3 tys., a w 2030 - niecałe 2 tys.! Osób od 15 do 59 lat też w mieście ubywa, ale nie w aż tak zatrważającym tempie. Rośnie za to liczba łukowian w wieku 60+ - z 6,3 tys. 3 lata temu do 7,6 tys. obecnie oraz 8,4 tys. prognozowanych na 2025 r. i ponad 9 tys. na 2030 r.

Jak piszą autorzy najnowszego „Raportu o stanie miasta", w Łukowie można zaobserwować spadek liczby osób w wieku produkcyjnym przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym. Odwrócenie tego trendu nastąpiło tylko w 2020 r., kiedy cały świat dosięgła pandemia koronawirusa.

Jak podsumowuje urząd miasta, Łuków jest objęty depopulacją, czyli zmniejszaniem się liczby ludności (w 2021 r. było to 98,65% stanu z 2020 r.). Pewnie pocieszenie może stanowić fakt, że zjawisko to występuje także w całym województwie (tu wskaźnik wyniósł 99,58%) oraz kraju (99,67%). Jego przyczyną oprócz pandemii może być np. zmniejszenie się dzietności rodzin i starzenie się społeczeństwa czy emigracja mieszkańców w celach zarobkowych do większych aglomeracji miejskich. **(BS)**

R E K L A M A

KRONIKA POLICYJNA

OSZUKALI KSIĘDZA

Do księdza z jednej parafii w powiecie łukowskim zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta i powiedział o akcji wymierzonej w oszustów wyłudzających pieniądze z banków. Poprosił też duchownego o telefon na numer 997, gdzie miała być potwierdzona jego tożsamość. Prawdopodobnie wspólnikom rzekomego policjanta udało się przechwycić to połączenie, bo już inny rozmówca poinformował duchownego, że rozmawiał wcześniej z wyższym funkcjonariuszem wydziału śledczego w Lublinie. Po chwili ów „wyższy śledczy" poinstruował ofiarę o konieczności ustanowienia dostępu internetowego do kont bankowych. Zmanipulowany ksiądz pojechał do kilku oddziałów bankowych, gdzie przez dodanie wskazanego przez oszustów numeru telefonu ustanowił internetowy dostęp do swoich kont bankowych, na których było blisko 350 tys. zł. Po powrocie do plebanii ksiądz nabrał podejrzeń i skontaktował się z łukowską policją, która zablokowała konta i ochroniła znaczną część zgromadzonych tam pieniędzy. Niestety do tego czasu oszuści wypłacili prawie 40 tys. zł.

ZNAWCA SAMOCHODÓW?

24 lipca na **ul. Warszawskiej** w Łukowie ukradziono: wycieraczki samochodowe, metalowe najazdy i części samochodowe. Policja na razie nie ustaliła sprawcy.

DALI POPALIĆ

22 lipca w **Biardach** (pow. łukowski) policjanci znaleźli w samochodzie 41-latka z Siedlec ponad 2 tys. paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Gdyby dostały się na rynek, straty z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego wyniosłyby niemal 50 tys. zł.

UCIEKŁ W BUTACH?

20 lipca na **ul. Browarnej** w **Łukowie** nieznany sprawca ukradł obuwie sportowe. Pokrzywdzony oszacował straty na 1000 zł.

NA JEZDNIĘ

20 lipca w miejscowości **Jamielne** (**gm. Stoczek Łukowski**) kierujący motorowerem 18-latek z gminy Wodynie przewrócił się na jezdnię i doznał obrażeń ciała.

POTRĄCENIE W DĄBIU

Tego samego dnia w **Dąbiu** (**gm. Łuków**) samochód prowadzony przez 68-latka z Bytomia potrącił kierującego rowerem 52-letniego łukowianina. W wyniku wypadku pokrzywdzony został rowerzysta.

AUDI W MOTOROWER

18 lipca w **Karwaczu** (**gm. Łuków**) audi, za którego kierownicą siedział 21-latek z gminy Łuków, zderzyło się z motorowerem prowadzonym przez 33-latkę z gminy Trzebieszów. W wyniku wypadku kobieta została poturbowana. **(BS)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 2, 11

MEFEDRON W ZAWINIĄTKU

30 lipca policja zatrzymała na **ul. Piłsudskiego** w **Mińsku Mazowieckim** mieszkańca miasta. Podczas rewizji znaleziono przy nim zawiniątko z folii aluminiowej, a w nim biały proszek. Substancja została zabezpieczona, a następnie poddana badaniu narkotestem. Wykazało ono, że to mefedron. Mężczyzna odpowie teraz za nielegalne posiadanie środków odurzających.

UKRADŁ Z WÓZKA

28 lipca 75-letnia mieszkanka miasta siedziała z koleżanką na ławce w **Mińsku Maz.** W pewnym momencie nieznany mężczyzna, wykorzystując jej nieuwagę, wykradł ze stojącego obok wózka kosmetyczkę, gdzie było 1500 zł. Kiedy zgłosiła sprawę komendzie powiatowej, 2 policjantów Rewiru Dzielnicowych ustaliło, kto może być sprawcą kradzieży. Już po kilkudziesięciu minutach na jednej z ulic zauważyli opisywanego mężczyznę, którym okazał się 42-letni mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki. Przyznał się do zarzucanego czynu.

ZABULIŁ, BO STUKNĄŁ

Tego samego dnia 68-letni mężczyzna wyjeżdżał fiatem z drogi podporządkowanej na **ul. Plac Stary Rynek** w **Mińsku Maz**. Kiedy się zatrzymał, aby upewnić się, czy może wyjechać, poruszający się chodnikiem 53-letni rowerzysta uderzył w prawy bok samochodu, wgniatając błotnik i pokrywę silnika oraz zarysowując zderzak. Okazało się, że kierujący rowerem jest nietrzeźwy - miał we krwi ponad 1 promil alkoholu. Został ukarany mandatem w wys. 3600 zł.

ZA CHWIEJNĄ JAZDĘ

27 lipca policjanci z **Mrozów** zatrzymali w **Gołębiówce** (gm. **Kałuszyn**) jadącego chwiejnie rowerzystę. Mieszkaniec gminy Kałuszyn miał prawie 3 promile alkoholu we krwi. Mężczyźnie zakazano dalszej jazdy oraz ukarano mandatem w wysokości 2500 zł.

RENAULT I PROMILE

26 lipca na ul. **Trakt Brzeski** w **Sulejówku** policjanci zatrzymali renaulta. Podczas kontroli okazało się, że kierujący pojazdem mieszkaniec miasta ma ponad 2,5 promila alkoholu we krwi. Za jazdę w stanie nietrzeźwości mężczyźnie może grozić do 2 lat więzienia.(**BS**)

APTEKI

3 sierpnia – Kopernika 5
4 sierpnia – Dąbrówki 52
5 sierpnia – Warszawska 180
6 sierpnia – Rudzkiego 9
7 sierpnia – Widok 2/4
8 sierpnia – Cicha 12/55
9 sierpnia – Kościuszki 14/ U-2
10 sierpnia – 11 Listopada 5

BIURA OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 maja 2 (naprzeciwko Urzêdu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy
Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

O powiecie mińskim czytaj na str. 4, 7, 9

Problemy częściowo rozwiązane

Lekarz pediatra częściej dyżuruje, a do ośrodków zdrowia w Stanisławowie i Pustelniku można się w końcu bezpośrednio dodzwonić.

W gminie Stanisławów podstawową opiekę zdrowotną zapewniają mieszkańcom przychodnie w Stanisławowie i Pustelniku. Obie są filiami Centrum Medyczno-Diagnostycznego w Siedlcach. Na sesjach pojawiały się uwagi do usług medycznych. Mieszkańcy narzekali głównie na brak lekarzy.

Jak mówili, chory nie zawsze może skorzystać z porady lekarskiej, gdy tego potrzebuje. – Personelu brakuje tylko w Stanisławowie i Pustelniku. Czy podobnie jest w innych gminach, w których Centrum Medyczno-Diagnostyczne świadczy usługi? – pytano.

– Pani menadżer firmy w rozmowie ze mną nie ukrywała, że mają braki lekarzy w całej sieci, tyle że w innych gminach istnieją jeszcze inni usługodawcy, co ratuje sytuację. U nas takiej alternatywy nie ma – odpowiadała wójt **Kinga Sosińska**.

Przewodniczący rady gminy **Waldemar Zbytek** podkreślał, że służba zdrowia kuleje w całym kraju. Jeśli chce się przyciągnąć lekarzy, trzeba się liczyć z podwyżkami płacy dla personelu. Standardowe stawki publiczne powodują, że firma medyczna obsługuje kilka gmin, a lekarze łatają tu 2 godziny, tu 3, a tam 4.

Radny **Arkadiusz Reding** sygnalizował też inny problem, zgłaszany przez mieszkańców. Otóż do przychodni trudno się dodzwonić. – Żeby to zrobić, trzeba spędzić naprawdę dużo czasu przy telefonie – powiedział. Chodzi o to, że gdy pacjent wykręca numer, to w pierwszej kolejności dodzwania się na infolinię, a dopiero potem przekierowuje się go do rejestracji.

fot. AK
Wójt Kinga Sosińska

Jak informuje sekretarz gminy **Hanna Pietrzyk**, w ostatnich tygodniach problemy gminnej służby zdrowia częściowo udało się rozwiązać. – Ostatnio odbyły się dwa spotkania dyrektorem ds. inwestycji Centrum Medyczno-Diagnostycznego. Omawialiśmy problem remontu ośrodka zdrowia, ale rozmawialiśmy też o zwiększeniu godzin pracy pediatry w ośrodku w Stanisławowie i problemach z dodzwonieniem się. Obecnie wiadomo, że firma zwiększyła liczbę godzin przyjęć lekarza pediatry, pojawił się też nowy pracownik w rejestracji. Rozwiązana została również kwestia komunikacji. Można się już bezpośrednio (bez przekierowywania) dodzwonić zarówno do Ośrodka Zdrowia Stanisławowie, jak i w Pustelniku – informuje pani sekretarz. (**T.MARK**)

Wygrał człowiek orkiestra

Laureatem tegorocznej nagrody Nenufary – Zasłużeni dla Kultury Ziemi Siennickiej został Józef Kopa – społecznik, organizator imprez kulturalnych, redaktor, wydawca, pszczelarz i edukator w zakresie ochrony środowiska.

W Siennicy odbyła się VIII edycja Siennickich Spotkań Plenerowych. Zarówno atmosfera, jak i pogoda były tego dnia gorące. Nie może być inaczej, gdy na scenie dzieje się tak wiele. Tradycyjne impreza rozpoczęła się Godziną Kulturalnych Rozmaitości, w których zaprezentowały się rodzime zespoły: Sienniczanki z Klubu Seniora, Międzypokoleniowy Chór Kameralny KANON oraz prowadzący nowo powstałą sekcję wokalną **Maciej Kopka**. Po lokalnych atrakcjach dużą dawkę muzyki tanecznej zaserwował słuchaczom występujący w roli gwiazdy zespół Defis. Pomimo żaru lejącego się z nieba publiczność wytrwale towarzyszyła muzykom, tańcząc i śpiewając wesoło pod sceną.

Chwilą wytchnienia był konkurs wiedzy o gminie Siennica. W intelektualnych zmaganiach wzięło udział 8 osób, a jego laureatami zostali: **Aneta Jurkowska** (miejsce I), **Karol Małecki** (II) i **Aleksandra Łukasiak** (III). Organizatorzy przygotowali dla nich atrakcyjne nagrody – rower i sprzęt AGD.

Emocje na scenie nie malały, gdyż kolejnym punktem programu było rozstrzygnięcie konkursu Siennickie Nenufary – Zasłużeni dla Kultury Ziemi Siennickiej. Zwycięzcą tegorocznej edycji okazał się **Józef Kopa** – społecznik, organizator imprez, członek Międzypokoleniowego Chóru Kameralnego KANON oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Siennickiej. Pan Józef jest także redaktorem i wydawcą gazetki parafialnej, pszczelarzem oraz edukatorem w zakresie ochrony środowiska.

Po wręczeniu nagród na scenie zaprezentowała się Candy – młoda i zdolna wokalistka pochodząca z Wólki Dłużewskiej, gwiazda disco polo „Piękni i Młodzi" oraz rodzimy zespół „Record", który do zmierzchu zabawiał gości, wygrywając sprawdzone hity taneczne. (**T.MARK**)

fot. arch.
Wręczenie nagrody

Siennica: Jak najszybciej należy zmodernizować gminną stację uzdatniania wody.

I co z tą wodą?

Dostęp do sieci wodociągowej w gminie Siennica ma 95,9% mieszkańców. Długość sieci wynosi 152,78 km, jest 2 626 przyłączy. W 2021 r. zużycie wody na mieszkańca wyniosło około 2-3 m^2 miesięcznie. Największy pobór jest latem, kiedy mieszkańcy wykorzystują wodę do innych celów niż sanitarne i spożywcze. Wówczas zaczynają się problemy. – Nie było wody w wielu kranach. Pojawiały się też całodzienne spadki ciśnienia. Był nawet okres, że wody brakowało przez kilka dni – mówił **Zenon Jurkowski**, przewodniczący rady gminy.

Stąd decyzja: gminną stację uzdatniania wody należy jak najszybciej zmodernizować, wymienić przestarzałe i wyeksploatowane urządzenia z lat 90. oraz dostosować ją do obecnej liczby odbiorców. Gmina ogłosiła przetarg na przebudowę.

– Najtańsza oferta na wykonanie całości zadania opiewała na 6,7 mln zł – informuje wójt **Stanisław Duszczyk**. – W związku z brakiem takich pieniędzy poprosiliśmy projektanta o podzielenie remontu na etapy.

Remont ma polegać na wymianie całej technologii uzdatniania wody. Powstanie m.in. zbiornik o większej pojemności oraz zostanie zamontowana lampa ze światłem ultrafioletowym (lampy bakteriobójcze usuwają z wody m.in. bakterie E. coli).

– Wniosek na dofinansowanie przebudowy stacji złożyliśmy do programu rozwoju obszarów wiejskich. Niestety, zabrakło pieniędzy, ale znajdujemy się na liście rezerwowej. Otrzymaliśmy informację od pracowników Urzędu Marszałkowskiego, że środki na to zadanie prawdopodobnie zostaną zwiększone. Ich pozyskanie pozwoliłoby na przebudowę całej stacji. Niestety zarezerwowane na chwilę obecną przez gminę pieniądze pozwalają jedynie na sfinansowanie pierwszego etapu remontu – dodaje wójt.

Władze gminy mają nadzieję, że planowana modernizacja stacji znacząco poprawi sytuację w wodociągach gminnych i że skończą się w końcu problemy z brakiem wody. Oczywiście poza awariami, które są przypadkami losowymi i na które nikt raczej nie ma wpływu. Jeśli wszystko pójdzie po myśli włodarzy, Stacja powinna zostać zmodernizowana do końca marca 2023 r.

TOMASZ MARKIEWICZ

Kasa na Gołębiówkę

Gmina Kałuszyn otrzymała właśnie ponad 2 mln zł.

W ubiegłym tygodniu w powiecie mińskim podsumowano wyniki naboru do III edycji programu inwestycji strategicznych dla gmin, w których funkcjonowały państwowe gospodarstwa rolne (PGR). W spotkaniu na ten temat wzięli udział poseł **Daniel Milewski**, senator **Maria Koc** oraz przedstawiciele samorządów lokalnych.

W ramach programu do gmin: Jakubów, Cegłów, Latowicz, Dębe Wielkie i Kałuszyn trafi ponad 10 mln zł. – Nam przyznano 1,86 mln zł na kanalizację w Gołębiówce i 490 tys. zł na wymianę źródeł ciepła (pompa ciepła, instalacja fotowoltaiczna) w remizie w tej wsi – cieszy się burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**.

Gołębiówka liczy ok. 250 mieszkańców. – To jedyna miejscowość w naszej gminie, gdzie działał PGR – wyjaśnia włodarz. – W tym programie startowaliśmy także rok temu, ale bez skutku. Tym razem na szczęście się udało, co mnie bardzo cieszy. Te inwestycje na pewno poprawią komfort życia mieszkańców. Co ważne, w gminie taka jak nasza, czyli liczącej 6 tys. mieszkańców, wiele zadań jest możliwych tylko dzięki dofinansowaniu, choćby z pieniędzy unijnych lub od marszałka województwa. Bez pomocy z zewnątrz po prostu byśmy sobie nie poradzili – dodaje.

Obecnie gmina przygotowuje się do obu inwestycji. – Wkrótce ogłosimy przetarg, prawdopodobnie w trybie „Zaprojektuj i wybuduj". Na jego rozstrzygnięcie mamy 9 miesięcy – zapowiada burmistrz. Wymiany źródeł ciepła w remizie i skanalizowania Gołębiówki należy się więc spodziewać w 2023 r. (**BS**)

prasa.pl 3a96f107bd

Remonty dróg stają się dla wykonawców ryzykownymi inwestycjami.

Gorący kartofel

Kosztorysy inwestycji drogowych nie nadążają za szalejącymi cenami. Wykonawcy obawiają się ryzyka i nie zgłaszają się do przetargów. To wszystko bardzo zagraża lokalnym inwestycjom.

fot. pyt

Większość samorządów lokalnych inwestuje przede wszystkim w remonty dróg. I przez najbliższe lata będzie to zapewne najważniejsze zadanie. Niestety, coraz częściej gminy na własnej skórze doświadczają, że inwestycje drogowe są coraz trudniejsze do prowadzenia. W nowej rzeczywistości rynkowej drastycznie rosną bowiem ceny, a kosztorysy sprzed kilku miesięcy stają się nieaktualne. Poza tym na rynku brakuje wykonawców. Chodzi może nie o ich fizyczny brak, ale raczej o to, że remonty dróg stają się inwestycjami bardzo ryzykownymi, przede wszystkim ze względu na niepewność cen, głównie asfaltu, ale też kruszywa. Tego typu inwestycje firmy zaczynają traktować jak gorący kartofel. I bronią się przed tym bardzo wysokimi cenami składanych ofert. Z kolei samorządy, broniąc się przed taką „asekuracyjną drożyzną", coraz częściej unieważniają przetargi.

Okazuje się, że tego typu problemy dotknęły ostatnio także gminę Mordy. Drożyzna i brak wykonawców zagroziły tu ostatnio dwóm inwestycjom drogowym, które miały być realizowane przez powiat siedlecki.

- W końcu czerwca miał być przetarg na przebudowę ulicy 3 Maja w Mordach - przypomniała na lipcowej sesji rady powiatu siedleckiego radna **Jolanta Franczuk**. - Chcę też zapytać, co się dzieje z wnioskiem starostwa do Urzędu Marszałkowskiego w sprawie dofinansowania remontu drogi Rogóziec-Suchodół.

Starosta w obu sprawach nie miał najlepszych informacji.

- Przetarg na przebudowę ulicy 3 Maja został niedawno rozstrzygnięty. Nie zgłosił się jednak do niego żaden wykonawca. Będziemy więc próbowali ogłosić przetarg jeszcze raz - odparł starosta **Karol Tchórzewski**. - Ta sytuacja jest bardzo nietypowa. Od kiedy jestem starostą, chyba pierwszy raz dochodzi do tego, że na przetarg dotyczący inwestycji drogowej nie zgłosiła się żadna firma.

Starosta wyjaśnił też sprawę kolejnej planowanej przez powiat inwestycji, która również nie zostanie wykonana w planowanym terminie.

- Przebudowa drogi w Suchodole w kierunku drogi wojewódzkiej numer 698 była omawiana na czerwcowej sesji Sejmiku Wojewódzkiego - tłumaczył starosta. - Podjęto wtedy uchwałę o dofinansowaniu tego zadania w wysokości 60 procent. Koszt przebudowy był skalkulowany na około 1,8 mln zł, więc dofinansowanie wyniosło 1 milion złotych - dodał.

Pojawiła się jednak bardzo istotna rozbieżność dotycząca planowanych kosztów budowy. Kosztorys ze stycznia tego roku opiewał na 1,8 mln zł, ale to już dawno nieaktualne.

- Otrzymałem informacje, że obecnie koszty przebudowy tej drogi wynoszą już ponad 2,5 mln złotych - dodał starosta. - Musimy więc gdzieś zdobyć dodatkowe pieniądze. Burmistrz Mordów powiedział, że ma już „dopięty" budżet i nie jest w stanie dofinansować tego zadania.

W tej sprawie pojawiła się jeszcze dodatkowa trudność.

- Decyzja o dofinansowaniu tego zadania zapadła dopiero w czerwcu, a więc bardzo późno. Mamy do czynienia z przebudową drogi, a to wymaga decyzji środowiskowej na wydanie której czeka się około 3 miesięcy. Potem trzeba jeszcze przeprowadzić procedurę przetargową. Tak więc przebudowa drogi mogłaby się rozpocząć pewnie dopiero w październiku. Tym samym na wykonanie inwestycji, ze względów atmosferycznych, byłoby bardzo niewiele czasu. A to wiązałoby się z podniesieniem ceny przez wykonawcę – mówił Karol Tchórzewski.

W tej sytuacji powiat zwrócił się do Zarządu Województwa Mazowieckiego z wnioskiem o przeniesienie przebudowy drogi na przyszły rok.

- Jeśli będzie pozytywna decyzja, to zapiszemy tę inwestycję w budżecie na 2023 rok i w tym też roku ją wykonamy – zadeklarował starosta.

Oby tylko nie doszło do sytuacji, że ta najnowsza kalkulacja cenowa znowu okaże się, wobec szalejących cen, nieaktualna.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Takie rzeczy to tylko w gminie Zbuczyn.

Piorunująca mieszanka

Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Zbuczynie powstała Społeczna Rada Programowa. I nie jest to żadne „ciało ozdobne", ale grupa osób, w większości twórców kultury, którzy są w swych działaniach prawdziwymi fachowcami, wręcz autorytetami. Wystarczy powiedzieć, że w skład rady weszła m.in. wokalistka jazzowa, kompozytorka i autorka tekstów Urszula Dudziak!

W tym przedsięwzięciu wyjątkowe jest to, że rada będzie nie tylko radzić, ale podejmować konkretne działania. Każdy z jej dwunastu członków firmuje przynajmniej jedno przedsięwzięcie. Nie tylko ma zaproponować konkretną formę działań, ale sam je poprowadzić. Tym sposobem mieszkańcy gminy Zbuczyn będą mogli uczestniczyć w zajęciach muzycznych prowadzonych na przykład przez gwiazdę światowego formatu, jaką jest niewątpliwie **Urszula Dudziak**! Z kolei warsztaty malarskie poprowadzi znany siedlecki malarz **Mirosław Greluk**.

- Udało nam się zaangażować do współpracy zarówno osoby z naszego terenu, jak i odleglejszych miejsc - mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. - Szczególnie ważne jest to, że każda z nich działa w innym obszarze, co sprawia, że Rada Kultury jest prawdziwie wybuchową mieszanką. Oczywiście nasza perłą w koronie jest pozyskana do współpracy z GOK w Zbuczynie pani Urszula Dudziak. Dowiedzieliśmy się, że mieszka ona w naszym powiecie i jest bardzo otwarta na różne, regionalne inicjatywy. Nie można więc było przegapić takiej okazji.

Z GOK w Zbuczynie jest też związany **Jacek Gralczyk**, wieloletni dyrektor Ośrodka Kultury w Bełchatowie, znanego w całym kraju ze swej aktywności i niekonwencjonalnych działań. Od wielu lat realizuje on ogólnopolskie imprezy, w których uczestniczą regionalne ośrodki kultury. W radzie zasiada również **Adam Tarkowski**, były dyrektor GOK w Zbuczynie. Zna on doskonale lokalne środowisko i nadal chce w nim działać. Do współpracy udało się też zaangażować **Urszulę Chruściel**, która prowadzi zespół „Ulibabki", oraz **Pawła Przewoźnego**, przedstawiciela młodego pokolenia, znanego rapera i producenta filmowego z Siedlec. Z kolei **Grzegorz Orzełowski** reprezentuje w radzie firmę „Arche", która prowadzi wiele działań kulturalnych.

Małgorzata Borkowska z „Dworu Mościbrody" realizuje program Mazowiecka Micha Szlachecka i promuje kulturę i dziedzictwo kulinarne. Kolejni członkowie rady to: **Paweł Chojecki**, szef nieformalnej grupy kolegów „Zbucki Ruch", **Beata Izdebska** z Fundacji Ludwika Maciąga „EOS", malarz i Kawaler „Orderu Uśmiechu" **Mirosław Greluk**, radny i lider zespołu „Kapela Zbucka" **Tomasz Radomyski** oraz **Janina Lewicka**, reprezentantka Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Zbuczynie.

- Ten zespół ludzi to połączenie różnych kompetencji, które powinno stworzyć prawdziwie piorunującą mieszkankę - uważa Hubert Pasiak. - I zamierzamy ten potencjał w pełni wykorzystać. Na pierwszym spotkaniu Rady Kultury ustaliliśmy, że każdy z jej członków raz w roku będzie organizował i prowadził jakieś działanie kulturalne w naszej gminie. Urszula Dudziak, już jesienią tego roku, poprowadzi warsztaty wokalne dla wszystkich chętnych. To nie lada gratka dla naszych mieszkańców. Koncert gwiazdy kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych, a w naszej radzie pani Urszula działa oczywiście społecznie.

Padły już także inne propozycje, które będą realizowane jesienią. Paweł Przewoźny poprowadzi tak zwane „Medialab". W ramach tych zajęć młodzi ludzie będą się uczyli różnych technik filmowych. Z kolei Mirosław Greluk zaproponował poprowadzenie pleneru malarskiego w Starym Krzesku.

- Udział w tym gremium to fantastyczne doświadczenie także dla jego uczestników, twórców kultury z wielu dziedzin - mówi Mirosław Greluk. -

fot. Z.J.

Hubert Pasiak

Nie jesteśmy do gadania, ale do konkretnych przedsięwzięć. Wszystkich nas łączy to, że działamy tu społecznie, na rzecz lokalnej społeczności. I to jest największa wartość.

- Podobne Społeczne Rady Kultury działają jedynie w większych ośrodkach miejskich - dodaje wójt. - Tak więc nasza Rada jest eksperymentem, ale już wiem, że udanym. Same pomysły jednak nie zawsze wystarczą. Dlatego teraz myślimy nad tym, jak utworzyć bazę techniczną, potrzebną choćby przy warsztatach filmowych. Liczymy tu na pozyskanie funduszy zewnętrznych. Potencjał tego wyjątkowego gremium na pewno zostanie wykorzystany.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ ALKOMAT

W jednym ze sklepów z elektroniką nieznany mężczyzna ukradł alkomat i słuchawki o łącznej wartości prawie 1,1 tys. zł.

WSZYSTKO SIĘ NAGRAŁO

29 lipca ok. godz. 14.00 w jednym ze sklepów odzieżowych w **Siedlcach** doszło do kradzieży, której sprawczyniami były trzy kobiety, prawdopodobnie narodowości ukraińskiej. Ukradły telefon komórkowy o wartości ok. 3 tys. zł i 1,5 tys. zł w gotówce. Policjanci zabezpieczyli nagranie monitoringu, na którym widać moment kradzieży.

SKUSILI SIĘ

29 lipca nieznani sprawcy ukradli z klatki schodowej niezabezpieczony rower. Wartość jednośladu to 1,3 tys. zł.

MIERZĄ WYSOKO

W nocy z 28 na 29 lipca nieznani sprawcy ukradli na jednym z parkingów drabinę przymocowaną do dachu samochodu. Wartość drabiny to 550 zł.

NIELETNI ODNALEZIONY

30 lipca siedleccy dzielnicowi zatrzymali nieletniego siedlczanina, poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia do MOW w Zawichoście. Nieletni został tam doprowadzony.

Z DALEKA

30 lipca siedleccy policjanci w miejscowości **Pióry Wielkie** zatrzymali 38-letniego mieszkańca Gliwic, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat.

PIJANY NA DRODZE

31 lipca po północy w miejscowości **Górki** (**gm. Przesmyki**) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę peugeota. Okazało się, że mężczyzna miał w wydychanym powietrzu ponad 1,5 promila alkoholu, w dodatku nie miał prawa jazdy. Samochód odholowano na parking, a mężczyznę zwolniono do domu.

ODSIEDZI GRZYWNĘ

Siedleccy policjanci zatrzymali 45-letniego mężczyznę, który był poszukiwany do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 dni za 500 zł nieuiszczonej grzywny.

W ręce policjantów wpadł również 50-latek z gminy Mokobody, który w areszcie ma spędzić 20 dni za to, że nie zapłacił grzywny w wysokości 400 zł. **(jj)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 2, 4, 9, 10

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZYLI SIĘ LUSTERKAMI

29 lipca ok. godz. 23 w okolicy miejscowości **Dąbrowa** samochody ciężarowe podczas manewru wymijania zderzyły się lusterkami. Kierowcy byli trzeźwi. Na obu nałożono mandaty. **(DK)**

OSP Dybów
Mieli jelcza, mają mana

- Do naszej jednostki przybył długo wyczekiwany „nowy" samochód ratowniczo-gaśniczy marki Man LE 280B. Zastąpi wysłużonego Jelcza Hydromil 420 - cieszą się strażacy z OSP Dybów (gm. Kosów Lacki).

Za starania włożone w pozyskanie samochodu, nie całkiem nowego, ale znacznie lepszego od poprzednika, strażacy dziękują: wiceministrowi zdrowia **Waldemarowi Krasce**, komendantowi wojewódzkiemu PSP nadbryg. **Jarosławowi Nowosielskiemu**, komendantowi gminnemu st. bryg. w stanie spoczynku **Tomaszowi Wilkowi** oraz komendantowi powiatowemu PSP bryg. **Pawłowi Dmowskiemu**. - Cieszymy się, że samochód przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa na terenie gminy Kosów Lacki oraz terenu powiatu sokołowskiego.

- Gratuluję druhom i mieszkańcom - skomentował to senator **Waldemar Kraska**. **(DK)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 6

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

- W normalnych gminach przewodniczący przychodzi, podpisuje uchwały i wychodzi. A ja sprawdzam literka po literce, czy się zgadza – mówił Tomasz Żołnicki, od czerwca przewodniczący rady gminy Ceranów.

Dużo pieniędzy, duży problem

W czasie wakacji nie odbywają się sesje rad gminy? W Ceranowie tylko w lipcu odbyły się dwie, obie nadzwyczajne. Na pierwszej zaciągnięto 3 mln zł kredytu, na drugiej, 28 lipca, wprowadzano poprawki do budżetu.

Przy tej okazji rozgorzała dyskusja na temat gminnych inwestycji. Radny **Józef Dziwulski** miał wątpliwości, czy pozyskane wsparcie wystarczy na wykonanie zaplanowanych dróg. - Moim zdaniem, za te 7 mln zł nie zrobimy tych wszystkich dróg. Albo będzie zrobiona w Zawadach i Radości, albo w Radości i w Rytelach – mówił.

- Dziś nikt nie jest w stanie stwierdzić, jakie będą kwoty na przetargu – wyjaśniała wójt **Ewa Częścik**. Być może trzeba będzie budować nieco krótsze odcinki. - Problem będzie nie z pieniędzmi, lecz z dostępem do wykonawców – przewidywała.

Józef Dziwulski proponował, by w ramach wsparcia dla miejscowości popegeerowskich zamiast trzech inwestycji wykonać pilne remonty dróg w Ceranowie. - Wniosek był składany na te trzy drogi i nie możemy teraz tego zmienić – tłumaczyła wójt. Zdaniem radnego **Andrzeja Fabisiaka**, drogi w Ceranowie były zawsze wykonywane w ostatniej kolejności. - Pani uważa, że wszystkie pieniądze powinny iść do Zawad i do Rytel. A reszta to w nosie – mówił.

CZEMU TU, A NIE TU?

Radny **Marek Powierza** (nieobecny na poprzedniej sesji, obejrzał retransmisję w internecie) nie wydawał się usatysfakcjonowany wyjaśnieniami dotyczącymi zaciągnięcia kredytu. - Zwołana jest sesja nadzwyczajna i wzrasta kredyt do 3 mln zł bez żadnych z nami konsultacji – stwierdził. - Pani samodzielnie podejmuje decyzje, a radnych, część radnych, traktuje jako maszynkę do głosowania – mówił radny. Jego zdaniem, w przyszłym roku, gdy gmina nie będzie miała już dodatkowych dochodów, wskaźnik zadłużenia samorządu znacznie wzrośnie.

Wójt Ewa Częścik zwróciła uwagę, że gmina Ceranów dostała właśnie kilkanaście milionów złotych wsparcia. - W najśmielszych snach mi się nie śniło, że nasza gmina może pozyskać aż tak wysokie dotacje. I zauważyłam, że jak te pieniądze zostały pozyskane, to jest jeszcze większy problem: bo czemu tu, a nie tu... - mówiła wójt.

Jak przekonywała, wszystkie złożone wnioski wynikały ze zgłaszanych potrzeb. - Składał pan wniosek o zrobienie zjazdu na Kamieńskie? Składał pan. Jeżeli jest nabór, to biorę to pod uwagę – wyjaśniała Ewa Częścik. - Było wnioskowane o naprawę drogi w Zawadach? Było! Było wnioskowane o Rytele? Było! Radość już tyle lat jest wałkowana...

GDZIE NASZE PROJEKTY?

Jak mówił przewodniczący rady **Tomasz Żołnicki**, był ostatnio w sąsiednich gminach, które także pozyskały duże wsparcie m.in. z Polskiego Ładu. - Oni mają już gotowe projekty i czekają na przetargi. Pani cały czas tłumaczyła – zwrócił się do wójt - że dopóki nie ma funduszy, to nie można robić projektów. Nie wiem, jak oni to robią, ale już je mają – mówił. - Dobrze, że mamy pozyskane te fundusze, ale z ich wydaniem będzie problem – przewidywał.

Tomasz Żołnicki fot. arch.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że w przeciwieństwie do Ceranowa, inne gminy mają też wieloletnie plany inwestycyjne, które porządkują działania samorządu. - Powinien taki plan być – mówił. Trzeba spotkać się z radnymi, przedyskutować: w tym roku robimy to, w przyszłym tamto. - Tak to powinno wyglądać. U nas jest inaczej i dlatego trochę mamy bałagan – stwierdził.

- Jeśli chodzi o plan inwestycji, to można sobie teoretyzować. Ale dzisiaj nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jakie fundusze będą w przyszłym roku, i na co będzie nas stać – mówiła wójt. - A jeśli chodzi o dokumentację, to sami wiecie, że za każdą dokumentację trzeba zapłacić, a nie było z czego. W innych gminach projekty leżały już kilka lat w szufladach i dopiero się doczekały. U nas tych projektów po prostu nie było.

SPRAWDZAM PO LITERCE

Przewodniczący Tomasz Żołnicki poinformował radnych, iż złożył pismo do prawnika urzędu z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego radni głosują nad innymi uchwałami, niż te, które on później otrzymuje do podpisu. - Teraz było 200 tys. zł różnicy – stwierdził. - Ja nic nie zmieniam, tylko dopisuję... - broniła się skarbnik **Elżbieta Kurowicka**.

- W normalnych gminach przewodniczący przychodzi, podpisuje uchwały i wychodzi. A ja sprawdzam literka po literce, czy się zgadza. Bo to już drugi jest taki przykład. Raz było na kilkanaście tysięcy, teraz na dwieście tysięcy. To nie są żarty – mówił przewodniczący.

- My mamy inną treść uchwały, a przewodniczący ma inną? - zdziwił się radny Powierza. - W treści nic się nie zmieniło, tylko w uzasadnieniu nie było dodane 200 tysięcy. I to było dopisane. Nic więcej – wyjaśniała skarbnik.

- Co innego głosuje rada, a co innego jest podawane – zauważył radny Andrzej Fabisiak. - Pani jest skarbnikiem i pani tego nie rozumie?

Skarbnik broniła się, twierdząc, że po podsumowaniu kwoty się zgadzają. - Takich pomyłek nie powinno być – stwierdził przewodniczący. - Nie powinno – zgodziła się skarbnik. - Ale jak się zdarzy, to chyba nic się nie stanie, jak się naniesie...

Radny Grzegorz Zyśk przypomniał, że w czasie, gdy był przewodniczącym, nie było konsultacji wójt z radnymi w sprawie inwestycji. - Mamy nowego przewodniczącego i dalej nie ma konsultacji – stwierdził.

DARIUSZ KUZIAK

Stadion w Sterdyni
Finał coraz bliżej

- Trwa budowa infrastruktury sportowej na stadionie w Sterdyni - poinformowała radnych wójt **Grażyna Sikorska**. - Od strony ul. Szerokiej powstają miejsca parkingowe z kostki brukowej. Chodnik wzdłuż ogrodzenia stadionu został już wykonany. Trwają prace przy budynku rekreacyjno-sportowym.

Miejsca parkingowe i chodnik powstały wzdłuż całej długości stadionu. Stoją już słupki ogrodzenia, a budynek rekreacyjno-sportowy jest pod dachem.

Koszt nowej infrastruktury stadionu to niemal 3 mln zł. Ponad połowę - 1,5 mln zł - samorząd dostał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na stadion przeznaczono też milion złotych otrzymany za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie „Rosnąca Odporność" (najwyższy przyrost liczby mieszkańców zaszczepionych przeciwko covid). Pozostałe pieniądze na inwestycję wyłożył budżet gminy. **(DK)**

fot. DK

W Repkach ośrodek jak nowy

W Repkach oficjalnie otwarto zmodernizowany budynek Gminnego Ośrodka Zdrowia.

Jak zauważyła wójt **Apolonia Stasiuk**, realizacja tak dużej inwestycji nie byłaby możliwa bez 1 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w ramach Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Dyrektor SPZOZ w Sokołowie Podlaskim Maria Sikorska poinformowała, usługi medyczne wzbogacą się o rehabilitację i lekarzy specjalistów.

Modernizacja ośrodka zdrowia w Repkach trwała ponad rok, kosztowała ponad 1,6 mln zł i była podzielona na dwa etapy.

- Pierwszy obejmował generalny remont na zewnątrz obiektu oraz modernizację wszystkich instalacji – informuje urząd gminy. - Druga część inwestycji polegała na całkowitym odnowieniu wnętrza ośrodka oraz ułożeniu kostki brukowej wokół obiektu. Kolejnym elementem był zakup mebli.

Zadbano również o zagospodarowanie terenów zielonych wokół budynku.

Podczas oficjalnego otwarcia ośrodka wstęgę przecięli: wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**, wicewojewoda **Sylwester Dąbrowski**, wójt **Apolonia Stasiuk**, dyrektor SPZOZ **Maria Sikorska**, lekarz **Teresa Prokopiuk**, przewodnicząca komisji zdrowia rady powiatu **Urszula Krzymowska** oraz radni gminy Repki. Ośrodek poświęcił ks. **Tomasz Szmurło**. **(DK)**

fot. DK

Zadbano również o zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Historia pewnej inwestycji

Doczekali się nowej drogi

Mieszkańcy Barchowa w gminie Łochów mają się z czego cieszyć. W ich miejscowości, staraniem władz powiatu węgrowskiego i gminy Łochów, została wybudowana nowa droga.

fot. arch. Starostwa w Węgrowie.

Oficjalne otwarcie inwestycji odbyło się 19 lipca. W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele władz powiatu węgrowskiego na czele ze starostą **Ewą Besztak** i przewodniczącym rady powiatu **Leszkiem Redoszem**, władz gminy Łochów z burmistrzem **Robertem Gołaszewskim** i przewodniczącym rady miejskiej **Sławomirem Ryszawą** oraz senator Maria Koc. Przybyli też mieszkańcy Barchowa na czele z radnym i sołtysem Zbigniewem Jarcem. Po przecięciu wstęgi drogę poświęcił proboszcz parafii w Łochowie ks. kan. Roman Szmurło.

W oficjalnych wystąpieniach podkreślano zasługi poszczególnych osób i instytucji. Starosta Ewa Besztak dziękowała za wsparcie senator Marii Koc oraz burmistrzowi Robertowi Gołaszewskiemu. Zaznaczyła, że dzięki nowej drodze znacząco poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców Barchowa. Z kolei senator Maria Koc podkreśliła, że inwestycja była możliwa dzięki znaczącemu (70 proc.) dofinansowaniu z funduszy rządowych.

SPADEK PO POPRZEDNIKACH

Budowa drogi w Barchowie ma swoją historię. O potrzebie jej budowy mówiło się już w poprzedniej kadencji samorządu. Jednak ówczesne władze powiatu zwlekały z inwestycją do czasu, aż gmina w wybuduje w wiosce kanalizację. Gmina Łochów budowę kanalizacji zaplanowała na 2019 rok. W 2018 roku okazało się, że w mazowieckim funduszu PROW zostały jakieś pieniądze na budowę dróg. Ówczesny zarząd powiatu ze starostą **Krzysztofem Fedorczykiem** na czele nie zasypiał gruszek w popiele i złożył wniosek na dofinansowanie przebudowy drogi na odcinku od DK50 do torów. A że nie było gotowego projektu, zdecydowano, że inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj" (zarówno wykonanie projektu jak i budowa drogi będzie należała do firmy, która wygra przetarg). Wówczas oszacowano koszt zadania na ok. 3,9 mln zł. Inwestycja otrzymała 2,4 mln zł dofinansowania z PROW (63,63 proc). Brakującą kwotę (ponad 1,5 mln zł) miały po połowie dołożyć powiat i gmina Łochów.

Pod koniec 2018 roku odbyły się wybory samorządowe, które w powiecie węgrowskim wygrał PiS. W maju 2019 roku nowy zarząd powiatu ogłosił pierwszy przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj". Okazało się, że najniższa oferta opiewała na 5,4 mln zł (na zakładane 3,9 mln zł). W tej sytuacji przetarg unieważniono i ogłoszono drugi. Ten i kolejny nie przyniosły oczekiwanych rezultatów (w drugim przetargu najniższa oferta wynosiła 5,8 mln zł, a w trzecim 6 mln zł). Po unieważnieniu trzeciego przetargu zarząd powiatu, po konsultacji z burmistrzem Łochowa, zdecydował, że rozwiąże umowę z marszałkiem województwa na dotację z PROW i zwróci 2,4 mln zł dotacji, a droga w Barchowie będzie realizowana w innej formule.

TANIEJ, CHOCIAŻ DROŻEJ

Na początku 2020 roku w przetargu wybrano firmę, która za 178,5 tys. zł podjęła się wykonać projekt techniczny drogi. Następnie zarząd powiatu złożył wniosek do Funduszu Dróg Samorządowych i otrzymał prawie 7,5 mln zł dofinansowania (wcześniej oszacowano, że inwestycja będzie kosztować ponad 10,6 mln zł). Przetarg poszedł dobrze. Wygrała go firma Strabag, która za niewiele ponad 6 mln zł podjęła się realizacji zadania. W ramach inwestycji wybudowano asfaltową jezdnię o szerokości 6 metrów na odcinku ponad 2,1 km, z chodnikiem po jednej stronie. Powstały też zjazdy na posesję, odwodnienie, miejsca parkingowe przy wiejskiej świetlicy oraz kanał technologiczny.

Dofinansowanie wyniosło ponad 4,1 mln zł, a powiat węgrowski i gmina Łochów dołożyły po prawie milionie złotych. To zdecydowanie mniej, niż gdyby władze samorządowe zdecydowały się na realizację zadania z udziałem pieniędzy z PROW, choć o paręset tysięcy więcej po pierwszym przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj".

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dni Węgrowa z Blue Cafe

Zespół Blue Cafe będzie gwiazdą tegorocznych Dni Węgrowa. Święto miasta będzie trwało dwa dni, od 6 do 7 sierpnia.

Dni Węgrowa będą miały dwie odsłony: rozrywkową i patriotyczną. Część rozrywkową zaplanowano na sobotę, 6 sierpnia, na Rynku Mariackim. Zabawa rozpocznie się już o godz. 17. Publiczność zabawi Teatr Pana O. w „Pirackich zabawach Jacka". Na scenie wystąpią też młodzi i zdolni artyści z Węgrowa i okolic. O godz. 20 odbędzie się koncert zespołu „HA – TA", a o godz. 21 wystąpi gwiazda tegorocznych Dni Węgrowa – zespół Blue Cafe. Po koncercie gwiazdy rozpocznie zabawa taneczna. Muzykę będą serwować DJ Mirosław Urban i DJ Seba aka LOMAX (wicemistrz Polski DJ-ów).

W niedzielę, 7 sierpnia, uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 mszą w Bazylice Mniejszej. Po mszy (ok. godz. 12) pod pomnikiem Armii Krajowej zostaną złożone wiązanki kwiatów. O godz. 13 w Węgrowskim Ośrodku Kultury rozpocznie się uroczysta sesja rady miejskiej, podczas której zostaną wręczone tytuły „Honorowy Obywatel Węgrowa" i „Zasłużony Obywatel Węgrowa" oraz odznaki „Za zasługi dla Węgrowa".

Na godz. 16 zaplanowano inscenizację wyzwolenia Węgrowa przez Armię Krajową w sierpniu 1944 roku (z okazji rocznicy tego wydarzenia odbywają się Dni Węgrowa). Inscenizacja odbędzie się na: ul. Narutowicza, Rynku Mariackim oraz ul. Strażackiej. Na zakończenie organizatorzy przewidzieli piknik historyczny na placu przed Węgrowskim Ośrodkiem Kultury. **(sej)**

Węgrów: Wybory dyrektorów szkół podstawowych

W jednej jest, w drugiej będzie

W Węgrowie przeprowadzono konkursy na dyrektorów szkół prowadzonych przez miejski samorząd. W SP nr 1 będzie ta sama dyrekcja. Natomiast konkurs na dyrektora SP nr 2 nie został rozstrzygnięty.

Teresa Święcicka

Do ogłoszonego przez burmistrza **Pawła Marchelę** konkursu na dyrektora SP nr 2 zgłosiło się dwóch kandydatów: obecny dyrektor **Krzysztof Litka** oraz nauczyciel historii i radny miejski **Radosław Łuszczyński**. Posiedzenie komisji konkursowej, na której pretendenci do stanowiska dyrektora prezentowali siebie i swoje programy, odbyło się 27 lipca. Obaj kandydaci zaprezentowali się bardzo dobrze, jednak żaden nie przekonał do siebie większości z 12 członków komisji. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, otrzymali po 6 głosów.

- Żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej ilości głosów, w związku z tym konkurs został nierozstrzygnięty – mówi naczelnik wydziału spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Węgrowie **Hubert Kowalewski**, który przewodniczył komisji konkursowej.

W sytuacji, kiedy konkurs jest nierozstrzygnięty, decyzję o wyborze dyrektora podejmuje burmistrz, po konsultacji z kuratorium oświaty i zaciągnięciu opinii rady pedagogicznej oraz rady rodziców. Na dyrektora może wskazać któregoś z dwóch kandydatów biorących udział w konkursie, albo też trzecią osobę, pod warunkiem, że spełnia wszystkie wymagania, by pełnić tę funkcję.

W dniu, w którym rozstrzygano konkurs, burmistrz był na urlopie. Po powrocie przyszło mu podjąć trudną decyzję. Po to jednak się jest burmistrzem, żeby i z takimi wyzwaniami się mierzyć. Na wskazanie kandydata na dyrektora „dwójki" **Paweł Marchela** ma jeszcze trochę czasu. Jak się dowiedzieliśmy, nie będzie jednak z tym zwlekał i decyzję podejmie jeszcze w tym tygodniu.

W SP nr 1 już kolejną kadencję dyrektorem będzie **Teresa Święcicka** (była jedynym kandydatem). To doświadczony pedagog i dyrektor. W oświacie pracuje od ponad 50 lat, a w SP nr 1 od 1977 roku (z czteroletnią przerwą na pracę wizytatora kuratorium oświaty). W 1996 roku została wybrana na dyrektora SP nr 1 (później przemianowanej na gimnazjum) i pełni tę funkcję (bez przerw) do tej pory. Teraz przed panią dyrektor Święcicką kolejna, 5-letnia kadencja.

Tekst i fot. SEJ

KRONIKA POLICYJNA

UDERZYŁ W TYŁ

25 lipca w **Gwizdałach** (**gm. Łochów**) kierujący renaultem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go mini coopera i najechał na jego tył. Mini cooper, którym kierowała mieszkanka powiatu węgrowskiego, zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. W wyniku uderzenia mini cooper został odrzucony na bariery ochronne, a pieszy został zmuszony do gwałtownego odskoczenia w bok. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń. Byli trzeźwi. Kierującemu renaultem policjanci zatrzymali prawo jazdy.

POTRĄCIŁ I UCIEKŁ

29 lipca w **Sadolesiu** (**gm. Sadowne**) kierujący nieznanym pojazdem potrącił pieszego prowadzącego rower, po czym odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy 66-letniemu poszkodowanemu. Pieszy, który jest mieszkańcem gminy Sadowne, doznał złamania w okolicy biodrowej. Prowadzący sprawę Komisariat Policji w Łochowie, zwraca się z prośbą o przekazanie wszelkich informacji mogących przyczynić się do ustalenia okoliczności zdarzenia oraz jego sprawcy.

VLADIMIRCEM W MITSUBISHI

29 lipca w **Stawiskach** (**gm. Grębków**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący ciągnikiem rolniczym marki Vladimirec, nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w prawo i doprowadził do zderzenia z mitsubishi kierowanym przez mieszkańca powiatu mińskiego. Traktorzysta został ukarany mandatem karnym.

CITROENEM W FORDA

31 lipca w okolicy **Karczewca** (gm. **Wierzbno**) mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca citroenem, nieprawidłowo wykonała manewr skrętu w lewo i doprowadziła do bocznego zderzenia z fordem, którym kierował mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Obrażeń ciała doznało dziecko przewożone w fordzie.

WYPADEK W SOJKÓWKU

31 lipca w **Sojkówku** (**gm. Sadowne**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący hyundaiem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu volvo, którym kierowała mieszkanka powiatu węgrowskiego. W wyniku zderzenia volvo dachowało. Kierująca volvo i jej dziecko z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 6, 10

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

1-7 sierpnia - ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44
8-14 sierpnia - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37

W rytmie lata

Patronat „TS”

W Wodyniach odbył się festyn rodzinny „W rytmie lata”. To główne wydarzenie tegorocznych Dni Gminy Wodynie.

- To bardzo ważne, abyśmy mogli wspólnie i radośnie spędzić czas, odrywając się chociaż na chwilę od trudów i trosk naszej codzienności – powiedział wójt **Wojciech Klepacki**.

Wystąpili artyści z gminy Wodynie, uczniowie szkół z Rudy Wolińskiej, Seroczyna i Wodyń, zespoły śpiewacze „Młynarzanki” i „Wolenianki” oraz sekcja muzyczna GOK. Najmłodsi bawili się podczas programu muzycznego **Marleny Uziębło** i animacji Klauna Resorka.

Koncert „Wakacyjne przeboje” podczas którego artyści grupy theArt rewelacyjnie wykonali covery znanych utworów zespołów ABBA i Boney M, porwał do zabawy „starszą” część widowni. Na koniec wszyscy bawili się wspólnie z **Agnieszką Drewnicką** i zespołem EXAITED.

Współorganizatorem tegorocznego festynu „W rytmie lata!” był Samorząd Województwa Mazowieckiego**. (ak)**

Więcej na
www.tygodnniksiedlecki.com

fot. Aga Król

Czytanie na sianie

Potańcujemy, pośpiewamy, poczytamy! Piknik czytelniczy odbędzie się **7 sierpnia o godz. 14**. na Skwerze przy Placu Kilińskiego w Mińsku Mazowieckim.

Będzie kawiarenka, woda z saturatora i stoisko z drożdżówkami. I wiele niespodzianek na stoiskach KGW i przy ukraińskim stole. Warsztaty z tańców ludowych oraz wspólną zabawę na skwerze poprowadzi Kapela Niwińskich.

- Jeśli myślicie, że mazurki lub oberki to nuda, obiecujemy, że zmienicie zdanie! Koła gospodyń wiejskich z powiatu mińskiego poprowadzą ludowe warsztaty rodzinne. Będą też zabawy i potrawy ukraińskie, byśmy mogli poznać się lepiej. Zmęczeni tańcem i zabawą odpoczniecie na leżakach i kocykach, a może na sianie? - zachęcają organizatorzy. **(ak)**

Lawendowy Piknik
Mała Prowansja pod Siedlcami

Patronat „TS”

Odpocznij wśród lawendy. To 10 minut drogi od centrum Siedlec!

Wiedzieliście, że w miejscowości Purzec (gm. Siedlce) jest plantacja lawendy? To właśnie tam jest organizowany otwarty I Lawendowy Piknik. Z powodu złej pogody został przeniesiony i odbędzie się w **niedzielę, 7 sierpnia.**

Program został niezmieniony: piknik rozpocznie się o **godz. 11.00** sesją lawendowej jogi z **Jolą Kalinowską**. Następnie Ula z profilu „Czas na sznurek” przeprowadzi warsztat z tworzenia makramowych kwietników (obowiązywały zapisy). Wszyscy chętni będą mogli nauczyć się, jak wykonać lawendowe mydełka i fusetki, czyli ozdobne pałeczki zapachowe, robione z gałązek lawendy i wstążki. Minikoncert w lawendowej scenerii wykona **Lena Ornowska**, uczestniczka V edycji The Voice Kids.

Na najmłodszych czekają alpaki z Kolonii Alpak, liczne animacje, dmuchańce, a także Lawendowe Bingo. Dla łasuchów dostępne będą liczne przysmaki z lawendą: lody, ciasteczka czy lemoniada. No i nie zabraknie leżaczków do delektowania się spokojem i widokami.

- Plantację założyliśmy w 2021 roku, ale dopiero w tym sezonie odkrywamy pełnię jej uroku. Zależało nam na stworzeniu miejsca pięknego i kojącego zmysły - mówią właściciele plantacji Lawendowe Oczko Paulina i Sławomir Stańczukowie. - To nasza “mała Prowansja”. Zapraszamy ludzi, którzy szukają kontaktu z naturą w niedalekiej odległości od miasta.

Piknikowe atrakcje planowane są do godziny 16.00. Następnie gospodarze udostępnią pole do wykonania sesji zdjęciowych fanom fotografii cyfrowej i analogowej. Będzie to ostatnia szansa na wykonanie zdjęć na plantacji w tym sezonie, gdyż w sierpniu rozpoczną się lawendowe żniwa. A warto dodać, że w fiolecie... wszystkim jest do twarzy! Lepiej nie przegapić okazji! Adres: Purzec 22.

Udział w Lawendowym Pikniku jest bezpłatny po rejestracji na wydarzenie: https://app.evenea.pl/event/1lawendowy-piknik/. **(mz)**

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Marcelinka Szopa, ur. 22.07.2022, godz. 20.15,waga 3740, wzrost 55, Garwolin

Antosia Misiak, ur. 24.07.2022, godz. 11.10,waga 3400, wzrost 53, Wilga

Klara Mucha, ur. 27.07.2022, godz. 6.40,waga 3600, wzrost 54, Niesadna

Apolonia Zadróżna, ur. 27.07.2022, godz. 18.00, waga 3450, wzrost 54, Garwolin

Helenka Bieńko, ur. 28.07.2022, godz. 19.05, waga 3930, wzrost 56, Sobolew

Jadzia Kokoszkiewicz, ur. 23.07.2022, godz. 10.00, waga 3.380, wzrost 52, Międzyrzec Podlaski

córka Fedorowicz, ur. 25.07.2022, godz. 21.18, waga 3.920, wzrost 57, Krynica

Paweł Jastrzębski, ur. 25.07.2022, godz. 17.55, waga 3.400, wzrost 55, Łupiny

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Zofia Klimek, ur. 24.07.2022, godz. 19.22, waga 3.040, wzrost 52, Olszyc-Folwark

Gustaw Twarowski, ur. 26.07.2022, godz. 8.50, waga 3.300, wzrost 51, Siedlce

Maja Niewęgłowska, ur. 27.07.2022, godz. 19.40, waga 3.270, wzrost 55, Ryżki

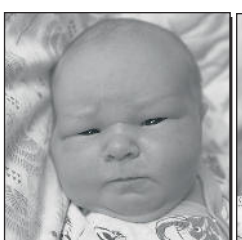

Filip Matera, ur. 27.07.2022, godz. 9.17, waga 4.440, wzrost 57, Łuków

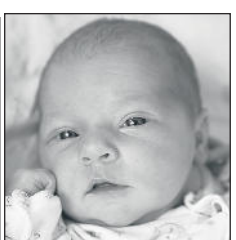

Alicja Błońska, ur. 24.07.2022, godz. 19.40, waga 3.070, wzrost 51, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Aleksander Malka, ur. 24.07.2022, godz. 9.45, waga 3.520, wzrost 58, Sokolnik

Michalina Frankowska, ur. 27.07.2022, godz. 20.20, waga 3.110, wzrost 52, Strzała

Mikołaj Zabadała, ur. 25.07.2022, godz. 10.45, waga 3.790, wzrost 56, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

3-9 sierpnia 2022 r. NR 31

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

nk założenia 1992
BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 31 sierpnia od 26% na okna avante® okna

Okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00

www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

G.6840.7.2021.KR(7) Węgrów, dnia 21 lipca 2022 roku

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY NA RZECZ DOTYCHCZASOWYCH WSPÓŁUŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH

Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2021 roku poz. 1899 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5, oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie **od dnia 27 lipca 2022 r. do dnia 16 sierpnia 2022 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Łochów, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem działki 2052/52, posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr KW SI1W/00047545/6, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz dotychczasowych współużytkowników wieczystych.

Starosta Węgrowski
(-) Ewa Besztak

512-1p

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Dobrem

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż działek zabudowanych

o numerach: 1232/7 o pow. 750 m², 1232/8 o pow. 1385 m², 1232/10 o pow. 1467 m², 1232/11 o pow. 1165 m²,1232/12 o pow. 905 m², 1232/13 o pow. 216 m² oraz działek niezabudowanych 1232/6 o pow. 292 m² i nr 1232/9 o pow. 495 m² położonych w Dobrem przy ul. Kościuszki 34.
Cena za 1 m² działek **700 zł** (siedemset złotych).
Oferty z podaniem oferowanej ceny przyjmowane będą w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tadeusza Kościuszki 34b **do dnia 17 sierpnia 2022 r.**
O terminie otwarcia ofert zainteresowani zostaną powiadomieni indywidualnie. Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest Prezes Spółdzielni

INFORMACJA

W związku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2022 r., poz. 559 z późn. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siedlcach na okres 21 dni, tj. od dnia 3.08.2022 r. do dnia 24.08.2022 r. wywieszony zostanie wykaz dotyczący wynajęcia w trybie bezprzetargowym nieruchomości zabudowanej garażem murowanym o powierzchni 24,00 m², położonego na działce nr 19/25 obręb 35 przy ul. Gospodarczej.

538-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o I przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy **Władysława Jagiełły,** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **65/7**, obręb nr **32**, o pow. 0,1277 ha, ujawnionej w księdze wieczystej numer **SI1S/00093101/6.**

- **cena wywoławcza za nieruchomość 648 500,00 zł**
- **wadium 65 000,00 zł**
- **minimalne postąpienie 6 500,00 zł**

Cena wywoławcza zawiera podatek VAT wg stawki 23%.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali nr 144, w dniu 8 września 2022 r. o godz. 10:00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 2 września 2021 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 68, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

522-1p

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
do grzania wody użytkowej (od 5 tys. zł)
Instalacje zasilania awaryjnego w oparciu o fotowoltaikę, do zasilania: oświetlenia, pomp wody, pieców CO, lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi, czajników, kuchenek itd.
Instalacje niezależne (Off Grid), bez podłączenia do sieci
TEL. 605 41 41 52

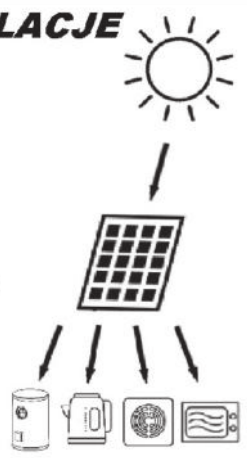

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

INFORMACJA

Wójt Gminy Skórzec

Na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r., poz. 1899) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Skórcu został wywieszony na okres 21 dni **tj. od dnia 3 sierpnia 2022 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych w miejscowościach:
- Dąbrówka- Stany działka nr **29/1** o pow. 0,0900 ha,
- Grala-Dąbrowizna – działka nr **951/1** o pow. 1,0013 ha.

Szczegółowych informacji o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Skórcu tel. 25 308 11 42 w godz. od 8.00 do 16.00.

Wykaz nieruchomości ogłoszony został na stronie internetowej (gminaskorzec.pl).

524-1p

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI
- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)

pn. Budowa oświetlenia ul. Pałacowa i Wodnej w Żaboklikach, na odcinku od ulicy Dworkowej do posesji nr 94.

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/**
w terminie do dnia **11.08.2022 r. do godziny 10.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.08.2022 r. o godzinie 11.00.
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE HENRYK BRODOWSKI

526-1p

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz
08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o II przetargu nieograniczonym(licytacji)

na sprzedaż **niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Mineralnej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00070596/5**, oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działki:
1) Nr 6-6/67, pow. 0,0928 ha, cena wywoławcza 260 000,00 zł, postąpienie min. 2 600,00 zł,
2) Nr 6-6/70, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 248 000,00 zł, postąpienie min. 2 480,00 zł,
3) Nr 6-6/71, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 248 000,00 zł, postąpienie min. 2 480,00 zł,
4) Nr 6-6/72, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 248 000,00 zł, postąpienie min. 2 480,00 zł,
5) Nr 6-6/73, pow. 0,1015 ha, cena wywoławcza 285 000,00 zł, postąpienie min. 2 850,00 zł.

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.
Wadium na nabycie jednej działki wynosi 20 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144, w dniu 15 września 2022 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 9 września 2022 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od liczby działek.

W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

TotalEnergies
Nowa myjnia w Siedlcach!
Ul. Monte Cassino 77 (przy Carrefour)

eprasa.pl 3a96f1

Festiwal

Kół Gospodyń Wiejskich

7 sierpnia 2022 • Borki Kosy godz. 11.30

PROGRAM:

Pokaz uzbrojenia 18 Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach oraz Terytorialsów

Warsztaty Małego Inżyniera

Planetarium

Prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich i Bitwa Regionów

Program Solidarni z Ukrainą

Wystawa pojazdów zabytkowych klubu Korba z Siedlec

Koncerty Gwiazd:

MIŁY PAN
TOPKY
VENUS

Patronat Honorowy Wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka

Sponsor Strategiczny: Anwil Grupa Orlen

Partner Strategiczny: Orlen

Partnerzy Produktowi: Żabczyńscy Młyny zbożowe

Partnerzy: Bank Polski, Caritas Diecezji Siedleckiej, Totalizator Sportowy, New Life For Ukraine, PFPŻ

Sponsorzy: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, WARS, Krus, ARiMR, Polski Cukier, Krajowe Stowarzyszenie Przetwórców Owoców i Warzyw, Polskie Mięso, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

GARAŻE
KOJCE • WIATY
502 502 074
www.kelmedgaraze.pl

BETON
Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0821-38/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643. /0904-33/

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne, rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 597 567, 502 238 950. /2601-21/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Huśtawka dębowa, 509 369 086. /605-6/

Krokwie 16/8, deski, 606 953 048. /674-4/

Drewno opałowe, kominkowe, więźba dachowa, galanteria drewniana (podłogówka, szalówka), Tartak, Grzybów 47, 08-220 Sarnaki, kontakt, 604 212 391. /66-6-6/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE! AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Silnik elektryczny, pompa wody, 884 219 735. /2609-2/

Żwir, piach, ziemia ogrodowa, tanio, 662 674 039. /712-23/

Świeże jagody. 516 322 972. /4243-2/

Ule z pszczołami do sprzedania, warszawskie poszerzane i zwykłe, Grochów, 791 608 825. /4247-2/

Sprzedam ziemię rolną w Wyrozęby-Konaty, 3,18 ha, 508 835 580. /2619-3/

2 tony ekogoszku. 501 041 707. /4248-2/

Wiertarka stołowa, 604 279 568. /730-1/

Prasa warsztatowa, 604 279 568. /730-1/

Kompresor dwutłokowy, 604 279 568. /730-1/

Drewno kominkowe, 530 702 336. /01748-2/

Kopanie stawów, żwir, piach, czarna ziemia, 739 093 819. /01748-6/

Sztachety, 662 699 081. /738-1/

Sprzedam frezarkę uniwersalną do metalu FWF-32 w bardzo dobrym stanie, z pełnym oprzyrządowaniem, tel. 602 757 368. /748-2/

Sprzedam ziemniaki opasowe spady 505 345 043. /250-1/

Drewno opałowe, sosna, tel. 664 321 611. /767-1/

Suszarnia bębnowa, zgarniacz do dyni, 502 273 367. /słowo-2-2/

Rębak, 794 115 984. /31-M-1/

ROLNICZE

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Wynajmę łuparkę, 602 478 215. /1623-6/

Koła 20/900, tanio, 664 099 551. /697-3/

Kupię zgniotak do zboża, 668 178 352. /20220715213137-3/

Kupię słomę na pokosach, tel. 504 069 264. /36-4p-3/

Kupię zboże, tel. 504 069 264. /36-4p-3/

Słoma pszenna po kombajnie 5 ha, 606 921 672. /234-2/

Kupię słomę po kombajnie i sprzedam cielaki, okolice Mordów, 513 446 740. /720-2/

Bindry 6 szt., długość 4.20 m, metalowe, 532 107 621. /183-2/

Zgarniacz obornika typ krotoszyn, 504 154 994. /4246-3/

Kupię zboże, 501 716 304. /2617-24/

Skup zbóż, odbiór, pompa samozaładowcza, 505 550 755. /2618-12/

Wezmę grunt rolny w dzierżawę, okolice Sokołowa Podlaskiego 881 178 984. /244-2/

Kupię zboże paszowe, 692 270 157. /01747-6/

Gorczyca biała, 516 648 400. /734-6/

Kupię las, dłużycę, kłodę, 739 093 819. /01748-6/

Kupię słomę na pokosie, okolice Repek 791 997 559. /246-1/

Parnik węglowy, 880 750 816. /744-1/

Stodoła - kupię, może być zawalona, 503 100 349. /20220729085250-1/

Las, 607 035 200. /słowo-1-1/

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Słoma, Liw. 518 923 026. /4253-1/

Sprzedam owoce czarnego bzu, tel. 721 304 370. /762-2/

Kupię zboże - odbiór pompą, 667 903 303. /20220729150047-1/

Kupię siano ładne potraw. 605 238 057. /4255-6/

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /543-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /543-18/

Przetrząsaczo-zgrabiarka, rozsiewacz wapna. 606 550 489. /4215-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupię ciągnik bez dokumentów, 510 904 602. /64-6-6/

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA **OPON**
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE

MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Notowania z jarmarków

25-29.07.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	160-180	160	180-190	190	180-200	150-160	180
żyto	zł/dt	-	-	120-140	110	-	100-120	-
jęczmień	zł/dt	160	140	140-150	160-170	160-180	150-160	140
miesz. zbóż	zł/dt	120	-	120-140	140	140	120-140	120
owies	zł/dt	100-120	120	120-130	130	120-130	120-130	100-110
pszenżyto	zł/dt	130-140	140	140-150	150	150-160	140-160	120
kukurydza	zł/dt	180-190	150	160-180	190	200	170-180	-
ziemniaki	zł/kg	1,3-1,4	2,0	2,0-2,5	1,5-2,0	2,0-2,5	2,0-3,0	2,0-2,5
jaja	szt.	1,0	0,9-1,0	0,7-1,0	0,35-1,0	0,6-1,0	0,7-1,1	0,7-1,0

Kombajn ziemniaczany, sortownik Ferguson, C330, 507 105 719. /70-6-6/

T25, 667 769 708. /72-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Podajnik ślimakowy Fi200, długość 7,5m, 574 336 524. /słowo-4-4/

Bizon, ciągnik 360, 515 043 663. /718-2/

Przyczepa mengele tandem. 660 227 990. /4244-2/

Agregat podorywkowy kos 3 m. 504 154 994. /4245-3/

Adaptacja pod ładowacz czołowy do Białoruśki, 667 247 557. /2616-2/

Belarka Ursus (2018), 46,000 zł, 693 950 620. /słowo-2-2/

Ciągnik fend, przyczepa objętościowa, wał posiewny brona wirowa ładowarka przegubowa, kombajn klas, 608 231 461. /242-2/

Sprzedam kosiarkę rotacyjną i rozrzutnik, 517 609 464. /20220727200232-2/

Przyczepa sztywna, 516 281 394. /731-2/

Chłodnie 1600 l – 6000 l do mleka 791 997 559. /247-2/

Siewnik, śrutownik, żmijka, silosy, 797 122 866. /741-6/

Prasa rolująca, prasa kostka, 660 010 223. /745-4/

Sprzedam zagrabiarkę Samasz, traktor Pronar 5135 oraz szambiarkę 6000 l beczka nowa, więcej informacji udzielę pod nr. tel. 501 735 741. /20220729095719-2/

Sprzedam Zetor 6911 z turem, 889 784 218. /754-2/

Sipma belująca 279/1, przyczepa wywrotka. 660 913 597. /4254-3/

Kosiarkę rotacyjną polską, zgrabiarkę 6, wóz konny do ciągnika na małych kołach, wszystko w bardzo dobrym stanie, 608 529 258. /2622-1/

Przyczepa samozbierająca Chojnice, 7 metrów + wałek. Tanio, tel. 888 057 257. /20220731105323-2/

Taśmociąg opryskiwacz Termit, 664 695 286. /185-1/

Agregat prądotwórczy do ciągnika siłowy, drugi benzynowy siłowy 608 231 461. /243-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Kurki odchowane, różnokolorowe, Pruszyn-Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /530-10/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /20220620120933-6/

Cielaki, byczki, jałówki wysokocielne, 600 805 285. /670-6/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
- chwytak - łyżka - krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Okazja, kurka z pierwszym jajkiem, szczepione, 500 012 500. /1661-9/

Kurki odchowane, Strzała ul. Siedlecka 23, 660 408 422, 507 425 162. /688-6/

Kurki odchodowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /695-10/

Sprzedam króle z dużych ras, 887 681 422. /715-2/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220719160237-14/

Jagnięta, 508 721 563. /181-2/

Jałówki hodowlane cielne, 785 721 211. /182-2/

Skup bydła w każdej kondycji, 506 385 510. /54-7/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Skup koni, 519 136 146. /55-7/

Sprzedam cielęta mięsne, 517 055 016. /56-6/

Sprzedam jałówkę cielną, termin porodu w sierpniu, tel. 511 428 734. /20220725125937-1/

Sprzedam krowy mleczne 517 959 053. /241-1/

Sprzedam krowę, żmijka do zboża. 511 097 225. /4249-1/

Cielaki 504 430 056. /245-1/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053. /240-1/

Sprzedam kobyłkę, 505 238 629. /733-1/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /01765-6/

Byczki tygodniowe owce kameruńskie 791 997 559. /248-2/

Jałoszki mleczne 791 997 559. /249-2/

Jałówka na ocieleniu, 880 750 816. /744-1/

Jałoszki mięsne 110-140 kg 698 023 971. /251-1/

Sprzedam małe byczki, 511 866 125. /4239-3/

Kurki 510 145 688. /107-20/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupie działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990./ pp-40-40/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, 690 638 670. /1690-7/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /563-12/

Do wynajęcia lokale 18 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia lokal 200 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II p. z windą, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzecu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia mieszkanie w centrum Siedlec, około 40 m², dwa pokoje, kuchnia z wyposażeniem, media, tel. 506 800 490. /687-4/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /34-4-4/

Do wynajęcia lokal, 667 870 255. /01713-6/

Do wynajęcia mieszkanie, 667 870 255. /01713-6/

Wynajmę 2 pokoje, Dreszera, 888 421 299. /723-3/

Wynajmę halę 180 m² + plac 40 a utwardzony, przy głównej trasie Siedlce - Łosice w miejscowości Stok Lacki, 1 km od Siedlec. Media: światło, woda, kanalizacja oraz ogrzewanie. Pomieszczenia z WC i prysznicem, hala wyposażona w suwnicę i kanał, cena wynajmu 3000 zł, telefon 601 299 398. /01482-4/

44 m, nowe, ul. Radziwie 7, Warszawa, wyposażone, 537 525 087, 604 160 990. /736-2/

Lokale do wynajęcia 3 x 60 m², ul. Floriańska, tel. 660 312 928. /737-2/

Mieszkanie do wynajęcia, 43 m, centrum, Siedlce, 608 324 955. /742-1/

Do wynajęcia kawalerka, 780 566 730. /743-1/

Lokal do wynajęcia pod działalność gospodarczą o pow. 20 m² przy ulicy Czerwonego Krzyża, kontakt 798 217 944. /746-2/

Pułaskiego, 2 pokoje, 501 242 005. /747-2/

Nowa kawalerka, centrum, uczennicy, studentce, tel. 691 919 611. /752-2/

Mieszkanie 110 m², umeblowane, w centrum Siedlec wynajmę, tel. 519 726 645. /757-2/

Pokój, Siedlce, 783 116 371. /73-2/

Do wynajęcia centrum, 52 m², 500 077 180. /760-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

56 m², centrum, 662 941 128. /623-6/

Sprzedam posesję, 510 565 706. /27-M-6/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska 9, tel. 506 166 399. /660-4/

Lokal 45 m², Piłsudskiego, Siedlce, 602 659 670. /667-6/

Sprzedam działkę budowlano-inwestycyjną, ul. Srebrna, Białki, 606 321 492. /690-3/

Mieszkanie 2-pok; 56 m², stan deweloperski, nowe budownictwo, 6800 zł/m², 531 999 241. /34-4-4/

Bezpośrednio mieszkanie 38m² w bloku w centrum Siedlec, ul. Pułaskiego 63, II piętro, wyposażone i gotowe do zamieszkania, tel. 500 157 407. /20220718105052-2/

Sprzedam działkę rolno budowlaną 1,73 ha, sprzedam działkę leśną 1,73 ha, uzbrojoną, z możliwością zabudowy, tel. 516 096 266. /656-4/

Przetarg odbędzie się w siedzibie GS „SCH" w Miedznie ul. Plac Wolności 1 w dniu 26.08.2022 r. o godz. 14.00. Sprzedaż nieruchomości o pow. 88m² nr. 1428/2 pow. 0,0174 ha Księga wieczysta KW nr. 64114. Cena wywoławcza 100000,00 zł (netto). Wpłata wadium w wysokości 5000 zł do godz. 13.00 dnia 26.08.2022. /4251-2/

Sprzedam mieszkanie 62 m², w Mińsku Mazowieckim, 508 835 580. /2620-3/

Dom z bala okrągłego 9x7, z werandą i poddaszem, styl podhalański i skandynawski, budowa i transport, 504 460 288. /636-4/

Sprzedam działkę budowlaną w Węgrowie 0,1837 ha. 789 340 292. /4250-2/

Działka rolna 30 arów, gmina Sabnie, wieś Grodzisk, 508 167 918. /735-1/

Działka budowlana, 662 699 081. /738-1/

Mieszkanie 72 m², ul. Błonie, tel. 575 751 310. /750-6/

Kawalerkę 32,74 m², parter, balkon, parking, Siedlce, 501 559 750. /751-2/

Działka 950 m², Żabokliki, częściowo ogrodzona, tel. 691 919 611, 605 633 681. /752-2/

Ul. Niepodległości, 1 piętro, 72,3 m², cena 7500 zł/m², tel. 609 114 189. /20220730230749-1/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę lub sprzedam dom z budynkiem usługowym, okolice Siedlec, tel. 509 743 810. /644-6/

NAUKA

Matematyka, 500 543 539. /pp-14-14/

Angielski, 570 912 374. /01862-7/

TOWARZYSKIE

Sympatyczna szatynka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /49-12/

Dyskretna Asia, 503 714 253. /615-6/

Niezapomniane chwile prywatnie, Siedlce, 504 639 228. /503-1/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie codziennie w godz. 11.00 - 21.00, Siedlce, tel. 505 808 874. /755-2/

MATRYMONIALNE

Kawaler 38 lat, bez nałogów, katolik, pozna szczupłą panią do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 665 999 282. /2607-10/

Wdowa lat 66, wzrost 165 pozna pana w stosownym wieku, tel. 665 803 820. /702-3/

Zainwestuję towarzysko lub przyjaźń, 730 736 115. /724-2/

Wolny, 54 lat, Siedlce, 692 813 721. /753-1/

Wdowiec lat 56, niezależny, z własnym mieszkaniem, poszukuje kobiety do lat 49, Łuków, 609 518 197. /71-2/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977. /63-12/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-2-2/

Przyjmę szafę, dywan. 516 322 976. /4242-2/

Panu Lucjanowi Kryńskiemu za uratowanie matce życia podziękowania Mariusz. /749-1/

Kupię drewno opałowe. 792 059 300. /4252-6/

Wynajem: agregat prądotwórczy, zagęszczarka, młot wyburzeniowy, kosa spalinowa, tel. 504 407 716. /20220731181136-1/

prasa.pl 3a96f107bd

USŁUGI

Pożyczki do 2000 zł! Szybka decyzja! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20220730121310-5/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks, przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /0274-26/

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505. /141-26/

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373. /246-40/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Remonty kompleksowe, tanio, solidne, 600 778 139. /412-26/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-35/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /555-12/

Cyklinowanie bezpyłowe, 604 093 614. /642-6/

Elewacje, malowanie dachów, panele, poddasza, 664 265 473. /652-6/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /661-12/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /666-4/

Glazura, terakota, malowanie, 886 300 814. /666-4/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, panele, 600 705 498. /669-6/

Wykończenia „pod klucz" oraz remonty wnętrz, gładzie, zabudowa karton-gips, biały montaż, układanie glazury i gresu, montaż paneli, malowanie, Bracia B, tel. 573 405 890. /20220713071633-5/

Malowanie, szpachlowanie, 696 970 760. /696-3/

Zatrudnię tynkarza do tynków gipsowych agregatem. 516 097 293. /4235-3/

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, 507 336 724. /704-6/

Usługi remontowe, glazura, malowanie, terakota, tel. 698 529 126. /705-6/

Wykończenie wnętrz budynków A-Z, 519 136 225. /69-3-3/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /739-12/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /740-6/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981. /184-9/

Poddasza, malowanie, szpachlowanie, remonty, tel. 600 705 498. /759-6/

Poszukuję osób do pokrycia dachu papą, 608 529 258. /2621-1/

Ocieplanie elewacji i remonty wnętrz, 500 175 720. /32-M-6/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-134/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Drzwi metalowe do obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Studnie, 699 070 510. /370-26/

Tapicerskie, 503 870 138. /565-8/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /3538-24/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /614-6/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, tel. 600 270 665. /01481-10/

Usługi detektywistyczne, 669 534 862. /699-3/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /252-23/

Poradnia Psychologiczna dla Dzieci i Młodzieży zatrudni psychologa, psychoterapeutów, 517 596 327. /słowo-6-6/

Firma REM BUD
Robert Kowalczyk
poszukuje pracowników do prac remontowo-wykończeniowych
kontakt:
tel. 668 499 993

Zatrudnię kierowcę C+E z doświadczeniem, krajówka, krótkie trasy (Siedlce - Warszawa), weekendy w domu, więcej informacji pod nr. tel. 502 244 868. 502-2p

Zatrudnię Panie do pieczarkarni w okolicach miejscowości Mordy, praca jednozmianowa, wysokie wynagrodzenie, zapewniamy dojazd, tel. 602 608 996. /20220529093817-20/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154. /20220622105836-4/

Zatrudnię murarzy i pomocników, zapewniam kwaterę, 504 391 071. /2605-5/

Zatrudnię kierowcę samochodu ciężarowego C+E, kierunki zachód, wschód, dorywczo lub na stałe, umowa zlecenie lub umowa o pracę,bardzo dobre zarobki, tel. 514 456 222. /20220713095105-7/

PSI Spółdzielczy Producent Sprężyn w Siedlcach
zatrudni pracownika na stanowisku:

Samodzielny technolog ds. nowych uruchomień

Do zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku będzie należało:
- opracowywanie ofert, prowadzenie nowych projektów,
- uzgodnienia techniczne i cenowe z klientami,
- koordynowanie założeń procesowych, mających na celu spełnienie wymagań klientów,
- współpraca z innymi działami firmy,
- reprezentowanie firmy w kontaktach z przedstawicielami klienta,
- umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji.

Oczekiwania:
- wykształcenie: minimum średnie techniczne o kierunku mechanicznym,
- praktyczna znajomość narzędzi jakościowych mile widziana (FMEA, APQP),
- umiejętność czytania rysunku technicznego,
- znajomość języka angielskiego na poziomie min. B1,
- zaangażowanie i sumienność,
- komunikatywność.

Oferujemy:
- możliwość zdobycia doświadczenia i rozwoju zawodowego poprzez udział w nowych projektach,
- zatrudnienie na podstawie o umowy o pracę,
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia,
- praca w systemie 1-zmianowym,
- świadczenia z ZFŚS.

Prześlij do nas swoje CV: **rekrutacja@psi-sps.com.pl**
Kontakt: **Siedlce, ul. Brzeska 72**. Telefon **25 644 58 00** w. **375**.

ZARZĄDZENIE NR 44/2022
Wójta Gminy Miastków Kościelny
z dnia 18 lipca 2022 r.
w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Leona Wyczółkowskiego w Miastkowie Kościelnym

Na podstawie art. 26 ust. 1, art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (DzU 2022 r., poz. 559 z późn. zm.), art. 62 ust. 4 i 63 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. z 2021 r., poz. 1082 z późn. zm.) oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznego przedszkola, publicznej szkoły podstawowej, publicznej szkoły ponadpodstawowej lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (DzU z 2021 r., poz. 1428 z późn. zm.) **zarządzam, co następuje:**

§1.

Ogłaszam konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Leona Wyczółkowskiego w Miastkowie Kościelnym.

§2.

Zasady i tryb przeprowadzenia konkursu reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznego przedszkola, publicznej szkoły podstawowej, publicznej szkoły ponadpodstawowej lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (DzU z 2021r., poz. 1428 z późn. zm.)

§3.

1. Ogłoszenie konkursu zamieszcza się na stronie internetowej Urzędu Gminy w Miastkowie Kościelnym oraz w Biuletynie Informacji Publicznej,
2. Ogłoszenie o konkursie podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Miastkowie Kościelnym oraz w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miastków Kościelny.

§4.

Ogłoszenie konkursu zawiera załącznik nr 1 do niniejszego Zarządzenia.

§5.

Wykonanie Zarządzenia powierza się Zastępcy Wójta Gminy Miastków Kościelny.

§6.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

PSI Spółdzielczy Producent Sprężyn w Siedlcach
zatrudni pracownika na stanowisku:

KIEROWNIK DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO

Wymagania kwalifikacyjne:
- Doświadczenie zawodowe 2 lata pracy na stanowisku kierowniczym,
- Wykształcenie średnie,
- Uprawnienia - prawo jazdy kategorii B

Kompetencje:
- **Wiedza z zakresu:**
  - Zarządzania zasobami ludzkimi
  - Archiwizacji dokumentów
  - Gospodarki odpadami
- **Kompetencje cyfrowe**
  - Znajomość Pakietu Microsoft Office
- **Kompetencje społeczne**
  - Dokładne wykonywanie powierzonych obowiązków
  - Uczciwość
  - Bezkonfliktowość
  - Komunikatywność

Prześlij do nas swoje CV lub dostarcz osobiście: **gpolkowska@psi-sps.com.pl**
Kontakt: **Siedlce, ul. Brzeska 72, telefon 25 644 58 00 w. 375.**

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce
Poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

MASZYNISTA MASZYN I URZĄDZEŃ UJĘCIA WODY

Wymagania minimalne:
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne w jednym z kierunków: monter instalacji wod-kan, elektryk, mechanik, hydraulik, inne techniczne
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- odpowiedzialność i systematyczność w wykonywaniu zadań,
- umiejętność pracy w zespole,

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w zakresie napraw, konserwacji i serwisu maszyn/urządzeń: np. sprężarek, pomp, dmuchaw, osuszaczy oraz instalacji hydraulicznych.

Mile widziane: prawo jazdy kat. C, uprawnienia do obsługi koparki, ładowarki, kosiarki ciągnikowej, umiejętność spawania gazowego/TIG/MAG, uprawnienia kwalifikacyjne 1 i 2 grupy energetycznej - eksploatacyjne (tzw. uprawnienia SEP)

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 12 sierpnia 2022 r**. Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie **tel. 25 640 28 08** oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

STBS
Siedleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.,
08-110 Siedlce, ul. Starowiejska 60
zatrudni:

PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO

wymagane prawo jazdy kat. B.
mile widziane prawo jazdy kat. T
Oferujemy umowę o pracę.
Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV osobiście w siedzibie STBS w godz. 7.45-15.45 lub elektronicznie na adres e-mail: sekretariat@stbs.siedlce.pl
Kontakt pod nr. tel. 25 644 95 62.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Rada Nadzorcza Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach
ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu Spółki

Regulamin konkursu jest zamieszczony na stronie internetowej Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.: www.zuo.siedlce.pl.

Termin składania zgłoszeń upływa dnia 17 sierpnia 2022 r. o godzinie 12.00.

Zatrudnię pracowników do budowy domów jednorodzinnych, praca, okolice Siedlec, 511 008 821. /717-4/

Pilne! Pracowników ochrony fizycznej z kwalifikacjami (zaświadczenie POF), zatrudnimy, Agencja Ochrony „CERBER", tel. 25 644 33 03. /01738-2/

Zakład rozbioru mięsa Repki koło Sokołowa zatrudni osobę rozbieracz wykrawacz,magazynier wynagrodzenie+premia, praca jednozmianowa obiady zakwaterowanie 533 086 658, 604 583 740. /236-6/

Poszukuję pracy dodatkowej, sprzątanie mieszkań, prasowanie na miejscu, 501 102 026. /686-3/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 503 034 634. /01739-2/

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym, praca 5 dni w tygodniu, 503 034 634. /01739-2/

Zatrudnię kierowcę na trasy międzynarodowe kat. C+E, tel. 691 203 100. /20220731200318-3/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym. Zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 504 508 367. /20220723011428-2/

Zatrudnię kierowcę kat. B, Piekarnia Dariusz Zając, 08-113 Domanice 69, 604 052 776. /20220724134536-4/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /57-6/

Zaopiekuję się dzieckiem. 516 322 972. /4241-2/

Zatrudnię handlowca w branży części MRO i BOM. Zakres obowiązków: pozyskiwanie klientów. Wymagania: własna baza klientów, doświadczenie w automatyce przemysłowej lub elektryce/mechanice, tel. 504 356 776. /20220727150109-5/

Zatrudnię Panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, tel. 602 553 553./01746-9/

Związek Inwalidów Wojennych zatrudni wolontariusza do obsługi komputera, tel. 728 245 960. /01861-1/

Zatrudnię do ociepleń budynków, tel. 664 265 473. /759-3/

Zatrudnię kierowcę C + E w ruchu krajowym, weekendy w domu, tel. 882 697 329. /01865-2/

Zatrudnię murarza, telefon 696 630 224. /761-1/

Dobrze płatna praca w UE. Murarzy, glazurników, k/g, stolarzy, cieśli, elektryków, 602 471 977. /pp-6-6/

Szukam murarza do postawienia garażu, 798 969 262. /20220731205509-1/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/5/2022-9/

Obwieszczenie

Sąd Rejonowy w Siedlcach Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 25 lipca 2022r, wydanym w sprawie V GUp 1/09 stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Waldemara Podniesińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „Skup i Ubój Zwierząt Handel Mięsem" z siedzibą w Mokobodach.

537-1p

INFORMACJA WÓJTA GMINY WIŚNIEW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 ze zm.), Wójt Gminy Wiśniew informuje, **iż od dnia 3.08.2022 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronach internetowych Urzędu, tj.: www.wisniew.e-bip.pl oraz www.wisniew.pl, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wiśniew, położonych w miejscowości Wiśniew, przeznaczonych do oddania w najem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 110 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

/-/ **Krzysztof Kryszczuk**

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Siedlcach, na podstawie art. 110w § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tj. DzU z 2022r. 479) podaje do publicznej wiadomości, iż:

w dniu 22.09.2022r. o godzinie 10.00, w budynku Urzędu Skarbowego w Siedlcach, przy ul. Świrskiego 45, pok. 221 (sala konferencyjna)

odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości gruntowych opisanych jako:

- nieruchomość gruntowa zabudowana, o przeznaczeniu przemysłowym, powierzchnia 0,2842 ha, położona w Siedlcach, przy ul. Starzyńskiego, nr działki 4/23, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW SI1S/00057028/6.

Oszacowana wartość nieruchomości: 668.786 zł brutto.

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji nieruchomości wynosi ¾ oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **501.589,50 zł**

Licytant przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć **wadium**, które wynosi 1/10 sumy oszacowania, tj. **66.878,60 zł.**

- udział ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej drogę, o powierzchni 0,2003 ha, położonej w Siedlcach, przy ul. Starzyńskiego 1, nr działki 4/19 oraz 4/22, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW SI1S/00068096/3.

Oszacowana wartość udziału ½ w prawie własności nieruchomości: 286.720 zł brutto.

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji nieruchomości wynosi ¾ oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **215.040 zł.**

Licytant przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć **wadium**, które wynosi 1/10 sumy oszacowania, tj. **28.672 zł**.

Wadium składa się na rachunek organu egzekucyjnego. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się licytacja publiczna. Rachunek do wpłaty wadium:

NBP O/Warszawa nr 28 10101010033239139120000 0

Na oryginale, z upoważnienia Naczelnika
Urzędu Skarbowego w Siedlcach podpis
złożył Kierownik Działu Egzekucji
Administracyjnej w Siedlcach
mgr Anna Adamczuk

542-1p

G.6827.3.2021.AG(7) Węgrów, dnia 26 lipca 2022 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2, art. 8 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (DzU 2022 r., poz.140) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r., poz. 735 ze zm.)

Starosta Węgrowski
orzeka

że nieruchomość gruntowa położona w obrębie ewidencyjnym Zając, gm. Liw, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działki **nr 81 o pow. 0,4488 ha, nr 142 o pow. 0,1461 ha, nr 170 o pow. 0,1604 ha, 184 o pow. 0,0205 ha, nr 222 o pow. 0,0681 ha, nr 223 o pow. 0,0759 ha, nr 293/1 o pow.0,2102 ha i nr 293/2 o pow. 0,3647 ha** stanowi **mienie gromadzkie.**

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 10 listopada 2021 r. Wójt Gminy Liw wystąpił do Starosty Węgrowskiego o wydanie decyzji, na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, o uznaniu za mienie gminne nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Zając gm. Liw, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 81 o pow. 0,4488 ha, nr 142 o pow. 0,1461 ha, nr 170 o pow. 0,1604 ha, 184 o pow. 0,0205 ha, nr 222 o pow. 0,0681 ha, nr 223 o pow. 0,0759 ha, nr 293/1 o pow. 0,2102 ha i nr 293/2 o pow. 0,3647 ha. W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że przedmiotowe działki stanowią mienie gromadzkie, ponieważ przed dniem 5 lipca 1963 r. były użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi Zając. Do wniosku załączone zostały oświadczenia z dnia 16 listopada 2021 r. dwóch mieszkańców wsi Zając.

Zawiadomieniem z dnia 22 grudnia 2021 r. Starosta Węgrowski wszczął postępowanie administracyjne w tej sprawie, jednocześnie informując o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z materiałem dowodowy i prawie składania wyjaśnień i wniosków. Pismem z dnia 25 stycznia 2022 r. Wójt gminy Liw został wezwany do złożenia dodatkowych dostępnych dokumentów i świadectw mieszkańców wskazujących, że przedmiotowa nieruchomość przed dniem 25 września 1954 r. stanowiła majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe. W dniu 15 lutego 2022 r. Gmina Liw złożyła dwa oświadczenia z dnia 14 lutego 2022 r. mieszkańców wsi Zając. Kolejnym zawiadomieniem z dnia 16 lutego 2022 r. Starosta Węgrowski poinformował strony o możliwości zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

W toku przeprowadzonego w sprawie postępowania administracyjnego ustalono, że w ewidencji gruntów obrębu Zając gm. Liw w 1966 r. ujawniono działki: nr 81 o pow. 0,42 ha, nr 142 o pow. 0,16ha, nr 170 o pow. 0,16 ha, 184 o pow. 0,02 ha, nr 222 o pow. 0,08 ha, nr 223 o pow. 0,09 ha, nr 293 o pow. 0,58 ha jako posiadanie Wspólnoty wsi Zając. Brak jest zapisu o istnieniu dokumentów prawnych potwierdzających własność nieruchomości. Działka nr 293 została podzielona w 1985 r. na dwie odrębne działki nr 293/1 o pow. 0,020 ha i nr 293/2 o pow. 0,36 ha. W trakcie przeprowadzonej w 2020 r. modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu Zając zostały ustalone i obliczone powierzchnie działek z dokładnością do 1 m^2.

Ze złożonych przez mieszkańców wsi Zając oświadczeń wynika, że:

1. działki nr 81 i nr 170 stanowią zbiorniki wodne, które w okresie od wiosny do jesieni służyły jako wodopój dla zwierząt inwentarskich. Mieszkańcy wsi szczególnie w latach suchych korzystali z wody dla potrzeb swoich gospodarstw. Ponadto zbiorniki wodne wykorzystywane były w celach rekreacyjnych jako kąpielisko, do wspólnego przez mieszkańców łowienia ryb oraz w okresie zimowym jako wiejskie lodowisko. Ze zbiorników korzystała również Ochotnicza Straż Pożarna w czasie akcji gaśniczych;
2. działki nr 184, nr 222, nr 223 to grunty wykorzystywane jako użytki zielone. Mieszkańcy wsi Zając wspólnie wykorzystywali te grunty do wypasania krów, koni, drobiu i innych zwierząt inwentarskich;
3. działka nr 142 stanowiła grunt zadrzewiony, tzw. samosiewy. Mieszkańcy wspólnie korzystali z gruntu poprzez pozyskanie drewna na opał oraz jako materiał do budowy budynków inwentarskich. Mieszkańcy wspólnie również dokonywali tam czynności mające wpływ na jakość drzewostanu – sprzątanie, usuwanie posuszu, dokonywanie przecinek drzew rosnących w zbyt dużym zagęszczeniu;
4. działki nr 293/1 i nr 293/2 służyły jako punkt zlewni mleka rolników wsi Zając. Mieszkańcy wspólnie w czynie społecznym wznieśli tam budynek zlewni mleka.

Organ zważył co następuje:

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (DzU 2022 r., poz. 140), zwanej dalej ustawą, starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3 ustawy stanowią mienie gromadzkie. Zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych, decyzję wydaje się biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tego względu decyzja ma charakter deklaratoryjny (wyroki: NSA z dnia 22.09.1995 r. SA/Kr 2717/94, NSA z dnia 20.09.1995 r. II SA/łd 1281/95).

Zgodnie z treścią wyżej powołanej ustawy za mienie gromadzkie można uznać te nieruchomości rolne, leśne obszary wodne położone na terenach wiejskich, które stanowią mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, były faktycznie użytkowane przez mieszkańców wsi.

Jak wynika z tego przepisu, definicja mienia gromadzkiego zawiera się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 29.11.1962 r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania (DzUz 1962 r. Nr 64, poz. 303 ze zm.). Przez definicję mienia gromadzkiego należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954 r. o reformie podziału administracyjnego i o powołaniu Gromadzkich Rad Narodowych (DzU Nr 43, poz. 191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe. Przez dawne gromady rozumieć należy gromady istniejące do dnia wejścia w życie wskazanej ustawy z dnia 25.09.1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (§ 1 pkt. 3).

Na majątek gromadzki składały się grunty stanowiące własność gromady, nadane jej także na podstawie tabel likwidacyjnych oraz nabyte przezeń na podstawie czynności prawnych, a także wydzielone jako dobro gromady, przeznaczone na cele ogólne mieszkańców gromady, czyli mieszkańców wsi. Przeznaczeniem ich było zaspokojenie zbiorowych potrzeb publicznych mieszkańców wsi związanych z administracją, oświatą, utrzymaniem sołtysa, szkoły, karczmy, kowala itp. Czerpane z nich pożytki zarówno cywilne (czynsze z dzierżawy), jak i naturalne (glina, żwir, torf) zużywane były na te cele.

Do ustalenia zatem, czy przedmiotowa nieruchomość stanowiła mienie gromadzkie na dzień 5 lipca 1963 r., istotne znaczenie ma okoliczność, czy nieruchomość ta należała do istniejących w okresie od 1933 r. do 1954 r. gromad, jako jednostki samorządu terytorialnego, mającego osobowość prawną i będących podmiotami praw i obowiązków oraz czy przed dniem 5 lipca 1963 r. była faktycznie użytkowana wspólnie przez mieszkańców wsi Zając.

Analiza zebranego materiału dowodowego wykazała, iż przedmiotowa nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr 81, nr 142, nr 170, 184, nr 222, nr 223, nr 293/1 i nr 293/2 położona we wsi Zając, gm. Liw już przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych tj. 5 lipca 1963 r. stanowiła ogólnodostępne działki, z których mieszkańcy korzystali w sposób nieograniczony, według swoich indywidualnych i zbiorowych potrzeb. Działki te stanowiły grunty użyteczności publicznej i społecznej. Przedmiotowa nieruchomość należała do mieszkańców całej wsi (gromady) w latach 1933-1954, zatem na dzień 5 lipca 1963 r. stanowiła mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

Pouczenie

1. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy tj. wywieszeniu na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń: Urzędu Gminy Liw, wsi Zając oraz w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, a także zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Liw i Starostwa Powiatowego w Węgrowie oraz w prasie lokalnej.
2. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Węgrowskiego w terminie 14 dni od dnia podania jej do publicznej wiadomości.
3. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, zgodnie z art. 127 a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Węgrowskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
4. Ostateczna decyzja stanowi podstawę do ujawnienia zmiany w ewidencji gruntów i budynków oraz ujawnienia prawa własności w księdze wieczystej.

wz. Starosty
/-/ **Marek Renik** Wicestarosta

525-1p

prasa.pl 3a96f107bd

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 3-9.08.2022 NR 31

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /3169-36/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2610-6/

MOTORYZACYJNE

FORD

Focus 2003, 604 530 781. /166-6/

MERCEDES

A-klasa 2.0 D, 2006, 199 tys. km, tel. 604 799 964. /20220730104848-1/

SKODA

Skoda Fabia 1,4, 2000 r. 605 856 072. /763-1/

VOLKSWAGEN

Volkswagen Transporter T.5., długi, lekko podwyższony, 6 osobowy, 2,5 TDI, 2006 r., webasto, klima, elektryka, hak, cena 28.000 tys. zł, 504 460 288. /636-3/

Polo, 2012, 732 808 900. /słowo-1-1/

Caddy, 730 736 115. /758-3/

Silnik 2,5 TDI, Volkswagen Transporter 130 km, turbiny, pompy po regeneracji itp., części, 504 460 288. /636-3/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

BIURO OGŁOSZEŃ
www.tygodniksiedlecki.com
SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
mail: reklama@siedlecki.pl

PRAWO SPADKOWE
dziedziczenie, testamenty
zachowki, nabycie, spadku
Siedlce, ul. Kazimierzowska 122
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY
sprzedaż
regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09
Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość
Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:
Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Motoryzacyjne usługi - MU, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Nauka - NA, Towarzyskie - TO, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME, Usługi - US, Praca - PR.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

- Pieniądze dzisiaj leżą na ulicy. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie ich szukać i jak podnieść - twierdzi nowy prezes WLKS.

Z niejednym wyzwaniem sobie poradziłem

Z Markiem Murmyłą rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Pełnienie funkcji prezesa WLKS rozpoczął Pan od pożegnania swojego poprzednika. To musiało być, tak po ludzku, bardzo trudne.**

- Wszyscy wiedzieliśmy o ciężkiej chorobie Zygmunta i zdawaliśmy sobie sprawę, jakie ma rokowania. Nie spodziewałem się jednak, że jego odejście nastąpi tak szybko. Bardzo go szanowałem. Mieliśmy niejednokrotnie okazję do rozmowy. Zygmunt, widząc moje zaangażowanie w sprawy klubu, konsultował ze mną wiele rzeczy. Nigdy wtedy nie przeszło mi przez myśl, że kiedyś przyjdzie mi go zastąpić. Nie wiem też, czy on wiązał ze mną takie plany. Był człowiekiem bardzo rozsądnym i cieszył się ogromnym poważaniem, o czym świadczą tłumy żegnające go na pogrzebie. Prowadząc WLKS, pozostawił po sobie wysoko podniesioną poprzeczkę, choć w jego przypadku, jako wielkiego miłośnika ciężarów, lepsze byłoby porównanie do gryfu od sztangi. Będę starał się sprostać temu wyzwaniu.

■ **Nie obawia się pan porównań?**

- Liczę się z nimi. Nie będę jednak Zygmunta naśladował, bo to byłoby niemożliwe. Zamierzam iść własną drogą. Mam swoją wizję, jak poprowadzić WLKS. W jej realizacji liczę na wsparcie zarządu, bo do zrobienia jest wiele, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i wizerunkowej. Przede wszystkim chciałbym, żeby siedziba WLKS stała się jego wizytówką. Ma to być miejsce nowoczesne, kojarzące się z uprawianiem sportu na najwyższym poziomie. Klub w związku z tymi zmianami nie poniesie żadnych kosztów. Wszystkie pokryję albo z własnych środków, albo z tych pozyskanych od sponsorów. Zamierzam prowadzić klarowną politykę finansową. Każdy, kto zechce swoimi pieniędzmi wesprzeć WLKS, będzie dokładnie wiedział, na co zostaną przeznaczone. Nie będzie jednego wspólnego worka ani przerzucania z kupki na kupkę. Ile uda się pozyskać na konkretne cele, tyle zostanie na nie poświęcone. Zaczniemy od najbardziej prozaicznej rzeczy, czyli zamontowania i uruchomienia klimatyzacji w pomieszczeniach klubu. Obecnie zawody rozgrywane są w niesamowitym skwarze, co dokucza publiczności, a przede wszystkim zawodnikom. Coś takiego w XXI wieku jest nie do pomyślenia. Pora pójść z duchem czasu.

■ **WLKS zawsze prowadzili ludzie stąd. Pan nie jest ani mieszkańcem Siedlec, ani powiatu siedleckiego. Niektórzy mają obawy, że przez to nie będzie aż tak oddany sprawom klubu.**

- Moja przygoda z WLKS trwa już cztery lata. Pierwszy raz zostałem zaproszony na zawody jako kibic, później przyjeżdżałem do Siedlec, będąc przedstawicielem sponsora. A jeszcze później, co było dla mnie dużą nobilitacją, zaproponowano mi zasiadanie w zarządzie, a następnie w jego prezydium. Nie spodziewałem się, że swoimi poczynaniami wzbudzę aż takie zaufanie, żeby powierzyć mi zarządzanie klubem. Wierzę, że ci, co to zrobili, dokładnie wiedzieli, na kogo stawiają. Nie zamierzam pełnić tylko funkcji reprezentacyjnej. Człowiekowi z zewnątrz łatwiej na pewne rzeczy spojrzeć z dystansem, a może też, nie będąc wmieszanym w żadne koligacje, działać bardziej zdecydowanie. W Siedlcach będę bywał wystarczająco często, aby nad wszystkim trzymać odpowiednią pieczę.

■ **Zarządza pan dużą firmą, odnosząc sukces finansowy. Czy zdobyte w biznesie doświadczenia można przełożyć na kierowanie klubem sportowym?**

- Zarządzanie we wszystkich dziedzinach polega na tym samym. Albo ma się do tego smykałkę, albo nie. Klub sportowy niczym nie różni się od firmy. Zawodnicy są jak pracownicy. Mają nadzieję, że to, co robią, pozwoli się im z tego utrzymać i zapewnić godne życie bliskim. Zadaniem klubu jest stworzenie takich warunków, aby sportowiec przez najbliższych 20 lat, a może i więcej, chciał go reprezentować bez obawy o swój byt. Samymi medalami nikt jeszcze się nie nakarmił. Będę starał się nie tylko wymagać, ale też odpowiednio doceniać trud i sukcesy podopiecznych. Pieniądze dzisiaj leżą na ulicy. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie ich szukać i jak podnieść.

Klub sportowy nie różni się od firmy - mówi prezes. fot. Siriss

■ **Do tej pory dał się pan poznać w Siedlcach jako hojny sponsor, wspierający młode talenty jak Olga Niedziałek czy Wiktoria Wróbel. Ale pól Pana działalności sportowej jest więcej.**

- Sport, szczególnie ten w wydaniu ludowym, był obecny w moim życiu od zawsze. Sam zaczynałem od kopania w piłkę w klubie LZS Piast Czerwona Woda. Następnie poszedłem na studia, gdzie dbanie o tężyznę fizyczną było wręcz wymagane. A później, gdy pełniłem funkcje dowódcze w wojsku, robiłem wszystko, aby pod względem fizycznym nie być gorszym od swoich podwładnych. Po odejściu na emeryturę wspólnie z kolegami zbudowaliśmy strzelnicę. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że w tym czasie młodzież z powiatu nowodworskiego była najlepiej „ostrzelana" w Polsce. W dalszym ciągu staram się nie poddawać upływowi czasu i minimum trzy razy w tygodniu ćwiczyć na siłowni. A jeśli chodzi o działalność wspierającą sport, to w pewnym momencie w firmie, w której pracuję, zdecydowaliśmy się na nawiązanie współpracy z krajowym zrzeszeniem LZS. Tak trafiłem do ludowych klubów na Mazowszu, w tym do Siedlec. Jestem także członkiem komisji sportu wiejskiego PKOL. Cieszę się, że dzięki powierzeniu mi funkcji prezesa WLKS będę mógł młodym sportowym talentom pomagać w jeszcze bardziej bezpośredni sposób. To klub o dużych tradycjach i zrobię wszystko, aby napisać kolejne piękne karty w jego historii. Jestem po spotkaniach zarówno ze starostą, jak i prezydentem miasta. Mam zapewnienia z obu stron o wsparciu.

■ **Jako sponsor był pan witany w Siedlcach ze wszystkimi honorami. Teraz, będąc prezesem, trzeba wziąć dużą odpowiedzialność na swoje barki. Po co to Panu było?**

- Sam się nad tym zastanawiam, bo oczywiście mógłbym poprzestać tylko na tym, co jest przyjemne. Ale lubię wyzwania, z niejednym sobie w życiu poradziłem. Zdaję sobie sprawę z trudności, jakie mnie czekają, ale wiem, że w zarządzie otaczam się ludźmi, którym przyświeca dobro WLKS. Od razu zastrzegłem, że mogę zostać prezesem pod warunkiem pozostawienia na swoim stanowisku dyrektora Stefana Długosza. Nie puszczę go na emeryturę. To człowiek, który jest filarem WLKS, wie o nim wszystko. Razem możemy zdziałać duże rzeczy.

■ **Co ma pan na myśli?**

- WLKS w najlepszym momencie swojej historii był na 12. miejscu w Polsce w klasyfikacji zespołów ludowych. Obecnie jest 16.-17. A ja sobie postanowiłem, że wprowadzę go do pierwszej dziesiątki. Uważam, że jest to do zrealizowania przy wsparciu całej społeczności klubowej, lokalnych mediów i decydentów. Chcę utrzymać wszystkie dotychczasowe sekcje WLKS, ale w znacznym stopniu rozwinąć tę najbardziej w sporcie popularną, nazywaną nie bez powodu królową sportu, czyli sekcję lekkoatletyczną. Wpłynęłoby to na wzrost naszej rozpoznawalności na arenie krajowej, a nawet, na co też liczę, międzynarodowej. Będę też dążył do utworzenia w pobliskich szkołach podstawowych klas patronackich WLKS, co w moim przekonaniu znacznie usprawni kwestie naboru. Pomysłów jest wiele. Ich realizacja nie będzie prosta, ale nie należę do ludzi, którzy się łatwo poddają. Musimy iść do przodu, a na naszych sztandarach powinny błyszczeć twarze wybitnych sportowców, wychowanków WLKS, medalistów wszelkiej rangi zawodów, w tym tych najważniejszych – olimpijskich. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o Lidii Chojeckiej, Agacie Wróbel, Dominice Misterskiej, Marcinie Dołędze i wielu, wielu innych. ■

Niektórym koperty się źle kojarzą, ale nie sportowcom WLKS Nowe Iganie.

Motywacja do dalszych starań, czyli nagrodzeni

W siedzibie WLKS Nowe Iganie odbyła się bardzo miła uroczystość nagrodzenia sportowców za ich niedawne osiągnięcia.

Klubową tradycją stało się, że **Marek Murmyło**, wcześniej jako sponsor, teraz już prezes WLKS, wręcza jego reprezentantom, którzy wyróżnili się na arenie krajowej lub międzynarodowej, koperty z nagrodami pieniężnymi.

- Niektórym dawanie koperty się źle kojarzy, ale na pewno nie sportowcom WLKS - żartował sobie prezes. - Tych, co osiągają odpowiednie wyniki trzeba chwalić, a ich sukces odpowiednio docenić. Przede wszystkim po to, żeby taki sportowiec miał motywację do dalszych starań, a jego koledzy i koleżanki, chcieli mu dorównać, by dzięki temu też móc liczyć na podobną gratyfikację.

Wśród nagrodzonych znalazła się biegaczka **Wiktoria Wróbel**, dwukrotna brązowa medalistka Mistrzostw Polski do lat 20 na 800 i 1500 m, trenująca pod okiem **Lidii Chojeckiej-Leandro**. A także ciężarowcy: **Kacper Dominiak** - brązowy medalista mistrzostw Polski do lat 23, **Zuzanna Najmoła** - piąta zawodniczka tych zawodów oraz **Katarzyna Borkowska**, która zajęła czwarte miejsce.

- Bardzo wam gratuluję i dziękuję! Oczywiście proszę też o więcej. Obyśmy spotykali się tylko w takich okolicznościach. Nie dajcie nam odetchnąć! - mówił Marek Murmyło. -Wspólnie z zarządem robimy wszystko, żeby klub funkcjonował coraz lepiej. Po to, żeby zapewnić wam jak najlepsze warunki do rozwoju. **(PŚ)**

fot. Siriss

Trenerowi i zawodnikom dopisywały humory.

Wielkie emocje we Wronkach

Strzelali i faulowali

MKP Pogoń Siedlce w rundzie wstępnej Pucharu Polski zmierzył się we Wronkach z rezerwami Lecha Poznań.

Siedlczanie przystępowali do konfrontacji napędzeni ligowym zwycięstwem nad Polonią Warszawa. Szybko wyszli na prowadzenie, gdy w 19. minucie celną główką popisał się kapitan biało-niebieskich - **Maciej Wichtowski**, zaskakując 16-letniego debiutanta w bramce Kolejorza - **Mateusza Mędralę**.

Pogoń poszła za ciosem. W 25. minucie wynik pięknym strzałem podwyższył Nikodem Fiedosiewicz. Do końca pierwszej połowy podopieczni trenera Damiana Guzka kontrolowali przebieg spotkania. Wydawało się, że są na dobrej drodze do gładkiego uzyskania awansu, jednak jak się okazało, Lech nie zamierzał jeszcze złożyć broni.

Maciej Wichtowski

fot. Siriss

W 56. minucie poznaniacy stanęli przed szansą zdobycia kontaktowej bramki. Sędzia **Łukasz Ostrowski** podyktował „jedenastkę" po faulu w polu karnym **Ernesta Dzięcioła**. Pewnym egzekutorem okazał się **Tomasz Cywka**, a **Jakub Kowynia** musiał wyjąć piłkę z siatki. Po raz kolejny zrobił to niespełna dziesięć minut później, gdy pokonał go **Krystian Sanocki**. Na tablicy wyników widniał już więc remis 2:2. Do końca drugiej połowy obie ekipy próbowały przechylić losy meczu na swoją korzyść. Bezskutecznie. Rezultat nie uległ zmianie, więc zarządzono dogrywkę. Jej faworytem była drużyna gości, gdyż tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, czerwoną kartką ukarany został **Adrian Laskowski** za brutalny faul.

Pogoń szybko mogła postawić kropkę nad i, jednak w 95. minucie **Damian Nowak** nie wykorzystał rzutu karnego. Siedlczanie przeważali, oddawali strzały, ale brakowało im skuteczności. Dopiero w 117. minucie receptę na pokonanie Mędrali znalazł po raz drugi tego dnia Maciej Wichtowski, tym samym zostając bohaterem meczu. Biało-niebiescy wygrali 3:2, a o zaciętości spotkania nie świadczy tylko liczba strzelonych bramek, ale też to, że arbiter pokazał zawodnikom obu ekip aż jedenaście żółtych oraz jedną czerwoną kartkę.

LECH II POZNAŃ – POGOŃ SIEDLCE 2:3 PD. (0:2, 2:2, 2:2)

Bramki: Tomasz Cywka 56 (k), Krystian Sanocki 65 – Maciej Wichtowski 19, 117, Nikodem Fiedosewicz 25

Pogoń w następnej rundzie zmierzy się z Chojniczanką Chojnice. Do rywalizacji dojdzie 31 sierpnia w Siedlcach. **(PŚ)**

Decydująca pierwsza połowa

Trzy ciosy Garbarni

Po wygranym meczu z Lechem II Poznań w Pucharze Polski, MKP Pogoń Siedlce powrócił do zmagań ligowych. W niedzielę 31 lipca zmierzył się na wyjeździe z Garbarnią Kraków.

Garbarnia nie może początku bieżącego sezonu zaliczyć do udanych. Na inaugurację rozgrywek zremisowała z Motorem Lublin 2:2. Później uległa KKS Kalisz 1:3. Odpadła też z rozgrywek Pucharu Polski, przegrywając po rzutach karnych z Olimpią Elbląg. Wydawało się więc, że jest to zespół będący w zasięgu podopiecznych trenera **Damiana Guzka**.

Krakowianie rozpoczęli konfrontację ofensywnie, co szybko przyniosło pierwszy efekt. Już w 7. minucie Macieja Kikolskiego pokonał **Adam Żak**. Pogoni udało się szybko wyrównać. W 15. minucie w polu karnym gospodarzy sfaulowany został Marcinho, a „jedenastkę" na gola zamienił **Damian Nowak**.

Niestety, jeszcze przed końcem pierwszej połowy Garbarnia zadała Pogoni dwa bolesne ciosy - oba za sprawą **Patryka Mularczyka**, który najpierw zdobył bramkę z rzutu wolnego, a następnie zaliczył kolejne trafienie, tym razem z gry. Siedlczanie nie potrafili odpowiedzieć, trzeba więc było mieć nadzieję, że to, co najlepsze, zaprezentują po zmianie stron.

Nadzieję w serca siedleckich kibiców wlał w 66. minucie wprowadzony chwilę wcześniej na boisko wychowanek - **Cezary Bujalski**, zdobywając kontaktowego gola. Te okazały się jednak płonne. Gospodarze nie dali się więcej zaskoczyć, dzięki temu sięgnęli po pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie. Pogoń musiała natomiast przełknąć gorycz drugiej wyjazdowej porażki.

GARBARNIA KRAKÓW – POGOŃ SIEDLCE 3:2 (3:1)

Bramki: Adam Żak 7, Patryk Mularczyk 24, 37 – Damian Nowak 15 (k), Cezary Bujalski 66.

Pogoń: 1. Maciej Kikolski – 24. Przemysław Misiak, 19. Maciej Wichtowski, 2. Tomasz Lewandowski, 23. Nikodem Fiedosewicz – 29. Marcinho (46, 11. Robert Prochownik), 31. Ernest Dzięcioł (83, 98. Maciej Kołoczek), 6. Mateusz Piotrowski (46, 8. Kamil Włodyka), 7. Damian Szuprytowski, 56. Cezary Demianiuk – 9. Damian Nowak (65, 20. Cezary Bujalski).

W pozostałych meczach: Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy 2:4, Radunia Stężyca - Lech II Poznań 3:3, Kotwica Kołobrzeg - Znicz Pruszków 2:1, Zagłębie II Lubin - Śląsk II Wrocław 3:4, Olimpia Elbląg - KKS Kalisz 2:2, Górnik Polkowice- Motor Lublin 2:0.

Następny mecz siedlczanie rozegrają u siebie **6 sierpnia o godz. 17** przeciwko Olimpii Elbląg. **(PŚ)**

Łaskarzewianie nad Świdrem

Łaskarzewskie tenisistki stołowe nie próżnują. Do kolejnego sezonu przygotowują się na obozach dochodzeniowych. Zaplanowano ich dwa – w lipcu i sierpniu.

- Ćwiczymy dwa razy dziennie – mówi trener **Robert Barański.** - Chodzi o to, żeby między sezonami nie było długiej przerwy bez kontaktu z rakietką i stołem tenisowym. Dla urozmaicenia robimy sobie przerywniki, jak chociażby wyjazd do Stoczka Łukowskiego, gdzie w pięknym otoczeniu w parku linowym na łonie natury możemy ładować sportowe akumulatory.

fot. MB

W pierwszym rzędzie od lewej: Malwina Kiersnowska, Marcelina Kiersnowska, Izabela Żak, Antoni Żak i Miłosz Zadrożny. W drugim rzędzie: Robert Barański, Katarzyna Laskowska, Małgorzata Laskowska, Emilia Laskowska i Grzegorz Żak.

Szkoleniowiec, któremu oprócz sportowców towarzyszył w Stoczku Łukowskim zawsze pomocny **Grzegorz Żak**, podkreślał przy tym, że w okolicy trudno znaleźć podobnie atrakcyjne i klimatyczne miejsce, jak „Dwór Zgórznica" nad Świdrem. **(MB)**

Nad siedleckim zalewem

Siatkówka i cross rowerowy

W sobotę, 20 sierpnia, nad siedleckim zalewem odbędą się dwie imprezy sportowe - Turniej Trójek Siatkarskich i XXVIII Cross Rowerów Górskich.

W zawodach siatkarskich może wziąć każdy powyżej 16 lat. Udział jest bezpłatny. Rywalizacja odbywać będzie się w kategorii open w gronie kobiet i mężczyzn. Rozpocznie się o godz. 10. Każda zgłoszona drużyna może liczyć czworo zawodników, w tym jednego rezerwowego. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkową koszulkę, a trzy pierwsze miejsca w kategorii - nagrody rzeczowe i pamiątkowe statuetki.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje Zarząd Miejski TKKF telefonicznie - 602 273 221 lub mailowo - tkkfsiedlce@onet.pl, do 16 sierpnia.

Tegoroczny cross rowerowy w tym roku zostanie zorganizowany wyłącznie dla dzieci. Rywalizacja będzie przebiegać w trzech kategoriach wiekowych: gr. I – dziewczęta i chłopcy do 8 lat, gr. II – dziewczęta i chłopcy 9-10 lat, gr. III – dziewczęta i chłopcy 11-12 lat.

Przystępując do rywalizacji, należy mieć sprawny technicznie rower i kask. Zgłoszenia przyjmowane są mailowo - tkkfsiedlce@onet.pl oraz w biurze zawodów (przy Cichej Stanicy) w godz. 9.00 – 9.45. W zgłoszeniu należy podać: imię, nazwisko i wiek dziecka oraz imię, nazwisko i telefon kontaktowy do pełnoletniego opiekuna.

Organizatorami turnieju trójek jest TKKF i ARMS, natomiast cross przeprowadzony zostanie z inicjatywy TKKF przy wsparciu ARMS i Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Parowańce!

Pampuchy, pyzy (w Wielkopolsce), kluski na parze i w końcu u nas – parowańce. Ta potrwa ma bardzo wiele nazw, ale chyba wszędzie jest równie lubiana. W Wielkopolsce dziwią się, że my pampuchy jemy na słodko, u nich to zwykle zamiennik ziemniaków. Z kolei w innych częściach Polski tych bułeczek się nie nadziewa, tylko polewa się owocowym sosem. U nas muszą być nadziane: najchętniej jagodami czy truskawkami. W wielu domach są robione również jako potrawa wytrawna - z nadzieniem mięsnym czy takim z soczewicy. Niezależnie od odmiany, zawsze smakują doskonale. W sezonie jagodowym aż żal ich nie zrobić! Nasze mamy czy babcie poświęcały na ich wykonanie sporo czasu. U mnie większość ciężkiej pracy załatwia robot. Jedyna trudność to tak nadziać drożdżowe kulki, by jagody z nich nie wypłynęły. A jeśli wypłyną? Nie przejmujcie się! Zdarza się najlepszym!

Przepis pochodzi z bloga Moje Wypieki.

Składniki: 500 g mąki, 250 ml mleka, 2-3 jajka (w zależności o wielkości), 2 żółtka, 50 g roztopionego masła, 30 g cukru, odrobina soli, 40 g świeżych drożdży. Dodatkowo: pół kg jagód, 1 cukier waniliowy, 1 łyżka cukru

Przygotowanie: Z ciepłego mleka, cukru, drożdży i 2 łyżek mąki zrobić rozczyn, odstawić na 15 minut do wyrośnięcia. Potem dodać go do pozostałych składników (bez masła) i wyrobić ciasto (u mnie to zadanie dla robota kuchennego), dodać roztopione masło i wyrobić ponownie. Odstawić w ciepłe miejsce na ok. 1,5 godz. Po tym czasie formować małe kulki, rozpłaszczać i do środka wkładać jagody wymieszane z cukrem.

Do dużego garnka nalać wodę. Na wierzchu umieścić ścierkę kuchenną i obowiązać sznurkiem. Gdy woda się zagotuje, kłaść na ścierkę parowańce i parować pod przykryciem ok. 7-10 minut. Podawać z jogurtem naturalnym lub śmietaną. Smacznego!

POZIOMO: 2 – jeśli na oczach – dobra dla Temidy, 6 – turystyczny przy drodze (a u Mickiewicza ostatni na Litwie), 7 – lokal dla czterech kółek, 8 – czasem grochem obrzucana :-), 12 – turystyczna, tranzytowa, dyplomatyczna, 13 – nawet jarzębinowe dobre na kobiecą szyję, 14 – jeśli wina, nie zaświeci na nocnym stoliku, 17 – zemsta, o którą czasem coś woła do nieba, 20 – gdy nim nie śmierdzisz, w kieszeni masz pustki, 23 – ziemniaczane żniwa, 24 – na piwie albo na morskiej fali, 25 – starzec w doniczce.

PIONOWO: 1 – ...-bajduś, 3 – piasek, woda i olejek do opalania =..., 4 – w niej spodnie i koszule, a czasem nawet... trup ;-), 5 – górują w Peru, Chile, Wenezueli, 7 – antylopa kojarzona ze zwinnością, 9 – włosów ubywa – ono coraz wyższe, 10 – nie dymisja, wręcz przeciwnie, 11 – dłuuuga afrykańska rzeka, 15 – niedobrze, gdy ktoś cię doń przypiera, 16 – ptak, który ukrywa się w kostiumie :-),17 – wypełnia kufel, 18 – cel pielgrzymki muzułmanina, 19 – zbytnia pewność siebie, 20 – w nim złamana ręka albo noga, 21 – wkładany do pieca (i coraz droższy), 22 – zapytania albo zodiaku.

Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" – to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 26

POZIOMO: 4 – Karol, 6 – garnek, 7 – irokez, 8 – klon, 9 – areszt, 12 – Diana, 13 – por, 15 – kara, 18-KO, 19 – równina, 20 – TUI, 22 – la, 23 – zrazy.
PIONOWO: 1 – ognisko, 2 – kriokomora, 3 – fenek, 5 – lornetka, 10 – radiowóz, 11 – stadnina, 14 – oko, 16 – aria, 17 – Lady, 18 – koń, 21 – ul.
Zwycięzcą zostaje **Agata Turyk z Suchodoła Wielkiego** (gm. Mordy). Gratulujemy! Nagrodę – podwójny bilet do kina – funduje NoveKino Siedlce. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce
Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada
Daniel Pióro z WORD Siedlce

Egzamin na prawko. Egzaminator mówi do kursanta:
– Skrzyżowanie równorzędne, tu pan w samochodzie osobowym, tramwaj i karetka na sygnale. Kto przejedzie pierwszy?
– Motocyklista.
– Panie, skup się pan, jest tylko pan, tramwaj i karetka, skąd się wziął motocyklista???
– Nikt nie wie, skąd się oni biorą!!!

Jakub Rola,
laureat jednego z konkursów

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny – Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży – Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684234 31

Nasze przytulanki

Wpisz w diagram nazwy związane z bajkowym królestwem. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.

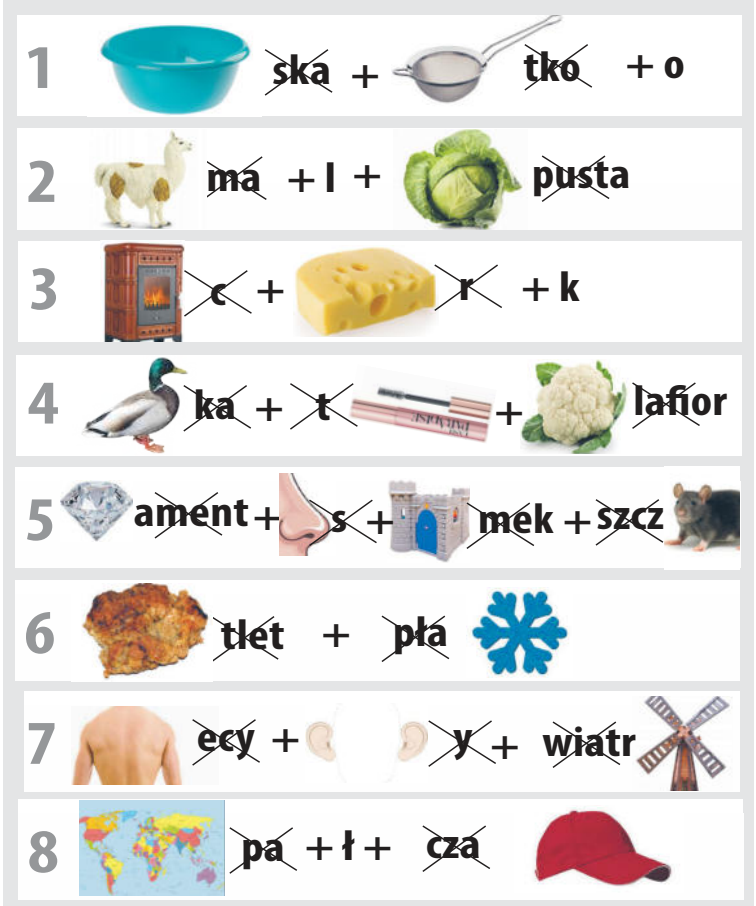

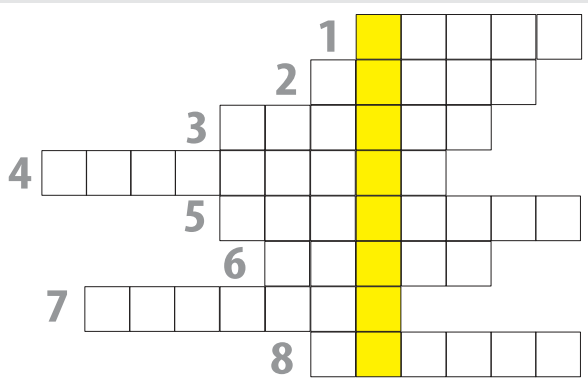

W królewskim świecie

Wpisz w diagram nazwy związane z bajkowym królestwem. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.

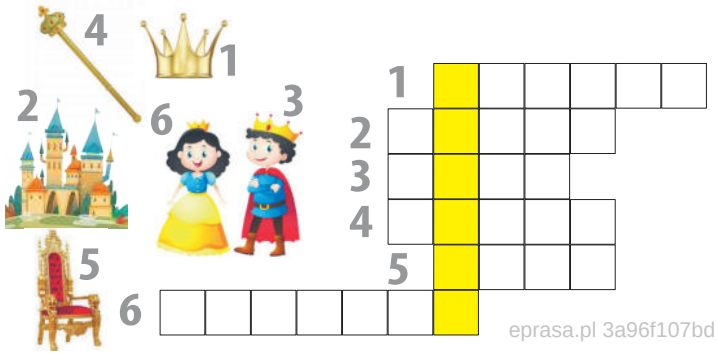

W świecie gier

Wykreśl z poziomych pól nazwy popularnych zabaw i gier rodzinnych.

Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj.

Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

W	D	O	M	I	N	O	A
C	H	I	Ń	C	Z	Y	K
R	C	S	Z	A	C	H	Y
M	O	N	O	P	O	L	A
B	B	I	E	R	K	I	Y

Nagrodę otrzymuje Lena Paciuch.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

eprasa.pl 3a96f107bd